"WIELKOPOLANIN"
Organ urzędowy
Polskiej R. Katolickiej Unii św. Józefa,
Wychodzi w każdy Czwartek.
Korespondencye dotyczące redakcyi "Wielkopolanina" adresować należy:
"Wielkopolanin"
56-22nd Str., Pittsburg, Pa.
TELEFON C. D. & P. T. 2263 GRANT.
P. & A. 2204 MAIN.

Najlepsze Czasopismo Polskie do ogłaszania się w Pittsburgu i w zachodniej Pennsylwanii.

Prenumerata wynosi:
Rocznie ... $1.50
Półrocznie ... 75c
Zagranicę St. Zjed. ... $2.50
Pojedynczy numer ... 5c

WIELKOPOLANIN

THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"
Appearing every Thursday
Is the Official Paper of the Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburg and Western Pennsylvania.
Published at
56-22nd St. Pittsburg, Pa.
Best Social and Political Polish paper in Pittsburg and Vicinity. Has the largest (15,000) Circulation among the Polish speaking population in Western Pennsylvania. Best advertising medium, is read by all Poles in Pittsburg and in Western Pennsylvania.
If you wish to reach the Polish population, advertise in the
"Wielkopolanin"
56-22nd St. Pittsburg, Pa.
TEL. C. D. & P. T. 2263 GRANT
P. & A. 2204 MAIN

Deus et Patria. ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JOZEFA W PITTSBURGU, PA, Bóg i Ojczyzna.

No. 21. Pittsburg, Pa., Czwartek dnia 21-go Maja 1908 roku. Rok X.

NOWINY ZE ŚWIATA.

Rosya i Polska.

— Z gazet, otrzymanych pocztą, dowiadujemy się, że 1-y dzień Maja, obchodzony zwykle bardzo hałaśliwie przez socyalistów i rewolucyonistów, przeszedł tym razem dosyć spokojnie po większych miastach Królestwa Polskiego.

— Z Jekatierynosławia, z Rosyi, donoszą, że podczas ostatniego buntu więźniów politycznych, usiłujących rozbić straż i ujść z więzienia, — zostało zastrzelonych lub zabagnetowanych 28 więźniów a 32ch ciężko poranionych.

— W Dumie rosyjskiej „cni" moskiewscy posłowie przezywają się wzajemnie po grubijańsku, jak parobki.— Najgorzej sprawuje się niecny służalec carski, Puryszkiewicz, wróg wszelkiej wolności, poseł z Bessarabii. — Ten łotr ubliżał ciągle zacnemu posłowi Milukowowi,a nawet chciał go bić lecz inni, mniej łotrowscy posłowie siłą go od bójki powstrzymali. — (Pokazuje się, że „istninni" moskale, to jeszcze dzicz azyatycka, wcale dotąd nieucywilizowana.

Austrya.

W Pradze Czeskiej otwarto dnia 14 maja jubileuszową wystawę, której otwarcia dokonał następca tronu, arcyksiąże Franciszek Ferdynand w obecności wysokich urzędników. W uroczystości tej wzięło przeszło 200 tysięcy osób.

— Prezes austryackiej Izby Panów, dr. Weisskirchner, znany ze swej życzliwości dla Polaków i dla Słowian w ogólności, — odmówił przyjęcia pruskiego orderu z rąk cesarza Wilhelma — Wilhelm, bawiąc niedawno we Wiedniu obdarzył różnych urzędników austryackich orderami, wyższymi niż order, dany Weisskirchnerowi; chciał mu Wilhelm przez to pokazać swą niełaskę za jego życzliwość dla polaków (Weisskirchner publicznie,w parlamencie zganił pruskie prześladowanie polaków), więc Wilhelm dał mu order niższej klasy, lecz dzielny dygnitarz wzgardził orderem i takowy odesłał niemieckiemu ambassadorowi dodając do tego ostry komentarz nad nietaktem Wilhelma.

Portugalia.

Z młodziutkim królem Emanuelem ma rodzina wraz z dygnitarzami państwa wielki kłopot, bo gdy ci chcą go na gwałt żenić z jakąś księżniczką pruską, lub angielską, — młody król oświadczył, że się ożeni tylko z ukochaną oddawna córką pewnego szlachcica portugalskiego, a z żadną inną. —

Azya.

— Tokio, Japonia, dnia 19go maja. — Donoszą tu z Korei, że koreańczycy buntują się coraz bardziej przeciw opiekuńczym (?) japońcom i że japońskie wojsko stoczyło świeżo bitwę z powstańcami, których łatwo rozproszyło, ubiwszy około 100 koreanów.

— Dnia 17go maja przyjmował cesarz japoński amerykańskiego admirała Himphill'a, który ze swą eskadrą zwiedzał port Yokohama.

— Powstańcy w Chinach wygrali znaczną bitwę nad wojskiem cesarskim dnia 18go. — Powstanie wre najgoręcej w prowincyi Yu-Nan.

— W prowincyi Han Kow cofnęło się nagle morze do olbrzymiej rzeki Yang Tse Kiang, a powódź tak powstała zatopiła podobno około 10,000 osób. —

— Między wojskiem angielskiem w Indyach wschodnich wybuchła cholera. — Plemię Mohmand wzięło się ponownie do broni przeciw najezdczym anglikom, a w bitwie w wąwozie Khapak Pass, stoczonej dnia 17go maja, anglicy stracili 15 żołnierzy w zabitych a 35 w rannych. W olbrzymiem mieście Kalkucie krajowcy rzucają bomby pod wagony kolejowe i tramwajowe.

— Nad granicą perską wciąż jeszcze trwają utarczki i rzezie bezbronnych — Dzicy Kurdowie wciąż mordują ormian i żydów; moskiewskie wojska ściągają się coraz liczniej nad granicę perską. Turcya również wysyła tam coraz liczniejsze oddziały; może z tego wkrótce wybuchnąć wojna, w której Persya i Turcya staną razem przeciw złodziejskiej Moskwie.

Afryka.

— Grabieżcze wojska francuzkie i hiszpańskie, niby to pilnują „porządku w państwie Morokko, — pobiły się między sobą w mieście nadmorskiem Casablanca dnia 12go maja, — ku wielkiej uciesze i radości krajowców. Jeden hiszpan padł trupem a dwóch francuzów odniosło śmiertelne rany. (Dwa żarłoczne psy pogryzły się nad tłustą morokańską kością!....)

— Również i w Algierze, oddawna zagrabionym przez Francyę, ludność arabska powstaje znów przeciw najezdzcom. — Podczas szturmu arabskiej twierdzy Boudenib (Nibybuda?) stracili francuzi w piątek trzynastu żołnierzy w zabitych, a między tymi dwóch oficerów; rannych mieli francuzi około 70-ciu. Ostatecznie w niedzielę francuzi zwyciężyli i rozpędzili z wielkiemi stratami około 6,000 arabów. (Tak przynajmniej przechwala się w raporcie do rządu jenerał Vigy.)

— Osadnicy angielscy w prowincyi Natal w południowej Afryce prześladują i mordują murzyńską rodzinną ludność Zulusów, — których niecni anglicy strzelają lub wieszają tysiącami (Tak to szerzą „cywilizacyę" między dzikimi narodami, bezbożni europejczycy, — a wszystko tylko dla miłego grosza!....

NOWINY Z AMERYKI.

Biskup Horstman umarł.

Canton, Ohio., 13 maja. — Wczoraj wieczorem o godz. 9:20 zmarł tu na plebanii w parafii św. Jana ks. Ignatius F. Horstman biskup dyecezyi Clevelandzkiej.

Rano jeszcze odprawił mszę św. lecz czuł się nieco zmęczonym. — Pierwszy atak serca miał miejsce około godz. 10ej przed południem. Biskup utracił przytomność na jakiś czas, lecz dzięki pomocy lekarzy odzyskał ją na nowo. — Drugi atak okazał się jednak fatalnym i przeciął pasmo życia pasterza. — Biskup Horstman urodził się w Philadelphii, Pa., w roku 1840..Wyświęcenie na kapłana otrzymał w Rzymie w r. 1865.Kanclerzem dyecezyi filadelfijskiej został w r. 1885. W dniu 25 lutego 1892 został konsekrowany na biskupa dla dyecezyi Clevelandzkiej.

Zjazd gubernatorów w Washingtonie.

Washington, D. C., 13go maja. — Dzisiaj odbyło się zgromadzenie i pierwsza narada, gubernatorów 44 Stanów Unii i zaproszonych gości, dystyngowanych obywateli, mężów stanu i ekspertów mineralnych. Do zgromadzonych, których tutaj przyjęto z wielkim entuzyazmem, przemówił prezydent Roosevelt. Mowa jego wywarła na zgromadzonych, jaknajwiększe wrażenie. Słuchano go z pilnością niekłamaną i zdaje się, że poruszone przez niego kwestye zostaną należycie zastosowane w przyszłości.

Prezydent Roosevelt przedstawił zgromadzonym dostojnym gościom bogactwo St. Zjednoczonych i dobrobyt tutejszy, jako też i rozwój kraju. Podzielił bogactwa krajowe na dwie części, a mianowicie: węgiel, rudę żelazną, olej i td., z jednej strony, a z drugiej lasy, rolę i wody. Nad pierwszym jaknajrychlej trzeba się zastanowić, bo wyczerpią się w niedługim czasie i zastąpić ich niczem innem nie można. Lasy obecnie istniejące — trzeba zachować i opieką otoczyć, a rzeki i jeziora utrzymać w jaknajwiększym porządku — mówił prezydent Roosevelt.

Pożar w Omaha.

South Omaha, Nebr., 15go maja. Spłonął tu plant wielkiej bydłobójni Omaha Packing Co., a szkoda wynosi 1,250,000 dol. Oprócz tego częściowo została uszkodzona na $200,000 rzezalnia Cudahy Packing Co.

Wiozą złoto do Europy.

New York, N. Y., 15 maja. — Wywóz złota z Ameryki do Europy odbywa się w dalszym ciągu.— National City Bank zapowiada export $1,000.000 w złocie do Paryża. —

Ogółem tedy banki exportowały do Europy $20,250,000 w złocie.

Carnegie jedzie na wakacye.

New York, N. Y., 15go maja. — Andrew Carnegie wyruszył wczoraj z żoną i córką na parowcu Baltic w drogę do Europy. Najpierw uda się na zamek Skibo w Szkocyi, poczem odbędzie podróż po zakładach kąpielowych. W każdym razie — jak sam to oświadczył powróci do Ameryki, aby oddać głos na republikańskiego kandydatana prezydenta Stanów Zednoczonych.

Zapytany o wydanie opinii jak się zapatruje na obecny zastój w przemyśle i handlu — odrzekł, iż interesy poprawią się bardzo szybko po wyborach i nastąpi normalny stan. Przemysł pomimo depresyi trzymał się dotąd dosyć dobrze Świeżo odbytą konferencyę gubernatorów nazwał wspaniałem przedsięwzięciem historycznego znaczenia, a jej działalnie na przyszłość będzie błogosławieństwem dla kraju.

Szpek jedzie do Vaterlandu.

Washington, D. C., 15 maja.— Niemiecki ambasador bar. Speck von Sternberg wyjeżdża dzisiaj na kilkumiesięczne wakacye do Berlina.

Wojenna flota amerykańska.

San Francisco Cal. 16go maja.— W przeciągu siedmiu dni zaszły tu 3 zmiany w naczelnem dowództwie floty atlantyckiej, odbywającej podróż naokoło świata. —Po rewizyi złożył dowództwo admirał Evans w ręce admirała Charlesa M. Thomas, który go podczas choroby zastępował i wyjechał do Washingtonu, gdzie jako emeryt przechodzi w stan spoczynku. — Wczoraj zaś po 6 dniach złożył dowództwo admirał Thomas, gdyż i jemu w październiku kończy się czas czynnej służby.

W marynarce amerykańskiej panuje zwyczaj, że emeryci nie pełnią czynnej służby, dlatego też admirał Thomas zawczasu usuwa się ze stanowjska, gdyż powrót floty nastąpi dopiero wprzyszłym roku a emerytura jego zaczyna się w październiku br. Admirał Thomas pozostawał w czynnej służbie 47 lat i na pożegnanie jego oddano 13 salutów armatnich. Obecnie naczelne dowództwo objął admirał— Charles S. Sperry, dotychczasowy komendant czwartej dywizyi, który przeniósł się z okrętu Alabama na flagowiec Connecticut, na którym poprowadzi flotę naokoło świata i z powrotem doHampton Roads.

San Francisco, Cal. — Amerykańska flota torpedowa pod dowództwem kapitana E. N. Freemana wyruszyła do Sacramento dokąd przybędzie w nocy.

Podróż do Sacramento odbędzie po rzece na przestrzeni 125 mil od brzegów Oceanu Spokojnego. —

San Francisco dnia 18go maja. — Dziś o 10ej przed południem odpływa flota do zatoki Puget Sound, do portu Seattle, Wash., dokąd dopłynia 22 maja. Ztąd wróci do portu San Francisco 3go Lipca a dnia 7go Lipca wyruszy na wielkie morze w dalszą podróż naokoło świata. — Najpierw stanie w Honolulu, porcie wysp Hawaii dokąd dopłynie 22 maja.Ztąd wróci do Japonii, Filipin, Chin itd.

Krwawy strajk w Cleveland.

W mieście Cleveland, Ohio, rozpoczął się dnia 16go strajk służby tramwajowej, o to, że kompanie nie chcą podwyższyć płacy o 2 centy tylko o jeden cent na godzinę. — Doszło w parę dni do różnych ekscessów i krwawych rozruchów, w których odniosło rany wiele osób. — We wtorek jeden świeży nieumiejętny motorowy przejechał na śmierć 4-letnią żydowską dziewczynkę Yettę Wolkinsky; na niektóre tramwaje strzelano i poraniono 14 osób a jeden tramwaj polano benzyną i spalono.

(Nadesłane).

PRZYJAŹŃ.

Związki krwi, łączą ludzi między sobą, mimo ich woli. — Przyjaźń zawieramy podług naszego wyboru.

Co to jest przyjaźń? — Jestto zaufanie, które łączy **silnie i wzajemnie dwie dusze**; związek przyzwoitości i wezwyczajenia, który sprawia przyjemność z widzenia a żal z rozstania się. —

Prawdziwa przyjaźń, łączy ściśle dwie osoby, jest najslodszym wdziękiem życia.

W przyjaźni znaleźć można wszystkie roskosze miłości, ale tylko wtenczas, gdy zawartą jest między cnotliwymi ludźmi.

Żywiołem bowiem prawdziwej przyjaźni jest bezinteresowność, a takowej występek nie zna.

Rachuba samolubstwa i ukrywanie zamiarów, nie mogą na żaden sposób mieścić się razem z wymuszeniami duszy.

Przyjaciele mogą się nie zgadzać w humorach, zdaniach i zapatrywaniach, ale w tem muszą się zgadzać, co jest **gruntem poczciwego życia.**

Prawdziwa przyjaźń jest możebna tylko między równymi.

Jeżeli się czasem zdarzają wyjątki pochodzą one z pewnego podobieństwa serc, do których jednak nie można przystósować prawideł, czerpanych z powszechnych spostrzeżeń.

Dowodem tego król Henryk IV i Sully; Leszek V i Goworek.

Źródłem przyjaźni są liczne stosunki towarzyskie; np. **toż samo powołanie, jednaki zawód, wspólność zabaw, interesów, a nawet i nieszczęścia.**

Związki te, jeżeli umiemy dobry z nich uczynić wybór, są nam wielce przydatne i napełniają życie nasze błogą przyjemnością.

Kto żyje w przyjaźni z tymi, co go otaczają, ochotniej zapewne— pełni swoje powinności."

Co za roskosz: módz sprawiedliwie pochwalić przyjaciela, mieć zaszczyt bronienia, szanowania i kochania go, oraz **bez podejrzenia** zawierzyć jego radom i spuścić się we wszystkiem na niego!

Nieprawe znowu związki, mogą zgubić tego nawet, co długo był cnotliwym. Kto się daje uwodzić pochlebstwu, ten łatwo zawierzy fałszywym i zdradliwym przyjaciołom więcej, jak własnym przekonaniom.

Dawne przysłowie mówi: „z jakim kto przestaje; takim się sam staje".

Dwaj przyjaciele, godni jeden drugiego, śmiało sobie nawzajem wymuszają własne uczucia.

Otwartość bowiem jest męstwem przyjaźni i cnoty.

Otwartość, choćby surowa, nie zadaje ran głębokich, gdy pochodzi z rzeczywistego przywiązania,

Tytuł przyjaciela nie nadaje bynajmniej prawa być nieobyczajnym i twardym względem przyjaciela; owszem, wszystko czynić trzeba aby uprzyjemnić najobojętniejsze nawet z nim stósunki.

Nic pospolitszego, jak słyszeć żale na przyjaciół, na ich niewdzięczność, niestałość i podstępy.

W nieszczęściu słyszymy, że oddalają się, jak owe ptastwo, co na lato przybywa a przed zimą odlatuje.

Cóż w tem dziwnego, jeżeliś przyjaźń zawarł z osobą nieprawą lub nierówną? —

Cóż w tem dziwnego, że bogacz zamiast przyjaciół, ma tylko pochlebców, kiedy nie wymaga od nich nic, jak tylko pochwał i kadzideł dogadzających próżności!

Kto uważa przyjaźń za handel, za zamianę pochlebstwa i zysku, nie powinien się dziwić, że ten handel nie idzie, kiedy żadnej nie przynosi korzyści.

Raz więc jeszcze powtarzam, że **prawdziwa przyjaźń** jest możebna tylko między równemi, cnotliwemi — gdyż żywiołem takowej musi koniecznie być **bezinteresowność.**

Ks. C. T.

(Nadesłane).

DZIAŁ DLA MŁODZIEŻY.

„Cieszę się bardzo zapoczątkowaniem budzenia naszej młodzieży. Bo strach nawet pomyśleć, jak prędko ona zapomina i pogardza mową ojczystą. Sama sobie tak myślę, że zachęcanie, proszenie i umiejętne zajęcie umysłów młodzieży polską sprawą, możeby i trupem dla swego społeczeństwa". częśliwej Ojczyzny. Życzę tej pracy jak najlepszego powodzenia, jako Polka i pragnę z całej duszy, abyśmy młodzi odżyli dla Polski".

Stanisława Ł.

Dziękuję w imieniu Młodzieży za nadesłanie nam kilku pięknych myśli i uwag, które panna czy pani Stanisława Ł. raczyła nadesłać do naszego działu. Pani się zapewne nie pogniewa, gdy bez Jej pozwolenia rozszerzymy następujące zdania: „Bo strach nawet pomyśleć, jak prędko ona (młodzież) zapomina i pogardza mową Ojczystą". — „Sama sobie tak myślę, że zachęcanie, proszenie i umiejętne zajęcie umysłów młodzieży polską sprawą, możeby i roznieciło miłość do naszej nieszczęśliwej Ojczyzny".

Słusznie p. Stanisława kładzie nacisk na język ojczysty, który jest podstawą narodowości. Tracąc język ojczysty, przestajemy być Polakami. Niemiecki poeta — Schiller, jeden z największych geniuszy, jakie ludzkość wydała, powiedział: „Człowiek, który zapomina mowy swych ojców, stał się trupem dla swego społeczeństwa". Zupełnie zrozumiałe. Gdy uosobimy sobie pojęcie ojczyzny, to poznamy, że naród i ziemia do niego należąca, tworzy ciało ojczyzny,— zaś język jest jej duszą. W języku muszą być złożone przyszłe losy ojczyzny. Po języku poznajemy: wiek, siłę żywotną, wielkość, wykształcenie i harakter danego narodu. Dotąd żaden naród nie zginął, dokąd utrzymał się przy swoim języku. Dlatego zawsze zaborcze państwa, grabiąc inny naród pod swoje panowanie, starały się obedrzeć go z języka rodzinnego.

Barbarzyńska Rosya już z górą sto lat wysila się, aby wytępić język polski. Rozbójnik i złodziej Prusak posunął się do tak wściekłego sposobu, że podeptał prawa przez siebie nadane i wypowiedział walkę dzieciom polskim, uczącym się poznawać Boga w języku ich ojczystym. Bił, katował, głodził pół miliona dziatwy, aby tylko uśmiercić mowę polską. — Bydlę Bismark, zanim poszedł na łono Belzebuba, tak powiedział do dyplomatów pruskich: „Kiedy posuwacie się na wschód, niszczcie za sobą i przed sobą język polski, bo inaczej nigdy nie zostaniecie panami zajętej ziemi". Widzimy więc jak wielką posiadą wartość obrona języka. Naród polski to zrozumiał. Nie ma w historyi powszechnej narodu, któryby tyle walczył o język swój jak naród polski.

I temu właśnie zawdzięczamy, żeśmy nie zginęli, ale wsród prześladowania potrójnie wzrośli.

Inaczej się jednak przedstawia sprawa językowa na wychódźtwie. Anglicyzm robi straszne spustoszenie między nami. Szeroką łapą — dziesiątkuje nasze szeregi. Młodzież polska coraz więcej odsuwa się od naszej przecudnej mowy.— Na polskich zabawach, w polskich szkołach, a nawet w domach polskich brzmi język kupiecki i pędzi polską mowę, za obronę której,— tam w kraju, — miliony cierpią prześladowanie. Czyż nie powinniśmy się starać zapobiedz tej morowej chorobie, jeżeli rzeczywiście poczuwamy się do godności cywilizowanych ludzi? Środki zaradcze mamy pod ręką. Kościół, rodzina i szkoła, to kamienie węgielne, które powinny stanowić twierdze obronne polskości. Nie o to mi jednak chodzi, gdyż omawiając powyższe środki, stojące poza obrębem założenia „Działu Młodzieży" — mógłby się znaleźć ktoś, któryby powiedział: „Nie wtykaj nosa do nieswoich rzeczy". Otóż mówa temat młodzieży.

W Pittsburgu jest wiele towarzystw, złożonych z młodzieży. Są towarzystwa kościelne i narodowe. Chodzi właśnie o to, aby te towarzystwa łączył pewien węzeł w działaniu patryotycznem. N. p. palącą rzeczą jest obecnie obrona języka polskiego.

Gdyby między temi towarzystwami panował jakiś łącznik, nie ulega wątpliwości, że ta konieczna sprawa prędko zajęłaby umysły młodzieży. Podam projekt, który wydaje mi się dobrym. Chóry parafialne i narodowe kółka amatorskie, gniazda sokole, stowarzyszenia młodzieńców i panien, towarzystwa literackie i td. wybierają ze swych towarzystw dwóch lub trzech delegatów, którzy zbierają się w oznaczonym czasie i miejscu i radzą nad środkami rozszerzania danej idei. Delegaci na zwykłych posiedzeniach swych towarzystw, zdają sprawozdania z posiedzeń delegatów.

W ten sposób idea znajduje zwolenników i zwolenniczki i rozwój ma zapewniony. Przybrawszy już wyraźne kształty taka praca zyskuje opinię publiczności, która chroni i pielęgnuje zaczęte dzieło. Nie twierdzę, że cała młodzież przejmie się odrazu zapałem i zrozumieniem rzeczy; jednak jestem przekonany, że 80 procent poprze prądy samoobrony.

Drugie zatem zdanie p. Stanisławy Ł., w którem wyraża przypuszczenie, że można młodzież polską uratować od wynarodowienia, nie jest czemś niemożebnem, lecz owszem przy dobrych chęciach i umiejętnem działaniu, pomimo nie bardzo korzystnych warunków, — można polskość odrodzić i śmiało patrzeć w przyszłość życia polskiego w Ameryce.

A. Curzytek.

Niemiecka gazeta „Beobachter" radzi zarządowi: „Związku Niemców" aby związek podzielić na dwie części; do pierwszej powinni należeć ludzie począwszy od roku 25-go, do drugiej zaś młodzież poniżej 25 lat. Niemcy się bronią, — gdyż przez podobne podzielenie organizacyi, młodzież ze swoim zarządem. będzie się starać zasłużyć na uznanie.

W Starym Kraju młodzież gimnazyalna zastanawia się nad projektem, zawiązania stosunków między wyższymi szkołami polskimi w Stanach Zjednoczonych. — Szkoda, że tylko dwie podobne — szkoły w Ameryce posiadamy.

W Braddock, Pa., ma się odbyć w przyszłym miesiącu bal za staraniem 4go okręgu Sokołów — Sokoli powinni się starać, aby na tej zabawie mówiono po polsku....

Ze Szkoły.

South Chicago, Ill., 15 Maja, br.

Szanowna Redakcyo!

Nie od rzeczy będzie wspomnieć słów kilka młodzieży rzuconej między obcych, mówię młodzieży polskiej, po cudzoziemskich zakładach naukowych porozpraszanej. Często da się coś podobnego słyszeć, i z dumą czyta się, takie notatki, że ta sama młodzież o której niektórzy powątpiewają, że przepadła dla Polski w morzu amerykanizmu, ta sama mówię młodzież, znalazłszy się pomiędzy obcymi, pracuje sama nad sobą, by zachować to co własne, co drogie — język ojczysty. — A oto dowód:

Na uniwersytecie w Valparaiso, Ind., było w tym roku czternastu Polaków, studentów. Powzięto myśl związania się ściślejszym węzłem, więc utworzyliśmy małe towarzystwo, w końcu roku liczące dziesięciu członków, w celu samokrztałcenia się w języku polskim. Pomimo braku czasu, poza obowiązkowymi przedmiotami, co tydzień opracowywane były rozmaite poważne nagłówki i to dosyć obszernie i poważnie. Dla urozmaicenia było kilka dysput itd.

„Kółko Im. J. Słowackiego", — bo takie miano nosi nasze Towarzystwo, — nie pominęło dni pamiątkowych, — narodowych. Mieliśmy obchody: w listopadzie i maju, na których już to odczyty, już to mowy, świadczyły o znajomości historyi i o miłości dla tych, którzy swego czasu mienie i życie składali na ołtarzu ojczyzny.

Wobec powyższego, co powiedziałem, czyż słuszne są te wszystkie, nieraz nader uszczypliwe uwagi o naszej polskiej młodzieży tu w Ameryce? Panowie! więcej czynów z Waszej strony a mniej słów, to my młodzież, nie omieszkamy naśladować szlachetności i pracy zbożnej. Lecz widząc, iż więcej ganicie niż działacie, nie zważamy na Was. — Nie słowy, lecz czynami dojść można do celu. U nas przysłowie łacińskie: „Verba docent, exemple trahmet" (słowa uczą, przykłady pociągają) jest zastosowane w prostym kierunku, zaś u „panów głośnych" — w odwrotnym.

Na zakończenie, składamy Szan. Panu Redaktorowi serdeczne dzięki, za łaskawe nadsyłanie nam „Wielkopolanina" w roku zeszłym.

Pełen Szacunku i poważania
Szczęsny.

Trzeci Maj.

Dnia 17go maja, o godzinie 4ej po południu, par. św. Jana Kantego obchodziła uroczystość, ogłoszenia Konstytucyi 3go Maja. Lud zebrał się bardzo licznie, a zwłaszcza Członkowie Towarzystwa św. Antoniego, za których staraniem Obchód był urządony. Wiel. ks. Prob. Kozłowski rozpoczął uroczystość, zmówiwszy krótką modlitwę.

Następujący Program był starannie wykonany przez parafian i dzieci szkolne.

Program:

1. Mowa, Wgo ks. Kozłowskiego.
2. Pieśń „Trzeci Maj", dzieci szkolne.
3. Mowa, „Konstytucya 3go Maja", p. J. Abczyński.
4. Śpiew „O Wygnańcu na Sybir" p. Jan Żygiełło.
5. Mowa p. G. Wetzel.
6. Wiersz, „Krakowiak" Jan Piergalski.

Solo, „Warszawianka" Cecylia Wiśniewska.

8. Śpiew „Orzeł Biały" Pan L. Handzlik, panna R. Wiśniewska, panna M. Wiśniewska i panna M. Bzóska.
9. Odczyt, p. Apczyński.
10. Śpiew „Boże coś Polskę"— wszyscy.

Hala była przepełniona publicznością.

Z szacunkiem
Sekretarz.

— Kupujcie tylko u tych, co **się ogłaszają w „Wielkopolaninie"!**

Czas płacić za „Wielkopolanina".

DZIAŁ DLA KOBIET.

WONNE LILA BZY.

Zajaśniało złote słońce —
W kroplach rosy lśni......
Oj! zakwitły woniejące
W ogródeczku bzy.

Oj! zakwitły woniejące,
Drobne, lila bzy .....
Czegoż serce me tęskniące,
Jako rosa drży?

Jako rosa spada z liści —
Lecą gorżkie łzy......
Bzu okwiecie spadnie z liści —
By prześnione sny.

O! ty, śnie mój, wymarzony!
Czy prowrócisz mi —
Opuszczone lube strony,
Wonne lila bzy?......

Iza Pobóg.

TRZECI MAJ.

Na warszawskim rynku
Chorągwie się chwieją,
Zajaśniała wiosna
Majową nadzieją!
Zajaśniała wiosna
Nad ojczystym łanem,
Dziś się w służbie dla Ojczyzny
Chłop porównał z panem.

Na warszawskim rynku
Tam muzyki grają,
Stanowi kmiecemu
Bracia prawo dają.
Nadają mu prawo,
By bronił tej ziemi
Razem z onymi rycerzami,
Jak z braćmi starszymi.

Na warszawskim rynku
Tam naród zebrany,
Idą karmazyny,
Idą i mieszczany.
Pan Andrzej Zamojski
Idzie z kumem w parze,
A z czeladzią tą cechową
Idą dygnitarze.

Radzili na Sejmie
Całe cztery lata.
Uradzili, że się
Naród w jedno zbrata.
Czas ci Polsko zgoić
Twoje ciężkie blizny —
Wszyscy dzisiaj równi sobie
W obliczu Ojczyzny.

Na warszawskim rynku
Biją wszystkie dzwony,
Wolnych synów Polsce
Przybyły miljony.
Idą do katedry,
Do świętego Jana,
Złoto — przy kapocie,
Przy delji — sukmana!

O ty dniu radosny,
O ty Trzeci Maju,
Zapachniałeś kwieciem
W całym polskim kraju
Zapachniałeś kwieciem
Najsłodszej wonności
— Miłością Ojczyzny
I bratniej jedności.

Jan Sawa.

WIEC POLEK W BERLINIE.

W południowo wschodniej dzielnicy Berlina odbył się pod koniec kwitnia w sali „SuedOst“ wiec polek berlińskich w celu omówienia nowych ustaw antypolskich.

Uczestniczek przybyło około 400. Zagaił wiec członek komitetu politycznego w Berlinie, p. Konatkowski, poczem przewodnicząca, p. Sowińska, udzieliła głosu referentce, p. Waleryi Krysiakówej, która w dłuższem przemówieniu, wyjaśniwszy cel zwołania wiecu, określiła zadanie polek wobec nowego stanu rzeczy. Główna obrona zagrożonych polskich interesów narodowych pozostaje wprawdzie w ręku mężów i braci, lecz kobietom polskim przypada przedewszystkiem zadanie bronienia polskiej sprawy w domu.

Nawiązując do słów Bismarcka w sejmie pruskim przy sposobności uchwalenia funduszów kolonizacyjnych, że „najniebezpieczniejszym wrogiem niemczyzny jest kobieta polska“, stwierdziła mówczyni, że wiele brak jeszcze polkom, aby stały się godnemi takiej pochwały. Dla wielu np. polek na obczyźnie obowiązek narodowy jest tylko czczym dźwiękiem; przypadkiem urodziwszy się polkami, niczem narodowości swej nie stwierdzają.

Gorszą kategoryę tworzą polki na obczyźnie, wychowujące dzieci po niemiecku: kręcą one bicz na własną ojczyznę. Polek na obczyźnie głównym obowiązkiem jest: wychowanie dzieci na dobrych polaków. Matka polka winna temu, jeżeli dziecko zatraca poczucie języka ojczystego: jej obowiązkiem jest stać na straży czystości języka i zachować go dzieciom. Tyle Polski, ile nietylko ziemi, lecz także języka polskiego!

Zwracając się do żon polskich wzywała je p. Krysiakowa, aby nie odwodziły mężów od pełnienia obowiązków narodowych i społecznych, lecz zachęcały ich do tego, bo, odciągając ich od pracy narodowej, krzywdzą i społeczństwo i same siebie.

Wezwaniem do oszczędności, popierania swoich, wyplenienia zazdrości i nieżyczliwości i do miłości dla sprawy narodowej, wspomnieniem o dawnych polkach bohaterkach, które naśladować trzeba w walce o najświętsze dobra, zakończyła referentka treściwe i serdeczne przemówienie, za które podziękowano jej zebranie gjośnymi oklaskami.

P. Krysiakowa odczytała następnie telegram od zarządu „Czytelni dla kobiet w Poznaniu.“ „Z ojczyzny siostrom na obczyźnie pozdrowienia i życzenia siostrzane“.

Po ożywionej dyskusyi, przyjęto proponowaną przez panią Krysiakową rezolucyę, która oświadcza, że „polki Berlina celem zaprotestowania przeciw zamachowi na język przodków swoich i celem spełnienia obowiązków, jakie w obecnem, niezmiernie ciężkiem i trudnem położeniu narodu ciążą na kobiecie polskiej, szczególnie na obczyźnie, przysięgają uroczyście, że tem gorliwiej pielęgnować będą tradycye i ideały narodowe, należeć będą do polskich towarzystw, należeć będą do polskich towarzystw, kształcić się będą wzajemnie w języku polskim i w historyi polskiego narodu, na zabawy niemieckie nigdy nie będą uczęszczały, za mąż za niemców nie wyjdą same i dzieciom na małżeństwa z niemcami nie pozwolą, że przy ognisku domowem używać będą tylko pięknego, ukochanego języka ojczystego polskiego; że dzieci też na dobrych wychowają polaków i polki, wiernych synów i córy narodu, w którego lepszą przyszłość wierzą niezłomnie“

Na tem obrady ukończono.

— Chcesz-li dobrze sprzedać farmę, dom, lotę lub interes (business)? — Jeżeli tak — umieść ogłoszenie o tem w „Wielkopolaninie” — a z pewnością znajdziesz na to dobrego kupca i korzystnie to sprzedasz.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEN.

NIEDZIELA.

Chłodnik. Pieczeń po huzarsku z sałatą i kartoflami utartemi z masłem i mlekiem. Truskawki ze śmietaną.

PONIEDZIAŁEK.

Krupnik na mięsie. Sztuka mięsa z sosem korniszonowym i Makaron wypiekany z powidłami.

WTOREK.

Zupa pomidorowa z ryżem. Zraziki z grzybkami i kartoflami. Ryż ze śmietaną.

ŚRODA.

Kartoflanka na mięsie. Baranina z buraczkami. Naleśniki z serem i z śmietaną.

CZWARTEK.

Rosół z łazankami. Kotlety siekane. Kisiel, albko galareta czekoladowa.

PIĄTEK.

Zupa z truskawek zaprawiana śmietaną. Ryba w galarecie. Placuszki z kruchego ciastka z makiem doskonale uwierconym.

SOBOTA.

Barszcz postny, zapalany masłem, kartofle młode. Schab smażony ze śliwkami. Leniwe pierożki z rozynkami i śmietaną.

* * *

Niekosztowny chłodnik ze szczawu.

Opłukać szczaw, usiekać drobno, i dusić w rondelku. Następnie ubić 1 kwartę mleka z jedną kwaterką dobrej śmietany i włożyć w to szczaw, który musi być doskonale ostudzony, bo inaczej mleko się zwarzy, dodać trochę zimnej wody, wrzucić usiekanego kopru i szczypiorku dobrze utartego z solą — i postawić na lód. Włożyć w tę zupę kilka ugotowanych na twardo i podzielonych na ćwiartki jaj, wkrajać ogórek, trochę szynki i cielęciny a można włożyć i rakowych szyjek — jeżeli kto chce mieć jeszcze smaczniejszę tę zupę; chociaż dostatecznym będzie tylko ogórek i jaja.

Nowela z Ojczystych łąk i pól.

CUDOWNY KAMIEŃ

Napisała

IZA POBÓG.

(Ciąg dalszy.)

— I Bóg łaskaw, i pogoda piękna; ale dużo tu i praca Antka znaczy, — odezwała się nieśmiało gospodyni, spoglądając z pod oka na męża. Patrz, — rzekła, gdy się zbliżyli pod ugór tylko co przez Antka zaorany — a to ci się uwinął, machnęł taki kawał.

— Łebski chłopak! Ani słowa, — pracuje jak wół....

— A widzisz, a ty ino pomstujesz i pomstujesz na niego, a toć, żeby nie jego krwawica, wszystkoby poszło na marne.

— Ja mu też nie przyganiam bo do roboty to chwacki; ino niech mi się do Marcysi nie zaleca, kmiecie jesteśmy oddawna na roli siedzimy i kmiecia też za męża dostanie.

Sitańska nic na to nie odpowiedziała, westchnęła tylko z cicha i w milczeniu dreptała za mężem.

Po przywitaniu się z rodzicami, Marcysia podała im obiad, o skoro go spożyli, pobiegła do komory i wyjąwszy ze szkrzynki znaleziony przez Antka kamyk, pokazała go rodzicom, zapytując, do czego mógłby się przydać.

Ojciec wziął go w drżące ręce obejrzał na wszystkie strony, pokiwał głową i uśmiechając się pobłażliwie, rzekł:

— Żeby w tem świecidle była dziurka, jak w paciorkach to myślałbym, że od kościelnego pająka, a to graniasta kulka i nic więcej. Ot, przyda ci się kiedyś na zabawkę dla dzieci...

Zasromała się Marcysia i spłonęła jak piwonja, radaby co prędzej kamyk odebrać; lecz kmieć nie wypuszcza go z ręki, zamyślił się, pociera czoło, a przypomniawszy coś sobie woła;

— A to akuratnie takie same szkiełko, ino większe i cudaczniejsze, leży na stole od pisania u naszego pisarza. Tamto jest tak pięknie zrobione, że jak go poruszyć, to w szklannej tej kuli wnet zakotłuje się, jak w marcu na dworze, niewiadomo zkąd leci śnieg, zawierucha taka, jakby prawdziwa; gałązki drzewek, co je tam we wnętrzu szkła, jakiś majster umieścił, ugiuają się, drżą na nich listki i śnieg wszystko zasypuje. Aż dziw bierze patrzeć na to, co się tam wyprawia. Eh! co to gadać, twój kamyk nie umywa się do tamtego, — ot szkło i basta! możesz go na śmiecie wyrzucić.

Obracany na wszystkie strony kamyk, migotał, błyszczał, lśnił, i rzucał iskry, i barwił się kolorami tęczy. Ten blask zwabił do okna siedzącą sroczkę, która z żywą ciekawością, wlepiła weń swoje czarne oczka zerwała się z płotka, i podleciała do okna, pragnąc widocznie skraść owo błyszczące cacko.

— Schowaj no, — a żywo to szkiełko, bo je sroczka złapie. Oh! szelma już dojrzała ze się coś błyszczy i skrada się do okna — ostrzegała matka.

— Tak, tak sroczka się skrada i skrzeczy, a gada na chruścianym płocie, a dziewka w kłopocie ..... Lica jej pałają swaty zaglądają — mówił stary, mrużąc oczy i przypatrując się zakłopotaniu swej córki, która nie mogła pojąć, dlaczego ojciec naraz stał się taki wesół.

Ale nie było to bez przyczyny. Oto starowina przypomniał sobie dzisiejszą rozmowę w sąsiednim miasteczku z jednym zamożnym kmieciem, i zobaczywszy sroczkę podlatującą do okna, umyślił więc skorzystać z tego, że podług mniemania ludu sroka, zjawiająca się blizko domu, wróży rychłe przybycie swatów, — począł, więc, mówić o tem co mu na sercu leżało, i to już prosto z mostu, patrząc na Marcysię.

— Pora ci za mąż! Przygotuj się jutro, włóż nowe ubranie bo swaty przyjdą.

A Marcysię, jakby kto obuchem w głowę uderzył. Tak nagle na nią to spadło, że poprostu skamieniała w miejscu, tylko w jej rozszerzonych źrenicach widać było jakieś przerażenie i podziw. A potem serce jej bólem się ścisnęło, w myślach zapanował zamęt, uciskały one, krzyżując się, jej mózg, lecz słowa nie mogły wyjść z jej ust, i stała tak długą chwilę blednąc coraz to bardziej niby chusta biała

W tymże samym czasie Antek, ukończywszy zwykłe poobiednie zajęcie, wszedł był na ganek; był więc mimowolnym świadkiem rozmowy, toczącej się w izbie, a że okna były otwarte, słyszał więc każde słowo, wypowiedzione przez kmiecia. Posłyszawszy zapowiedź swatów, doznawał takich samych uczuć, jakie targały piersią jego ukochanej. Tylko owo osłupienie i podziw przeszły prędko, a w miejsce ich zjawiła się rozpacz i gorączka, aby działać, by coś radzić przeciw temu nieszczęściu, tej zawalidrodze, co stawała w poprzek ich zamiarom. Krew w nim zawrzała. Wiedziałże kmieć nie cofnie swego słowa, a jednak gotów był w tej chwili dać się porąbać lub wyrwać z przemocy tę, którą ukochał.....

Rokita był dobrym z natury chłopcem, spokojnym, znającym szacunek dla starszych i pełnym miłości dla swoich opiekunów.

Lecz cicha woda brzegi rwie.

(Ciąg dalszy nastapi.)

— Popierajcie te firmy kupieckie które się ogłaszają w „Wielkopolaninie”, a kupując od nich, powiedzcie żeście widzieli ich ogłoszenie w „Wielkopolaninie”.

BARRY HOUSE
JOHN BARRY, właść.
HOTEL urządzony na Europejski plan 50 POKOI wszystkie ogrzewane parą
Elektr. światła, Kąpiele i wszelkie wygody.— Prywatne telefony dla gości.
Najlepszy Amerykański Bonded Wódki sprzedajemy przy barze (Bar).
NAJLEPSZA RESTAURACYA
Usługa skora.
Penn ave. blisko 30 ul.

P. & A. 310 Phone: Bell 1787 Grant.
John Kearns
Skład Wyśmienitych
Win, Wodek i Likierow.
1539 Penn Avenue.

Hotel Titlow,
przy poczekalni tramwajowej.
Hotel Europejski, ma najlepsze trunki, wódki, Likiery Wina i Piwo. Usługa skora.
Uniontown, Pa.

Nowy Zarząd. Najnowsze urządzenie
Wygodny dla podróżujących.
THE KENSINGTON HOTEL
- JOHN HARTIGAN, właściciel
Róg Fifth Ave. i Ninth St. blisko dworca
New Kensington, Pa.

Dr. ADOLF ROSENTHAL,
LEKARZ ZE STAREGO KRAJU.
Przez 35 lat praktykuje jako lekarz tysiące wyleczyłem z ciężkich chorób, dyplomy posiadam z Bierlińskich i Wiedeńskich uniwersytetów ofis przy stacyi kolejowej Pennsylvania Railroad w Uniontown.
UNIONTOWN, PA,

J. H. JOHNSTON & SON,
ZAKŁAD POGRZEBOWY,
23 E. MAIN, 16 E. PETER STS.
OFFISY, PARLORY, KAPLICA, SALE. UNIONTOWN, PA.

Swieże piwo Wonne cygara
JOZEF GRABOWSKI
Salun i Restauracya
1441 PENN AVE. PITTSBURG, PA.

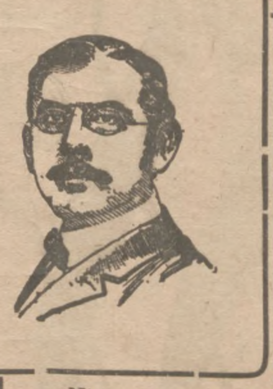
Dobra robota Niskie Ceny.
JOSEPH IRLBACHER
Oba Telefony.
Czyści, Naprawia Odprasowuje Ubrania. Po najniższych cenach.
37th & Butler Str. Pittsburg, Pa.

Smaczne potrawy Chłodne napoje
RESTAURACYA
(Lunch Room)
Stefana MIŁASZEWSKIEGO
w nowej Mainers Hali
Pike street Canonsburg, Pa.

BELL PHONE 163, TRI STATE 49
ROBERT C MILLER
Stajnia i wypożyczalnia koni.

Powozy, Brzyczki na Wesela, Chrzciny, i Pogrzeby, i t. d.
Na Pogrzeby wynajmuje powozy po najniższej cenie.
17-19 E. Peter st., Uniontown, Penn'a

RODAKOM
odjeżdżającym do Europy lub przybywającym z Europy do Ameryki polecamy gorąco . . .
Polsko-Litewski
Dom Emigracyjny
św. Józefa.
(Saint Joseph's Home for Polish and Lithuanian Immigrants)
117 Broad Str.,
(near South Ferry)
New York, N. Y.
W domu tym znajdziecie czyste i schludne mieszkanie i dobry wikt, a o co najwięcej chodzi: znajdziecie najlepszą doradę, — a często możecie przez ten Dom otrzymać pracę. Jestto najlepsza kwatera dla Polaków, tak odjeżdżających do Europy jak również i przybywających do Ameryki, —


Choroby Mężczyzn!
Specyalista chorób męskich w mieście Pittsburgu, który może mówić po polsku.
Nie czekaj, aż cały system opanowany zostanie chorobą — aż cały system nerwowy zostanie zwichnięty, a ty sam staniesz się niezdolny do pracy i obcowania z ludźmi.
Niepewne, połowiczne leczenie tylko szkodzi zdrowiu. Najgorsze przypadki, jakie leczyliśmy, są te, które niedobrze leczono, zanim się udano do mnie. Ja leczę przez zapobieganie chorobom i jestem przeciwny krajaniu i bolesnemu leczeniu. Każdy chory powinien być leczony jak najostrożniej i na stałe. Ja nie daję fałszywych i szumnych obietnic; ani nie obiecuję wyleczyć kogoś w paru dniach, aby ściągnąć jak najwięcej pacyentów. Lecz ja gwarantuję zupełnie bezpieczne i stałe wyleczenie w najkrótszym możliwie czasie, bez pozostawienia w systemie żadnych złych skutków. — Mój system jest tani i pewny. — Ja leczę:
Sekretne Choroby w 3 do 5 dniach.
Zakażenie Krwi w 30 dniach, — bez użycia merkuryusza lub potażu.
Strykturę bez bolu i bez noża.
Hydrocele w 24 godzin. bez operacyi.
Stracone Siły męskie leczę w 14 dniach.
Osłabienie narządów ciała i męskiści przywracam do normalnego stany w krótkim czasie.
Choroby Nerek, pęcherza i t. p. leczę bardzo prędko.
Reumatyzm najrozmaitszy, szybko.
Varicocele leczę w 15 dniach.
Wrzody i wyrzuty skorne leczę prędko i skutecznie.
Eczema i t. p. dolegliwości leczę w bardzo krótkim czasie.
Godziny Ofisowe: Od 9-tej rano do 9-tej wieczorem w dnie powszednie. W niedzielę od 9-tej rano do 4-tej po poł. Mieszkam w Pittsburgu od 15 lat w tem samem miejscu. Mówimy po polsku, rusku, słowacku i niemiecku.
Dr. LORENZ
614 Penn Ave. - - - Pittsburg, Pa.

JAKE YORK'S
Department Store.
FOURTH AVENUE w New O Keefe Bldg. CARNEGIE, - PA.
Największy skład Najnowszej mody UBRAN po nadzwyczaj zniżonych cenach.
DLA KOBIET, MĘŻCZYZN I DZIECI.
ELEGANCKIE UBRANIA od $4.00 do $30.00.
PIĘKNE KOSZULE warte 50c. po 33c.
ŁADNE KRAWATKI warte 50c. po 19c.
TRZEWIKI dla pań, panów i dzieci od 50c. i wyżej.
Eleganckie najnowszej mody Ślubne Suknie i Bluzki.
Eleganckie kapelusze po $2.50.
Rozmówić się można po polsku, litewsku i słowacku. Usługa skrzętna.
DARMO! Przy Zakupnie Ubrania Dajemy Prezenta wartości 75c DARMO!

1908 NOWEJ MODY 1908
Rolosy i Linoleum.
Największy Wybór w Mieście.
TAPETY
3c. rolka i wyżej.
Najniższe Ceny w Mieście.
M. H. HAGER
Stary 3546 Butler ul. przy 36 ul. SKŁAD TAPET. Uczciwy

KOMPLETNY KURS. Rok założenia 1891. STARANNA NAUKA.
JEDYNA INKORPOROWANA POLSKA
Szkoła Akuszerek
Dyplomy ważne na całą Amerykę.
Po bliższe szczegóły pisać do:
Dr. W. Statkiewicz, Prez. -- Polish College of Midwifery
825 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.
POLSKIE WYKŁADY. UMIARKOWANA CENA.


Dr. Regans Medical Co.,
720 Penn Ave., Pittsburg.
Medyczna Kompania posiadająca w ofisie po polsku mówiących lekarzy, egzaminowanych w kraju, z którymi można się rozmówić w rodzinnym języku. Jeżeliś jest chory na jaką chorobę przeczytaj uważnie to ogłoszenie, jeśli chcesz odzyskać zdrowie.
Tysiące ludzi cierpią latami na choroby, które mogą łatwo być wyleczone gdyby mogli opowiedzieć swoje cierpienia w swej własnej mowie i gdyby się u nas leczyli. Gwarantujemy wyzdrowienie chorób wyleczalnych; my sami dostarczamy medycyn z własnego laboratoryum. Medycyny te importujemy ze starego kraju. Nasza kompania składa się z lekarzy, którzy mają długoletnie doświadczenie w szpitalach i którzy egzaminowani byli w sławnych uniwersytetach w starym kraju i byli w wojsku. Leczymy wszelkie wyleczalne choroby pod gwarancyą i wyleczyliśmy wiele takich chorób, których inni wyleczyć nie mogli. My nie prowadzimy żadnego humbugu i jeżeli widzimy, że choroba twoja jest niewyleczalna, to ci to zaraz powiemy i nie chcemy nic od ciebie. Uczciwość jest naszą polityką. Mamy tysiące takich ludzi cośmy wyleczyli i ci nam poświadczą.
Naszą specyalnością są choroby sekretne u mężczyzn i kobiet.
Leczymy wszelkie choroby sekretne pod gwarancyą.
Nie dajcie się humbugować patentowemi medecynami i szumnemi ogłoszeniami, co obiecują wyleczyć wszelkie choroby. Gdyś chory, to wstąp do nas a my ci powiemy co ci jest; jeśli nie możesz przyjść to pisz do nas, a my ci odpiszemy w twej mowie i damy darmo poradę.
Dr. REGANS MEDICAL COMPANY, 720 PENN AVE.
GODZINY: Od 9 r. do 6 w. W Srodę i Sobotę od 9 r. do 9 w. W Niedzielę od 9 r. do 4 po poł.
Telefon P. & A. 2171 F.

ZIEMIE POLSKIE POD PRUSAKIEM.

Jarocin.

Na tutejszym dworcu popadł 14-letni syn robotnika Ignasiaka w kurcze i zmarł krótko potem.

Szamotuły.

Po raz drugi wybrano do dozoru szkolnego pp. H. Wysockiego, M. Kuleszę i M.Szydlarkiego. Z niewiadomych powodów nie zostali uwzględnieni przy pierwszych wyborach.

Mogilno.

W Lulkowie podczas zwożenia słomy złamała się u wozu drabina, a siedzący na nim robotnicy Priebe i Siewert spadli tak nieszczęśliwie, że odnieśli ciężkie pokaleczenia. Obydwóch odwieziono do lazaretu w Gnieźnie, gdzie S. już dogorywa.

Września.

Na tutejszym jarmarku wystrzelił do siebie z rewolweru robotnik Martin. Jeszcze żywego odstawiono do lazaretu, gdzie lekarze nie dają nadziei utrzymania go przy życiu. Martin liczy lat 32 i ma żonę i dzieci. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Zakazane przedstawienie.

Ks. prob. Cyra z Drzycimia w pow. świeckim zamierzał urządzić przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny. Odegrać miano: „Żyd przed sądem", „Bursztyny Kasi" i „Na zmianę tę płaczą". Amtowy zakazał atoli przedstawienia. Zażalenie wystosowane do landrata w tej sprawie, nie odniosło skutku, jak również zażalenie do naczelnego prezesa w Kwidzynie. Ks. prob. Cyra wytoczył przeto skargę sądową. Pierwszy senat wyższego sądu administracyjnego dopatrzył się w przetłumaczonych na język niemiecki sztukach z wyjątkiem „Żyd przed sądem" — akcyi, w których ujawnia się przeciwieństwo Polaków do Niemców. Sposób przestawienia stosunków żydowskich w dzielnicy polskiej jest tendencyjny, z powodu tego zakazuje się przedstawienia „Bursztynów Kase" i „Na zmianę tę płaczą".

Goście galicyjscy pod dozorem policyi.

Donosiliśmy w tych dniach, że akademików polskich ze Lwowa i Krakowa, którzy zwiedzają Księstwo, sledziła w Gnieźnie policya. Teraz dowiadujemy się z „Dzien. Kuj.", że owi akademicy tak zaniepokoili władzę powiatową w Kruświcy, że wysłała żandarmów celem ich śledzenia na każdym kroku, jedynie podczas przejażdżki po jeziorze Gople czuli się wolnymi od towarzystwa żandarmskiego. Goście galicyjscy, opuściwszy łodzie, udali się na dworzec znów pod eskortą żandarmów.

Koronowo.

W Małym Łącku obrany został sołtysem nauczyciel Połak, lecz landrat go nie potwierdził. Teraz obrano sołtysem we wsi tej, gdzie oprócz jednego gospodarza niemca i karczmarza niemca tylko są sami Polacy, sołtysem gospodarza niemca. Straszne to zaiste, kiedy tak dalece się dajemy prowadzić. Naturalnie niemiec potwierdzony został. Przytem niemiec ten mieszka o całe 3 kilom. od wsi samej i tam Polaczkowie, którzy to niby mądrzy jak króliki, będą musieli chodzić do sołtyśa.

Piękny kawał ziemi polskiej do nabycia.

Kto z naszych rodaków wyjeżdża do kraju, zechce skorzystać z tego ogłoszenia które podajemy za Gońcem Wielkopolskim:

„Do Dzien.Kuj. piszą z Pierania: W pobliskich Radajewicach zmarła niedawno wdowa, posiedzicielka 54 morgowego gospodarstwa śp. Kunegunda Kąkol, pozostawiwszy liczną rodzinę jako jedynych sukcesorów. nikt z jej dzieci tego gospodarstwa na własność przyjąć nie może, dla tego piękny ten kawał ziemi polskiej sprzedany być musi. Wobec tego zachodzi niebezpieczeństwo, że może bardzo łatwo gospodarstwo to przejść w obce ręce, bo okoliczni niemcy w rozkolonizowanych Radziejowicach na tę sposobność tylko czychają. — Nasi rodacy nie powinni do tego dopuścić, bo przecież dzisiaj, kiedy nas chcą wywłaszczyć i parcelacyą nam ułrudnili, to takich mniejszych gospodarstw będzie coraz mniej, gdy tymczasem pobyt na nie będzie u nas coraz większy. Rodacy nie dopuście, ażeby nabywcą gospodarstwa miał być niemiec, Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyi udzieli A. Skrobacki w Pieraniu (Freytagsheim). W Pieraniu jest poczta.

„Dzien. Kuj." znając to gospodarstwo sumiennie poleca je naszym rodakom do nabycia, bo ziemia kujawska jest dobra. Możeby rodacy nasi z obczyzny na nie roflektować zechcieli. Spodziewa się atoli z drugiej strony, że spadkobiercy ś. p. Kąkolowej nie będą dla marnego grosza chcieli się stać sprzedawczykami i ten piękny kawał ziemi polskiej oddadzą Polakowi.

Kat w mundurze.

Poznań. Sąd wojskowy 10ej dywizyi skazał, jak swego czasu donieśliśmy, sierżanta Adolfa Jaehnischa z 47 pułku piechoty za poniewieranie i nieprawidłowe obchodzenie się z podwładnymi na 4 tygodnie średniego aresztu. Skazany znęcał się z wymyślonego powodu w okrutny i nieludzki sposób nad żołnierzem Oetermannem, tak, iż tenże się rozchorował. Wobec tego niesłychanego brutalstwa zdawał się powyższy wyrok dyktatorowi sądowemu o wiele za łagodnym, odwołał się więc do sądu wyższego. Sprawą tą zajmował się potem ponownie trybuyał V. korpusu i przyszedł do przekonania, że podsądny nie działał w tym przypadku w chwilowem oburzeniu lub w niecierpliwości, lecz z wyrafinowanego okrucieństwa. Zniósł też pierwszy wyrok i zasądził nieludzkiego sierżanta na dwa miesiące więzienia, z uwagą, że tylko ze względu na ośmioletnią dotąd nienaganną służbę tegoż tak niską karę wyznacza.

Pożary.

Łebżenica. W pobliskim Kunowie spaliło się całe gospodarstwo. Pożar powstał przez podpalenie 2ch stodół, od których zajęła się reszta budynków. Podpalacza nie wyśledzono jeszcze.

W Dębnie spalił się doszczętnie dom mieszkalny gosp. Gniota.

Rawicz. W wiosce Korzeniu powstał u gospodarza Schulza wielki pożar. Spaliły się stajnia i stodoła, oraz kilka zabudowań sąsiada. Razem spaliło się sześć budynków. Gospodarze ponoszą ogromne straty, gdyż budynki były bardzo nisko a przedmioty, znajdujące się w nich, wcale nie były zabezpieczane. Ogień spowodowało podobno 6-letnie dziecko, bawiące się zapałkami.

ZIEMIE POLSKIE POD AUSTRYAKIEM.

Dar honorowy 3-go maja.

W Galicyi przyjął się już zwyczaj że w rocznicę Konstytucyi 3go maja zbierane są w całym kraju składki na Towarzystwo Szkoły Ludowej. I w tym roku wszystkie dzienniki galicyjskie podały już odezwę T. S. L. podpisaną przez mnóstwo osób wybitnych ze wszystkich obozów, nuwołującą do składkowania na rzecz instytucyi oświatowej. Odezwa przytacza cyfry, charakteryzujące działalność T. S. L.

500 dzieci w ochronkach, 7,200 szkołach, 400 dziatwy szkolnej, wychowującej się w 16 bursach T. S. L.; 4,500 dorosłych analfabetów, pobierających naukę początkową na 95 korsach; 70,000 czytelników, czerpiących światło i wiedzę w 1715 czytelniach i wypożyczalniach z górą 34,000 członków w 255 Kołach T. S. L. — oto dorobek dotychczasowej działalności T. S. L.

„Dar honorowy 3-go maja" dawał dotychczas T. S. L. kilkadziesiąt tysięcy rocznie. W tym roku spodziewać się można większych wpływów, gdyż w akcyi tej zsolidaryzowały się wszystkie obozy społeczeństwa polskiego, czego dotychczas, niestety, nie było.

Dr. Bobrzyński i Koło polskie.

Nowy namiestnik Galicyi dr. Michał Bobrzyński, pożegnał się wczoraj z Kołem polskiem w Radzie państwa, dziś wyjedzie do Krakowa, skąd następnic wyruszy do Lwowa.

Na uroczystem posiedzeniu Koła polskiego, w obecnośsi wielu członków Izby panów oraz posłów do Rady państwa, odbyło się pożegnanie namiestnika Bobrzyńskiego z Kałem. Na serdeczne przemówienie prezesa prof. Głąbińskiego. Bobrzyński odpowiedział dłuższą mową, w której zaznaczył, że Koło polskie zawsze zjednoczone było w pojmowaniu stósunku serdecznego, łączącego, wspaniałomyślnego monarchę z narodem polskim. Dalej zapowiedział namiestnik utrzymanie porządku publicznego, sprawiedliwości i powagi prawa, jakoteż energię w zarządzie krajem oraz dążenie do jedności z innemi narodowościami.

Klab rusiński w Radzie państwa zamierza ogłosić protest przeciwko nominacyi Bobrzyńskiego na namiestnika.

Pomnik Potockiego.

We Lwowie dnia 27go kwietnia na wiecu, w którym brali udział przedstawiciele wszystkich sfer towarzyskich, stronnictw politycznych i stowarzyszeń, uchwalono wystawić zamordowauemu namiestnikowi Potockiemu pomnik spiżowy na Wałach gubernatorskich, oraż żywy pomnik pod postacią burs dla pragnących się kształcić synów włościańskich. Jednocześnie też postanowiono rozwinąć na szerszą skalę akcyę obrony narodowej. Protektorat nad dziełem wystawienia pomnika objął marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni.

Echa napadu na uniwersytet.

„Poln. Korresp." donosi, że rektor lwowskiego uniwersytetu, dr. Dębiński, bawi w Wiedniu w celu interwencyi w sprawacb lwowskiego uniwersytetu w ministerstwie oświaty- Między innemi senat akademicki uchwalił relegować ruskich studentów, którzy wzięli udział w zniszczeniu auli i w napadzie na sekretarza uniwersytetu, dra Winiarza, i ciężko go zranili. Tę uchwałę doręczono jeszcze w czerwcu 1907 r. ministerstwu oświaty, które jej dotych czas nie załatwiło. Między relegowanymi znajduje się także student Nazaruk, zamieszany w sprawę Siczyńskiego.

Uwięzienie Nazaruka.

„Die Zeit" donosi z Wiednia, że niespodziewane uwięzienie przywódcy ruskich studentów Ostapa Nazaruka wywołało wielką sensacyę w kołach ruskiej akademickiej młodzieży. Nazaruk, jak zapewniają znający go, ma wszelkie warunki do odegrania w politycznym ruchu swego narodu pierwszorzędnej roli.

Zgon Platona Kosteckiego.

We Lwowie zmarł Platon Kostecki, członek redakcyi „Gaz. Narowej" w 76 roku życia.

Platon Kostecki urodził się w r. 1832 w Więckowicach pod Sądową Wisznią, jako syn parocha unickiego. Do gimnazyum uczęszczał w Samborze. We Lwowie wstąpił na wydział prawniczy uniwersytetu. W maju 1854 wstąpił do redakcyi „Nowin" które przerodziły się następnie w dziennik literacki, wychodzący pod kierunkiem Jana Dobrzańskiego. Później kierował redakcyą „Zoryi Halickiej".

W r. 1858 wstąpił do redakcyi „Przeglądu Powszechnego", który w październiku 1861 r. przerodził się w „Dziennik Polski" pod egidą Ziemiałkowskiego.

Za umieszczenie w tym pismie artykułu, żądającego wprowadzenia w uniwersytecie lwowskim wykładów w języku polskim i ruskim, został skazany na dwa miesiące więzienia. które odsiadywał w popularnie zwanym Hotelu Pohlberga, równocześnie z Zygmuntem Kaczkowskim, Karolem Ciesiewskim i Tad- Romanowiczem.

W r. 1861 ogłosił w dzienniku literackim znany powszechnle wiersz „Nasza mołytwa". W więzieniu zebrał ś. p. Kostecki wszystkie swoje poezye ruskie a potem wydał czcionkami łacińskiemi pod napisem „Poezye Plalona Kosteckiego".

W r. 1862 wezwany przez Jana Dobrzańskiego, wstąpił do „Gazety Narodowej".

Z śp. Platonem Kosteckim schodzi do grobu typowa postać dziennikarza polskiego, z lwowskiej szkoły Jana Dobrzańskiego. Z rodu rusin, szczerze do Polski przywiązany, jej czuł się synem. Wierzył w trojcę nierozdzieluą Polski, Litwy i Rusi.

Zecer-jubilat.

Drukarze krakowscy przygotowują się do uczczenia sędziwego kolegi swego, p. Jana Boguckiego, który właśnie w tym roku kończy 60 lat pracy zawodowej. Jubilat urodził się w Krakowie 1830 r.; licząc 18 lat wieku, wstąpił do drukarni Gierzkowskiego, następnie pracował w drukarni Winiarza we Lwowie, w drukarni „Czasu" i Uniwersyteckiej. W r. 1663 p. Bogucki uczestniczył czynnie. Po upadku powstania pracował w Warszawie w drukarni Orgelbranda, poczem znów wrócił do Krakowa i odtąd mieszka tam stale, pracując w drukarni uniwersyteckiej. Wiek sędziwy, burzliwe przejścia i wieloletnia, ciężka i wyczerpująca fizycznie praca, jaką jest drukarstwo, nie złamały jubilata. Trzyma się on krzepko, dziarsko, siły mu dopisują, pracuje również dzielnie, jak za czasów młodości.

Eksplozya bomby.

W Chościenku pod Chrzanowem eksplodowała bomba podłożona przy wejściu do dworu. Dwór jest własnością hr. Wodziekiego, radcy tajnego i członka Izby panów. Wybuch nastąpił z taką siłą, iż wyrwane zostały okna i drzwi. Hrabia otrzymał w ostatnich czasach listy z pogróżkami.

ZIEMIE POLSKIE POD MOSKALEM.

Krajowy Bank parcelecyjny na Krolestwo Polskie.

„Nowa Gazeta" pisze: Mamy przed sobą właśnie ustawę powstającego w Warszawie — krajowego Banku parcelacyjnego na Królestwo Polskie, na czele którego stanęli dwaj dokładnie obznajomieni z tą czynnością obywatele ziemi płockiej pp. Henryk Flatau i Antoni Kowalewski. Bank zakładają jako instytucyę udziałową mającą zapewnione szerokie finansowe poparcie. Ma ona na celu, między innemi, akcyę obronną przed wykupywaniem ziemi w Królestwie Polskiem przez niemców i ułatwienie przechodzenia majątków ziemskich w ręce drobnych posiadaczy.

Brak tego rodzaju społeczno finansowej instytucyi dawał się odczuwać oddawna, szczególniej na pograniczu pruskiem, gdzie chłopi z przerażeniem i bezradnie spoglądali na nieustanny wykup ziemi przez niemców.

Należy życzyć powodzenia temu nowemu przedsięwzięciu.

Parcelacya w Inflantach Polskich.

Świeżo zostały nabyte przez bank włościański olbrzymie dobra barona Korfa pod Dyneburgiem Kreuzburg liczące 50 tysięcy dziesięcin ziemi. O dobra te od niejakiego czasu zabiegali spekulanci, lecz baronowi Korfowi udało się pokrzyżować ich plany.

Z ogólnej przestrzeni pięćdziesięciu, baron sprzedał bankowi 45 tysięcy dziesięcin, które zostaną rozparcelowane między włościan miejscowych, zaś 5 tysięcy dziesięcin, z zamkiem starożytnym i trzema miasteczkami, zatrzymał dla siebie.

Roboty geometryczne i podział na parcele rozpoczęły się zaraz po zejściu śniegów.

Katolicy w Pińszczyźnie.

Ogromny pod względem obszaru pow. piński, posiada tylko dwie parafie, co całkicm nie odpowiada potrzebom wiernych. Niedawno n. p. zaraz po ukazie tolerancyjnym, cała wieś Łokiszyn, niegdyś parafia samodzielna, przyłączyła się do kościoła katolickiego, w liczbie trzech tysięcy t. zw. „opornych". Tymczasem obok 2 zaledwie parafii katolickich, są w powiecie 83 parafie prawosławne. Stosunek zaś ludności jest mniej więcej taki: katolików 15 procent, prawosławnych 70 proc. i żydów około 15 proc., czyli, że pragnąc zadośćuczynić potrzebom katolików w równej mierze, jak prawosłanym, należałoby się katolikam 20 parafij.

Sąd wojenny.

Sąd wojenna-okręgowy rozpatrywał sprawę wdowy po lekarzu Selichowej, Zofii Milner, Gerasimawicza, Sorokina, Malicza, Grayfberga, Swietłowa i Bendikowej, oskarżonych o należenie do połtawskiego kowitetu partyi socyalno-rewolucyjnej. Oprócz tego, Sorokin był oskarżony o przechowanie materyałów wybuchowych. — Sąd uniewinnił wszystkich, jako oskarżonych o należenie do partyi soc. rew., Milnerową, Selichową i Gerasimowicza uznał za winnych rozpowszechniania druków nielegalnych pośród uczących się, i skazał: Milnerową na 2 lata, Gerasimowicza i Selichową na 1 rok twierdzy. Sorokin i Malicz za toż samo skazani zostali na 2 lata i 8 miesięcy robót ciężkich.

Kościół wystawiony na sprzedaż.

Moskiewski obszarnik Teodorowicz chce sprzedać kościół katolicki który znajduje się na jego gruntach w Horodyszczu pod Pińskiem (Królestwo Polskie). Kościół ten wybudowany został jeszcze za czasów panowania w Polsce króla Jana Kazimierza w r. 1662 i oddany zakonowi Bernardynów. Po powstaniu jednak w r. 1830 rząd moskiewski skasował najpierw klasztor, a następnie po drugiem powstaniu w 1863 r. kazał zamknąć kościół i zabronił ludowi do niego uczęszczać. W przeciągu tego czasu wspaniały ongi ten kościół zupełnie opustoszał. Moskale wykradli, co się tylko żywnie dało, a pozostały tylko same mury, które Moskal chce sprzedać za siedm tysięcy rubli.

Trzy wyroki śmierci.

W styczniu r. b. osadzono w więzieniu płockim trzech więźniów: Kazimierza Rychtera, Teodora Jabłońskiego i Jana Nowickiego, skazanych przez warszawski sąd wojenna na ciężkie roboty (dwóch ostatnich po zamienieniu im kary śmierci) za akty terrorystyczne i należenie do P. P. S. W więzieniu tym w tym samym czasie znajdował się również na ciężkie roboty przez sąd wojenny skazany anarchista-komunista, Wrzal.

W parę dni po osadzeniu tam członków P. P. S., pomiędzy nimi a Wrzałem rozpoczęłu się gorąca dyskusya na temat programów partyjnych. Dyskusya ta wkrótce zamieniła się w gwałtowną sprzeczkę, zakończoną tak bolesnem pobiciem Wrzala, że ten w parę godzin ducha wyzionał.

Paciągnięci do odpowiedzialności sądowej za rozmyślne zabóstwo Rychter, Jabłoński i Nowicki i przyznali się do winy. a sąd wojenny, przed którym stawali, skazał wszystkich na śmierć przez powieszenie.

Kara śmierci groziła również stawionemu przed sąd Stefanowi Piwowarskiemu, rześnikowi z zawodu, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa strażnika Filuszkina, który wraz z dwoma innymi policyantami przybył do mieszkania P. w celu dokonania rewizyi. Piwowarski spotrzegł strażników wkraczających do zagrody, spuścił psa podwórzowego, który podari na jednym z przybyłych ubranie, a sam rzucił się z drągiem żelaznym na strażników i jeduego z nich uderzyl.

Domy ludowe dla ludności prawosławnej.

Gubernator lubelski zwrócił się do głównego zarządu rolnictwa i urządzania gruntów z prośbą, ażeby radomski zarząd rolnictwa do którego należy gub. lubelska, wydawał bezpłatnie budulec z lasów skarbowych na budowę domów ludowych, zakładanych w niektórych gminach gub. lubelskiej przez ludność prawosławną, o ile na otwarcie takich domów nastąpi porozumienie pomiędzy gubernatorem a konsystorzem chełmskim prawosławnym. Domy ludowe zakladane są z zapoczątkowania duchowińtswa prawosławnego. (Tak gospodarują moskale na polskiej ziemi, podczas gdy Polacy zmuszeni są tułać się na obczyźnie. Przecież i my tam mamy dość wiele zuanych i majętnych obywateli, którzy mogliby się zająć tym biednym ludem, przecież nie czyniono by im darowizny, lecz mimo to byłoby to wielkiem dobrodziejstwem dla biednego naszego narodu).

O neofitę.

W osadzie Wiślica, w pow. pinczowskim, pomiędzy ludnością żydowską a katolicką nastąpił zatarg, którego przebieg był następujący:

Żydzi tamtejsi zbili mocno neofitę Stanisława Flauma, który powrócił niadawno do Wiślicy z zagranicy, gdzie spędził lat parę po przyjęciu wiary katolickiej. Gdy się dowiedzieli o tem miejscowi mieszczanie, zgromadzili się tłumnie na rynku w celu zemszczenia się na żydach. Dzięki jednak przekładaniom miejscowego kapłana, wzburzenie udało się uśmierzyć i wszyscy rozeszli się spokojnie do domu.

Zabiegi niemieckie.

Dowiadujemy się, że wielu właścicieli hotelów i pensyonatów w niemieckich miejscowościach kuracyjnych, przewidując, że obecnie zmniejszy się znacznie frekwencya polaków w „badach" niemieckich, przyjechało do Królestwa Polskiego w celu wydzierżawienia lub nabycia budynków odpowiednich na urządzenie komfortowych pensyonatów. Niemcy robią poszukiwania w tym celu w Ciechocinku.

W Druskienikach bawili dwaj hotelarze z Kreuznau, z którego wodami konkurować mogą skutecznie. Druskieniki, chcąc nabyć lub wydzierżawić kilka willi. Właściciele posiadłości odbyli z powodu tego zebranie i postanowili nie odstępować niemcom will, lecz założyć Towarzystwo i urządzić pensyonat w willi p. Kiersnowskiego.

Wytnij ten formularz, włóż w kopertę, na której napisz adres: "Wielkopolanin" 56—22nd Street Pittsburg, Pa.

Formularz do zamówienia "Wielkopolanina"

Spółka Wydawnicza "Wielkopolanin"
56-22nd Street Pittsburg, Pa.

Niniejszem zamawiam sobie "Wielkopolanina", który proszę mi przysłać pod następującym adresem:

Imię i nazwisko ....

No. i ulica ....

Poczta i Stan ....

Powiat (county) ....

Dołączam $..........*na rok, $*..........*na pół roku.*

W Stanach Zjednoczonych "Wielkopolanin" kosztuje: Rocznie $1.50. Półrocznie $1.00.

Bell Telefon w mieszkaniu 1784-W. Highland.
Telefon w pracowni P. & A. 1611 K.

ROBOTY WYKONUJE STARANNIE
PODAJEMY OBLICZENIA.

FRED. A. BUEL

Wykonuje roboty plumbierskie, zakłada rury gazowe i kanałowe także roboty blacharskie, różne roboty z kopru i polewanej blachy.

Można się rozmówić po polsku.

440 Thirty Third Street **Pittsburg, Pa.**
obok Publicznej Szkoły.

REPARACYE WYKONUJE STARANNIE.

NAJLEPSZA ROBOTA ZA NAJNIŻSZE CENY



TELEFON 7746 CANAL,

S. CHMIELINSKA,

PRACOWNIA
CHORĄGWI, SZARF, ODZNAK I WSZELKICH PRZYBOROW DLA TOWARZYSTW.

Poleca się Sz. Towarzystwom i Sz. Publiczności. piszcie do nas zanim komu innemu robotę powierzycie.

Wypożyczam wszelkie kostjumy polskie na Przedstawienia Teatralne.

S. CHMIELINSKA, 687 W. 18th str., CHICAGO, ILLINOIS.

Wielkiej wartości

Meble i Karpety

zobaczycie u

Pickeringa

10-ta UL. I PENN AVE. PITTSBURG, PA.

Niskie ceny. Najlepszy towar.

Grzeczna obsługa.

50,000 KSIĄŻEK DARMO PRZEZ POCZTĘ,

Omawiających choroby męzkie szczególnie.



Ta książka zawiera wiele illustracyi i jest skladem wiedzy tak dla młodych jak dla starych, którzy cierpią na osłabienie, nadużycia, nerwowe choroby, zatrucie krwi, ściągnienia, chorobę nerek lub pęcherza. Ona objaśnia, jak by można w tajemnicy i z powodzeniem wyleczyć się w domu.

Adresujcie: **DR. JOS. LISTER & CO.,**
40 Dearborn Street, P. A 11, CHICAGO, ILL., U. S. A.

Pennsylvania National Bank

Narożnik Penn i Butler ulicy pomiędzy 34-tą i 35-tą ulicą.

Kapitał i nadwyżka: przeszło $370.000.

Jest to jeden z najpewniejszych Banków w Pittsburgu. — Płaci 4 dolary od sta od wkładek na dłuższy czas. — Wysyłamy pieniądze do starego kraju po niskich cenach — i sprzedajemy szyfkarty do i z Europy. - - - - -

Godziny bankowe: codziennie od 9-ej rano do 3-ej po poł. — w sobotę od 9-ej do 12-ej w połud. i od 5-ej do 9-ej wieczorem.

I. J. SZCZYGIEŁ, Zarządca polskiego oddziału.
J. S. SEAMAN, Prezydent. **R. M. DAVIS,** Vice-prezydent.
S. M BAUERSMITH, Kasyer.

WIELKOPOLANIN
PUBLISHED EVERY THURSDAY BY THE
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.

Rev. C. TOMASZEWSKI, President & Treasurer.
L. MACHNIKOWSKI, Managing Editor.
56—22nd St., Pittsburg, Pa.
C. D. & P. T. TELEPHONE, 2263 GRANT.
P. & A. TELEPHONE, 2206 MAIN.

„WIELKOPOLANIN"
Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Północnej Ameryce
WYCHODZI W KAŻDY CZWARTEK.

Wszelkie korespondencye adresować należy:
„WIELKOPOLANIN"
56—22nd Street, Pittsburg, Pa.

Wszelkie przesyłki pieniężne adresować:
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.,
56—22nd Street, Pittsburg Pa.

PRENUMERATA:
Rocznie w Stanach Zjednoczonych........$1.50
Po za obrębem Stanów Zjednoczonych..$2.00
Pojedynczy numer............................5 c

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

POLACY W AMERYCE.

Echa polskich Wieców.

Washington, 13 maja. — Prezydent Roosevelt udzielił wczoraj audyencyi Wiel. ks. Wojciechowi Furmanowi, proboszczowi parafii św. Kazimierza w Chicago, który doręczył najwyższemu reprezentantowi władzy wykonawczej kraju rezolucye przyjęte na Wiecu protestacyjnym w Chicago wraz z rezolucyami podobnemi w innych miastach przyjętemi. Ks. Furman ustnie uzasadnił rezolucyę, objaśnił treść tychże i wykazał, że rząd amerykański już okazywał nieraz swą sympatyę narodom uciśnionym lub udzielał im pomocy a na dowód przytaczał ujmowanie się tego kraju za Kubańczykami, Filipińczykami, żydami w Rosyi, Ormianami, Irlandczykami i innymi: Obecnie przeto i Polakom nie powinienby odmawiać swej sympatyi. Prezydent oświadczył gościowi, że zastanowi się nad otrzymanemi rezolucyami.

Chicago, Ill.

Franciszek Chmiel ofiarą dysputy. Szynkarz Kamokowski napastnikiem.

Do czego może doprowadzić źle zrozumiana gorliwość religijna — niech posłuży fakt, że w szynku Franciszka Kamokowskiego pod No. 4507 Marshfield ave., został zastrzelony przez właściciela Franciszek Chmiel, zamieszkały pod No. 4542 Paulina ulica, z którym Kamokowski toczył dysputę religijną. — W szynku podczas spełnienia tej zbrodni spowodowanej religijym obłędem, znajdowało się podówczas wielu gości, którzy z ciekawością przysłuchiwali się dyspucie. Kamokowski nie mogąc przekonać ani przegadać Chmiela, kazał mu się wynosić z szynku, — Chmiel odpowiedział, że jest gościem jak i inni, więc ma prawo pozostania, zwłaszcza, że płaci za piwo, które wypije; wówczas uniesiony gniewem Kamokowski pochwycił za rewolwer i strzelił do Chmiela, a kula ugodziła nieszczęśliwego w brzuch powodując — śmierć prawie natychmiastową.

Zabójca zbiegł z szynku bez kapelusza i surduta, pozostawiając swój interes na łasce losu. Ukrył się on pono u swoich przyjaciół w South Chicago i policya energicznie go poszukuje.

Brooklyn, N. Y.

Na posiedzeniu Tow. Dobr. św. Wincentego a Paulo, odbytego dn. 3go maja 1908 r. w parafii św. Stanisława Kostki w Brooklynie, N. Y., przyjęto ofiary od następujących osób i Towarzystw:

Z Obchodu majowego	$6.18
Tow. Orzeł Polski	5.00
Tow. Kadetów Polskich	5.00
Tow. św. Alojzego	5.00
Tow. Pań Polskich	5.00
Tow. Cór Korony Polskiej	5.00
Tow. Synów Korony Polskiej	5.00
Od p. Wilkanowskiego	3.75
Od Br. Różańca św.	3.00
Od nieznajomej osoby	1.00
Razem	$43.93

W imieniu Towarzystwa Dobroczynności, zacnym ofiarodawcom składam staropolskie Bóg zapłać.

Bronisław Krasowski,
Sekr. Tow. Dobroczynności.

— **Straszne** nieszczęście spotkało familię Chożępów w Creighton, Pa., — mały ich synek czteroletni, przechodząc przez ulicę został najechany przez pędzący tramwaj i dostał się pod koła. Tramwaj musiano podszrubować do góry, ażeby biedne dziecko wydostać. — Chłopiec po ciężkiem cierpieniu w pół godziny po wypadku wyzionął ducha.

Rodzice czynią starania, ażeby Kompanię pociągnąć do odpowiedzialności, wnosząc skargę do „United Stated Court." — Sprawę poprowadzi nam dobrze znany Mecenas ob. F. A. Piekarski. — Stroskanym Rodzicom zasyłamy nasze współczucie.

KORESPONDENCYE.

(Spóźnione).

Natrona, Pa.

Dnia 12go maja, 1908 r.

Obchód pamiątki Konstytucyi 3go Maja odbył się w sali parafialnej dnia 3go maja, o godzinie 3ej po południu.

Zebranie otworzył przemową Wny ks. Jan Kopera, a urządzeniem obchodu zajęły się dzieci szkólne. Żadne z Towarzystw miejscowych nie wystąpiło urzędownie Sala dosyć szczupła zapełnioną została przez dzieci, kobiety i starszych.

Wiadomość o puszczeniu w ruch fabryk Inter State, okazała się mylną, zarząd fabryki oświadczył, że Inter State puszczoną zostanie w ruch za 2 lub 3 miesiące.

(Uwaga Redakcyi: — Wiadomość o puszczeniu w ruch owych fabryk, znaleźliśmy we wszystkich angielskich dziennikach miejscowych i tę za nimi powtórzyliśmy. Widać, że ang. dzienniki podają takie fałszywe wiadomości, albo dla tego, aby się milionerom i trustom przypodobać, albo dla tego, aby jakąś sadzieję dać bezrobotnym ludziom.

Ofis Natrona Realty Co., został z niedzieli na poniedziałek nawiedzony przez rabusi. Spodziewali się znaleźć tam masę pieniędzy, — lecz oprócz rozbicia kasy i po rozrzucania rozmaitych papierów nic nie zabrano, bo też tam i nic nie było — jak się dowiedzieliśmy od osób mających styczność z agencyą.

Niejaki Fr. Konopski, za pobicie towarzysza Jakiowicza, zapłacił przed sprawą koszta procesu. No i obaj przyjaciele podali sobie ręce do zgody, a pan „skwajer" zatarł ręce, że się coś dostało w takich ciężkich czasach.

Wakacye w szkole publicznej rozpoczną się z dn. 22 maja. Wiele dzieci polskich pobiera tamże nauki.

U nas ogromna konkurencya.— Mamy dwóch aż polskich pogrzebowych; p. Olszte i p. Rusiewicza. Pan Rusiewicz wywiesił ogromny elektryczny napis na Centre ulicy z czego bardzo są zadowoleni robotnicy w stalowni, bo idąc do pracy w nocy lub powracając, mają oświetloną drogę i idą śmiało.

Rajcy miejscy uchwalili na miesięcznem posiedzeniu budowę Hali na Chestnut ulicy, gdzie mają się odbywać posiedzenia zarządu naszej gminy, straży ogniowej i inne potrzebne rzeczy. — Hala ma kosztować 10,000 a koszta mają być rozłożone na właścicieli domów.

Znów sąd. — W zeszłą sobotę — wieczorem po balu na hali Majerana, pobili się dwaj Polacy o pannę. Znów wstyd i hańba. W naszej miejscowości mało kiedy, aby się obeszło bez bijatyki i to na balu (?) albo po balu. — Na skwajera zawsze się pieniądze znajdą ale na coś pożyteczniejszego to zawsze brak.

Korespondent.

(Od Redakcyi: — Powyższą korespondencyę otrzymaliśmy dopiero we środę (13) przed południem, gdy gazeta była na wykończeniu, więc musieliśmy takową zostawić do niniejszego numeru.-

OIL CITY, PA.

Dnia 15 maja, 1908 r.

Szan. Redakcyo!

W Niedzielę, dnia 10go Maja,— odbył się u nas Obchód 117-ej rocznicy Konstytucyi 3-go Maja. Chociaż parafia nasza istnieje już blisko 10 lat, pierwszy raz odbył się tutaj Obchód Narodowy. — Nie było tu Obchodów dawniej, nie dla tego jakobyśmy dopiero teraz zaczęli być Polakami, ale dla tego, że dotąd nie było odpowiedniego miejsca. —

Obecnie mamy piękną halę parafialną, w której pomieści się około 500 osób, dla tego w przyszłości i my tutaj w Oil City będziemy mogli urządzać obchody, przedstawienia teatralne i uczciwe zabawy.

W obec przepełnionej publicznością hali, otworzył Obchód Wny ks. Prob. M. Polaski krótką, lecz piękną przemową.

Program obejmował coś 15 numerów, a wszystkie wykonane były nadzwyczaj dobrze przez dzieci szkólne. —

Szczere uznanie należy się p. profesorowi Bąk, który tak dzielnie dziatki nasze wyuczył śpiewów i deklemacyi.

Ponieważ w tym czasie bawił u nas ks. C. Tomaszewski w celu słuchania spowiedzi św. Wielkanocnej, poproszono i Jego, aby do zebranych przemówił, co też uczynił z największą chęcią. —

Wny Mówca tłómaczył nam — Konstytucyę 3go Maja i zakończył uwagą, że w każdej polskiej rodzinie ułożoną być powinna konstytucya z następującymi paragrafami:

1) Szanuj i kochaj religię św. rzymsko katolicką.

2) Mów zawsze w domu po polsku.

3) Czytaj historyę Polski i dzieła polskich autorów.

4) Posyłaj dzieci twoje do szkoły polskiej.

5) Popieraj polskie interesa.

6) Kochajmy się jak dzieci jednej matki „Polski".

Po tej przemowie, ks. prob. Polaski poprosił obecnych o składkę dla biednych sierotek polskich w Emsworth. — Zebrano przeszło 60 dol. Ks. C. Tomaszewski podziękował za łaskawe ofiary, prosząc nas, abyśmy i nadal pamiętali o sierotkach. — Niech Wny Opiekun Sierotek będzie pewien, że nie zapomniemy nigdy o biednej osieroconej dziatwie polskiej w Emsworth.

Potem dziatki jeszcze deklamowały, śpiewały, a piękny ten obchód zakończono śpiewaniem hymnu: „Boże coś Polskę".

Niniejszem, serdecznie dziękujemy naszemu kochanemu ks. Proboszczowi, panu prof. Bąk i dziatkom szkólnym za tę smaczną ucztę, na której nie źle pokrzepiliśmy ducha narodowego.

Parafianin.

NEW KENSINGTON, PA.

Szanowna Redakcyo!

Upraszam o łaskawe umieszczenie kilku słów, dotyczących odbytego wiecu. — Dnia 10-go Maja b. r. urządzono w naszej mieścinie New Kensington, Pa., za staraniem naszych dzielnych wiarusów Sokołów i w ogóle wszystkich Towarzystw, wiec protestacyjny przeciw gwałtom pruskim, których się dopuszczają na braciach naszych w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, wywłaszczając ich z własnej ziemi, która z prawa Bożego i ludzkiego od wieków należała do naszych Praojców.

Punkt o godzinie drugiej po południu rozpoczął się wiec w „Opera Hous Hali" przy 4ej ulicy.

Program Obchodu.

1. Otwarcie wiecu przez Ob. Frejnika.
2. Ob. Frejnik powołuje na prezesa wiecu adwokata C. W. Sypniewskiego, a na sekretarza p. Mieczysława Głód.
3. Śpiew chóru M. Boz. „Za morzem dalekiem".
4. Mowa p. A. Curzytka.
5. Deklamacya panny K. Kaczmarek
6. Mowa angielska adwokata F. G. Piekarskiego.
7. Muzyka polskiej orkiestry Bartosza Bar.
8. Śpiew dzieci szkolnych „Boże Ojcze".
9. Mowa adwokata Sypniewskiego.
10. Orkiestra „Ospały i Gnuśny".
11. Kolekta.
12. Mowa majora miasta.
13. Przyjęcie rezolucyi.
14. Muzyka i śpiew ogólny „Boże coś Polskę."

Cały ten obchód wypadł znakomicie a mówcy zbierali sute oklaski. — Na całej hali panował ogromny ścisk, a mnóstwo osób nie mogło się docisnąć do wnętrza.

Cześć i sława zacnym rodakom za to, że tak żywy udział przyjmują w sprawach ojczysto-narodowych, i protestami swojemi zwiększają szeregi tych, którzy rzucają rękawicę pogardy nikczemnej zachłanności pruskiego rządu.

NOTATKI Z MIASTA.

— **Asekurujcie** od ognia meble i domy u Rodaków. **Jan Maron i A. Kaźmierski 335 Hancock ulica (na górach).**

Chociaż reumatyzm i podagra najczęściej trapią starych ludzi, to i młodzież nie jest całkiem od nich wolna. Nikt nie może się uchronić przed niemi. Po użyciu sławnego na cały świat „Kotwicznego Pain Expelleru" doznaje się od razu ulgi. Tylko 25 i 50 centów za butelkę.

— Chcesz robić dobry interes, ogłaszaj się w Wielkopolaninie.

Szyfkarty Staniały.

Po wszelkie informacye udajcie się do Stanowego Banku „German Saving and Deposit Bank" na rogu 14ej i Carson ulicy South Side.

J. F. Erney prezes.
A. P. Miller, kasyer.
A. Curzytek, zarz. z. od.

P. V. Obiecunas & Co., róg 12 i Carson ulicy, Pittsburg, Pa. Jest to jedyny Bank Polski z kapitałem $75.000, który został zorganizowany i charterowany pod tytułem: **„All Nations Deposit Bank"** i jest pod dozorem rządu stanu Pennsylvania. Przyjmuje pieniądze do banku i płaci 4 procent od sta. Wysela pieniądze, sprzedaje szyfkarty, a także wyrabia pełnomocnictwa i akta kupna i sprzedaży gruntów i t. d.

— **Dr. Teofil A. Starzyński**, 95 15-ta ulica, S. S. Można mnie zawołać telefonem w każdej Aptece w Pittsburgu.

POLSKIE KOLEGIUM FOTOGRAFICZNE BRACI CIEŚLAK.

Kto pragnie nauczyć się korzystnego fachu, za bardzo małą zapłatę, niech weźmie 3 miesięczny kurs w naszem Kolegium. A w przeciągu tego czasu zostanie skończonym Fotografem. W każdym wieku można się uczyć. — Po wszelkie informacyę pisać pod adresem:

CIEŚLAK, BRO'S,
4711 Liberty ave., Pittsburg, Pa.

Czas płacić za „Wielkopolanina".

— **Teraz** jest czas oszczędzać ciężko zapracowany grosz, jak to czynią wszyscy rozsądni ludzie, ponieważ nikt nie wie, kiedy przyjdzie czarna godzina, a wtedy one się przydadzą. My wam w tem dopomożemy, a od złożonych w naszym banku pieniędzy damy cztery procent. — Iron Glass Dollar Savings Bank **1115 Carson ul. S. S. Pittsburg, Pa.**

SŁÓWKO DLA OBJAŚNIENIA.
Na całym świecie istnieje tylko jeden prawdziwy
PAIN-EXPELLER,
a poznacie go po "kotwicy" na opakowaniu. Pamiętajcie, jak doskonale skutkował w starym kraju, lecząc Zaziębienie, Neuralgię, Reumatyzm i wszystkie inne cierpienia, wymagające zewnętrznej kuracyi. — Zaopatrzcie się w butelkę. Cena 25 i 50 ctw.
F. AD. RICHTER & CO.,
215 Pearl Str., New York.
Dra Richtera Kotwiczne pigułki Kongo regulują stolec. Flakonik po 25 i 50 ctw.; pocztą wprost od nas lub w aptekach.

Dla prędkiego uleczenia: Grypy, Kaszlu, Zaziębień, Bronchitis, i t. d. Spróbujcie Sławny L. A. Rectenwald's Chest Liniment Bardzo skuteczne lekarstwo tylko 50c FLASZKA
Na sprzedaż u:
Fr. Rectenwald, 1900 Fifth ave.
L. A. RECTENWALD'S
CHEST LINIMENT
116 SOUTHERN AV. Mt OLIVER.
J. Kuschinski 143 Pius str, S. S.
South Side Pharmacy 22 & Sarah st, S. S

.......Oszczędzaj swój ciężko zapracowany grosz.......
Wielka Wyprzedaż
- inauguracyjna -
Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność polską, że przez cały następny tydzień będziemy mieli specyalną wyprzedaż eleganckich
Ubrań dla Mężczyzn.
$10.00 za ubranie zapłacicie na tej wyprzedaży — za które w każdym innym składzie zapłacicie $15.00, $18.00 lub 20.00.
Koszule $1.00 i 1.50 po 79c.
Również mamy w naszym składzie wielki wybór męskich eleganckich i modnych ubrań po umiarkowanych cenach, możecie zobaczyć w naszem oknie wystawowem.
1400 Carson St. S. S. The Famous Pittsburg, Penn'a.
Nie zapomnijcie adresu.



Słynny na cały świat i znany jako najlepszy specjalista chorób prywatnych i chronicznych
Dr. KOLER,
posiadający najlepsze dyploma i mający przeszło 16 lat ekspirencyi w leczeniu rozmaitych cierpień ludzkości. Wyleczył tysiące ludzi z niebezpiecznych chorób, którzy z wdzięczności rozgłaszają imię Dr. KOLER i polecają swym znajomym, nazywając go dobrym Samarytaninem obecnego wieku.
Jego porady są bezpłatne a otwarte i pełne współczucia. Jego skuteczność w leczeniu jest dowiedziona, — przez setki podziękowań od wdzięcznych jemu pacyentów. Dr. KOLER leczy wszelkie choroby skutecznie. Specyalność jego jest w leczeniu zastarzałych chorób nerkowych i reumatyzmu, kataru głowy, nosa, gardła i kanałów oddechowych, kataru żołądka i kiszek, liszaji, parchów, wyrzutów, zastarzałych ran, świerzbu, choroby pęcherza lub nerek, epilepsyę, i wszelkich chorób pochodzących z krwi. On leczy z jak najlepszymi skutkami wszelkie choroby kobiece, a zwłaszcza zastarzałe CHOROBY MACICZNE. On zwraca szczególną uwagę na wszystkie choroby prywatne i zaraźliwe (czy to nabyte lub z rodziców przekazane) jako to: syfilis, utrata siły męskiej, następstwa onanii itp., i leczy je prędko i skutecznie. Nie trzeba się wstydzić, lecz leczyć natychmiast, gdyż zaniedbanie się sprowadza gorsze następstwa i złe skutki na przyszłość. Należy pamiętać, że jednarazowe przybycie do biura i zasięgnięcie porady lekarza, więcej znaczy niż 20 listów pisanych przez pacyenta. Dr. KOLER mówi po polsku i sam daje poradę chorym, bez pomocy tłumaczów. których znajdziecie w każdem innem doktorskim biurze w Pittsburgu.
Godziny Przyjęcia: Od 9-ej rano do 9-ej wieczór. W niedzielę od 9 rano do 4 po południu.
Dr. KOLER, 644 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Najlepsze Pierścionki Slubne na Kuli Ziemskiej.



Wszystkie Ślubne Pierścionki, jakie mam na składzie, są robione na moje zamówienie, dlatego gwarantuję je jako najlepsze a po najniższych cenach w mieście, bo od
$3.50 i wyżej.
C. E. SNYDER,
3711 BUTLER UL.
Skład otwarty w soboty wieczorem.



WÓDKA.
My sprzedajemy więcej Wódki wprost konsumentom jak wszelkie inne destylarnie lub składy wódek w Ameryce. Przyczyną tego jest to, że dostajecie od nas towar czysty, prawdziwy, niefałszowany po cenach jak inni dostawcy płacą. Jeżeli towar nie jest zadawalniający, prosimy go zwrócić, a my pieniądze wam napowrót zwrócimy.
Do każdego zamówienia wynoszącego $5.00 lub więcej, my opłacamy fracht lub Express na zachód aż do Chicago, lub na wschód aż do New Yorku.
Poza miejscowości wyżej wymienione opłacamy fracht i Express od zamówienia na $10.00.
Pieniądze można wysyłać przez pocztowy lub Express Money Order lub w registrowanych listach.
Kilka cen podajemy poniżej:

	Za Galon		Za Galon
Czerwona lub Biała Wódka	$1.50	Rum	$2.00
Torkol lub Sliwowica	$2.50	Czerwone lub Białe Wino	$1.00

W lepszych gatunkach wyżej. Piszcie po nasze spec cenniki.
Morris Forst & Co. 200 Smithfield Str., cor. 2-nd Ave Pittsburg, Pa.

Dr. WIX mówi:
Lecze codziennie rozmaite gatunki
RUPTURY
Bez lekarskiej operacyi. Bez wstrzymania od pracy. A za małą zapłatę.
Jestem graduowanym i licensowanym lekarzem; mieszkam w Pittsburgu od wielu lat i mam tutaj jak najlepszą reputacyę. Jestem najlepszym doktorem w tym kraju co do leczenia ruptury i sekretnych chorób. Wyleczyłem tysiące ludzi z Pittsburga i okolicy, których możecie o to zapytać. W ostatnich czasach żaden lekarz nie ma takiego rekordu jak ja. Chciałbym, abyście sami ocenili mą pracę. Dr. WIX.



MOJ REKORD. Wyleczyłem tysiące osób z Ruptury, więc i ciebie wyleczę.
WARICOCELE I HYDROCELE (Fałszywa Ruptura.) (Wodna Ruptura. Wyleczenie Gwarantowane.
Tysiące czytelników tego pisma i ich przyjaciele cierpią tortury, spowodowane przez rupturę i noszenie paska. Dużo z was pracuje ciężko i musi użyć całej siły. Człowiek, mający rupturę, zmuszony jest nosić pasek, który podczas pracy dokucza mu straszliwie. Rzućcie pasek, gdyż nie robi różnicy, ile za niego zapłacicie, on was nigdy nie wyleczy. Jeżeli przypuszczacie że pasek was wyleczy, będziecie cierpieć całe życie i nosić go do grobu.



PASEK nigdy RUPTURY nie wyleczy.
Czytajcie, co dla Was mogę zrobić.
Mogę gruntownie wyleczyć was z Ruptury bez użycia noża i przeszkody w pracy, co czynię już od wielu lat. Wyleczyłem tysiące ludzi z Ruptury podobnej do wasze i są oni teraz zdrowi i zdolni do najcięższej pracy bez noszenia paska.
Czemu nie chcecie, abym was wyleczył?
Moj sposób leczenia Ruptury nie jest bolesnem, a że czyni to specyalista jak a, więc absolutne wyleczenie jest pewnem. Oparacya nożowa, jak robią to w szpitalach, jest zdradliwa, musisz przeleżeć kilka tygodni w łóżku, a wyleczenie nie jest pewnem.
Więc co wolicie?
Przyjdźcie do mnie, Za egzaminacyę nie liczę nic. Jeżeli mieszkacie blisko, możecie przychodzić do mnie raz w tygodniu aż do wyleczenia; jeżeli zaś mieszkacie za daleko, przyjedźcie do mnie, a w przeciągu dwóch tygodni was wyleczę.
Piszcie po książkę, drukowaną po polsku, a ta was objaśni o moim leczeniu.
HEMOROIDY, FISTULA i choroby Kiszki. Leczę zupełnie, bez noża, ani też innych instrumentów.
Hemoroidy i Fistula, sprawiające nieznośne bóle, które lekarstwami tylko cośkolwiek uśmierzyć można, leczę radykalnie według mojej metody
Piszcie po ilustrowane książki DARMO! Książka No. 1. Ruptura i Hydrocele. Książka No. 2. Waricocele. Książka No. 3 Hemoroidy i Fistula.
Porada darmo! Ceny umiarkowane. Ugoda na kredyt.
Dr. G. B. WIX, SPECYALISTA RUPTURY. I KISZKI ODCHODOWEJ. Pokój 201-202 New Werner Bld.
631 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
GODZINY OFISOWE: od 9 rano do 4.30 popoud. i od 6 do 8 wieczór
GODZINY OFISOWE: w niedziele od 1 do 4 popołudn.

Upraszają o Składki
Polskie Sierotki
W EMSWORTH, PA.

"TO SAMO DLA MNIE!"



Po sprobowaniu wszystkiego, łatwo możecie powiedzieć co jest pożywniejsze i lepsze do picia. Dobroć jest zaletą DUQUESNE PIWA. Czystość jego i przyjemny smak dają każdemu poznać, iż wolne jest ono od chemicznych przymieszek.
Różne piwa mają czysty kolor, lecz nie zawierają w sobie tyle pożywnych składników.
Piwa te poznacie zaraz po nieprzyjemnym smaku i na 10 zaledwo 1 jest dobrem. Pożywienie i picie są składnikami, które dają życie człowiekowi, dlatego też powinniście wiedzieć, że pić macie tylko czyste i smaczne piwo a tem jest DUQUESNE PIWO, które gdy pijecie po każdem jedzeniu zasila krew, wzmacnia siły i dodaje krzepkości ciału.
PIJCIE DUQUESNE PIWO.
Zatelefonujcie do nas, a my Was objaśnimy jak je dostać do doma.
Independent Brewing Co Pittsburgh



ZAWIADOMIENIA.

ZARZĄD UNII ŚW. JÓZEFA:

Wiel. Ks. C. Tomaszewski, kapelan.
Jan Maron, Prezydent.
Paweł Szałkowski, Wice-prezydent.
Władysław Szelong, Sekr. Prot.
Andrzej Kaźmierski, Sekr. Fin.
Leopold Buchholc, Kasyer.
Józef Grabowski,
Andrzej Ratajewski,
Władysław Mielcuszny,
Opiekunowie Kasy.
A. Szramowski, Marszałek.

Wszelkie korespondencye, dotyczące Unii św. Józefa, adresować należy na ręce sekretarza:

WŁ. SZELONG,
123—43th str., Pittsburg, Pa.

Wszelkie listy w sprawach finansowych Unii, należy adresować do:

ANDRZEJ KAŹMIERSKI,
335 Hancock st. 13 Ward,Pittsburg, Pa

Posiedzenia Zarządu Unii św. Józefa odbywają się w pierwszą Niedzielę każdego miesiąca.

Mężczyźni wstępujący do Unii św. Józefa mogą podług swej woli dać się ubezpieczyć na $750.00, $500.00 lub też na $250.00.

Niewiasty tak samo mogą się dać ubezpieczyć w Unii św. Józefa na powyżej wymienione sumy. — Niewiasty są wolne od opłacania podatku na Organ.

Adresy Sekr. wszystkich Grup Unii, czas i miejsce posiedzeń.

Grupa I. Br. św. Józefa, sekr. Wojc. Wołowiec, 2624 Penn ave., Pittsburg, Pa. Posiedzenia w czwartą Niedziele każdego miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa II. Ryc. św. Michała Arch. No. I, sekr. Jos.Ksiciński, 2815 Spring alley, Pgh., Pa. Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa III. Strzelcy św. Jadwigi No. I sekr. Jan Kozłowski, 2524 Penn ave., Pgh., Pa. Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa IV. Br. św. Franciszka Xaw. sekr. Jan Iwiński, 335 Hancock str., Pgh., Pa. Posiedzenia co drugą niedzielę miesiąca w par. Niep. Serca N. M. P. na Górach.

Grupa V. Br. św. Walentego, sekr. Michał Okoński, 4812 Hatfield str. Pgh., Pa.—Posiedzenia co czwartą niedzielę miesiąca w par. Najśw. Rodziny.

Grupa VI. Ant. Bartman, sekr. 1007 Cherry alley, Braddock, Pa.—Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. Najsłodszego Serca Jezus.

Grupa VIII. Ryc. św. Michała Arch., No. II, sekr. Józef Walkowski, 3201 Dickson str. Posiedzenia co trzecią niedzielę miesiąca w par. Niep. Serca N. M. P. na górach.

Grupa IX. Gwardya Ryc. św. Antoniego, sekr. Wojciech Szepiniec, 674 Preble ave. Allegheny, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa XI. Br. św. Jerzego, sekr. Wacław Gaca, 101 Meadow str. Duquesne, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. św. Jadwigi.

Grupa XII. Br. św. Antoniego, sekr., Fr. Wnorowski, 709½ 8th ave., Homestead, Pa. — Posiedzenia w czwartą niedzielę miesiąca o godzinie 1ej po południu w par. św. Antoniego.

Grupa XIV. Br. św. Stanisława Kostki sekr. M. Ciesielski, Goff, Pa. Posiedzenia w trzecią niedzielę mies.

Grupa XV. Br. św. Antoniego Pad., sekr., Józef Majewski, 313 S. Main str. Sharpsburg, Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w parafii św. Jana Kantego.

Grupa XVI. Br. św. Józefa, sekr. August Wiśniewski, cor. Ridge i 33 str. Posiedzenia odbywają się w czwartą niedzielę miesiąca w parafii Niep. Serca N. M. P. Pgh. Pa.

Grupa XVII. Br. św. Stanisława B. i M. sekr. Felix Urbanowski, box 33, Calumet, Pa. Posiedzenia w trzecią niedzielę każdego miesiąca w parafii św. Stanisława K. w Mammoth, Pa.

Grupa XVIII. Strzelcy św.Jadwigi No. II, sekr. Stanisław Przybyłek, — 3512 Melwood ave., Pgh., Pa. — Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. Niep. Serca N. M. P. na górach.

Grupa XIX. Ułani św. Kazimierza Kr. sekr., Stanisław Mantz, 746 — 2-nd ave., New Kensington, Pa.— Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca w par. Matki Boskiej Częstochowskiej.

Grupa XXII. Ryc. św. Michała Arch. No. III, sekr. Władysław Zieliński, 310 Dwning str., Pgh., Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę każdego miesiąca w par. Niep. Serca N. M. P. na górach.

Grupa XXIII. Tow. św. Stanisława K. sekr. Jan Kurowski, 22 Roberts Alley, Pgh., Pa. Posiedzenia co pierwszą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa XXIV. Br. św. Stanisława K. sekr. M. Brzuchacz, box 104 Bosvell, Pa. Posiedzenia w trzecią niedzielę miesiąca.

Grupa XXV. Husarzy Pułaskiego,sekr Stanisław Ciemielewski, 3112Dickson str., Pgh., Pa. — Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. Niep. Serca N. M. P. na górach.

Grupa XXVI. Br. św. Stanisława B. i M. sekr. A. Łachmanek, box 96, Export, Pa. — Posiedzenia odbywają się w trzecią niedzielę miesiąca w par. Najśw. M. Panny.

Grupa XXVIII. Br. śś. Piotra i Pawła sekr. St. Basikowski, 837 Pike str Allegheny, Pa. Posiedzenia w pierwszą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K.

Grupa XXIX. Br. św. Józefa Opiek. Dzieciątka Jezus, sekr., Franc. Moszczyński,box 315,Canonsburg,Pa. Posiedzenia w drugą niedzielę miesiąca w par. św. Patrycego.

Grupa XXX. Tow. św. Franciszka de Paulo, sekr. Paul Szajna, 5th ave. Ford City, Pa. — Posiedzenia odbywają się co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Grupa XXXI. Tow. Ryc. św. Michała Arch. sekr. Teofil Drozdowski,— box 263 Boswell, Pa. Posiedzenia odbywają się co drugą niedzielę każdego miesiąca.

Grupa XXXII. Tow. św. Jacka w Creighton, Po. Posiedzenia trzecią niedzielę miesiąca w domu Ig. Sawy, sekr. W. Smolak box 56 Creighton, Pa.

Grupa XXXIII. Tow. Niep. Poczęcia Najśw. Maryi Panny w New Cumberland, W. Va. Posiedzenia w trzecią Niedzielę miesiąca. Sekr. Michał Gardjan, box 221.

Bractwo Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Posiedzenia co 4tą niedzielę miesiąca w par. św. Stanisława K., sekr. P. Bakanowski 64 Beelen str., Pgh., Pa.

TABELA PODATKU STOPNIOWEGO Unii św. Józefa w Pittsburgu.

Wiek		Assesment od $250	$500	$750
Od 16	Do 20	20c	40c	60c
20	21	21	42	63
21	22	22	44	66
22	23	23	46	69
23	24	24	48	72
24	25	25	50	75
25	26	26	52	78
26	27	27	54	81
27	28	28	56	84
28	29	29	58	87
29	30	30	60	90
30	31	51	62	93
31	32	32	64	96
32	33	33	66	99
33	34	34	68	1,02
34	35	35	70	1,05
35	36	36	72	1,08
36	37	37	74	1,11
37	38	38	76	1,14
38	39	39	78	1,17
39	40	40	80	1,20
40	41	41	82	1,23
41	42	42	84	1,26
42	43	43	86	1,29
43	44	44	88	1,32
44	45	45	90	1,35

WSTĘPNE.

Dla mężczyzn i niewiast bez względu na wiek po 25c od każdych $100. ubezpieczenia. Do każdego assesmentu miesięcznego dolicza się na

FUNDUSZ REZERWOWY.

Od człon. ubezp. na $250 2c
" " " $500 4c
$750 6c

FUNDUSZ OBROTOWY.

Każdy członek bez względu na jaką sumę jest ubezpieczony opłacać będzie 3c. i na organ Unii 5c.

Niniejszem zawiadamiamy Bractwo Matki Boskiej Nieustającej Pomocy,iż w przyszłą Niedzielę dnia 24go maja zaraz po Sumie odbędzie się nasze miesięczne posiedzenie w hali zwykłych posiedzeń, par. św. Stanisława Kostki — Członkowie wszyscy powinni się stawić.

M. Pukalski prezes,
P. Bakanowski, sekr.

Niniejszem zawiadamia się Członków Towarzystwa Rzemieślników i PrzemysłowcówPolskich w Pittsburgu iż **nadzwyczajne posiedzenie** odbędzie się w Niedzielę dnia 24go maja o godzinie 4ej po południu, w Szkole św. Stanisława K. Wszyscy Członkowie są obowiązani się stawić.

Władysław Dogonka, prezes,
Adam Jaworski, sekretarz.

Niniejszem zawiadamiam Tow. św. Józefa gr. 1ej, iż nasze miesięczne posiedzenie odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 24go b. m. o godz. drugiej po południu w sali zwykłych posiedzeń par. św. Stanisława K. Uprasza się wszystkich członków, ażeby raczyli się stawić się na to posiedzenie i opłacić swą zaległość. Jeżeli który z członków, z powodu obecnie panującego bezrobocia nie może opłacić swych zaległości, pomimo tego jego powinnością jest przybyć na posiedzenie i podać przyczynę dla czego nie może opłacać. W danym razie, gdy członkowie tego nie uczynią, zmuszeni będziemy pewną liczbę członków suspendować, co w razie śmierci członka, uniemożliwi spadkobiercę do odebrania pośmiertnego.

Z szacunkiem
Józef Walkowski, sekr.

Złota Księga

Ofiarodawca		Cegiełki	$
Przyjaciel sierót z Blossburg, Pa.,		77	19.25
Towarzystwo św. Francszka a Paulo z Ford City, Pa.,		5	1.35
Ks. prob. W. Garstka z Ellsworth, Pa.,		40	10.00
Przyjaciel Sierót Dubois,		80	20.00
Przyjaciel Sierót, Oil City		20	5.00
Ks. C Tomaszewski z misyi w Oil City, Pa.,		300	75.00
Z Obchodu Majowego w parafii Wniebowzięcia Panny Maryi, Oil City, Pa.		240	60.00
N. N.		2	50
Przyjaciel Sierót z N. Y.		20	5.00
Jan Grabłun, Greensburg		4	1.00
Fr.Szpalcowski,		4	1.00
Od Komitetu Wiecowego, znadwyżki		44	11.00
Ks. C. Tomaszewski z misyi w Duquesne, Pa.,		40	10.00
Pani F. Maćkowiak	"	4	1.00
Jan Głąb	"	6	1.50
Piotr Smotkowicz	"	4	1.00
Wacław Gaca	"	4	1.00
Alex Homa	"	1	25
Przyjaciel Sierót z Boston		40	10.00
Jan Zakrzewski S. S.		2	50
Alex Filipkowski S. S.		2	50

Podziękowanie.

Przyjaciołom biednych Sierotek naszych w Blossburg, Pa., niech Bóg tysiąkrotnie wynagrodzi za łaskawą pamięć o Ochronce. — Chociaż nazwisk nie pozwalają wymieniać w gazecie, wiemy dobrze kto zachęca do tych składek, i Sierotki też modlą się z całego serca za złotego Dobrodzieja. —

Wnemu ks. M. Polaskiemu z Oil City, jako i zacnym Jego parafianom, dziękuję za tak hojną ofiarę — jaknajserdeczniejszem staropolskiem „Bóg zapłać''.

Nie mniej serdecznie dziękuję Szanownemu Komitetowi Wiecowemu, za łaskawą pamięć o zakładzie naszym w Emsworth.

Sierotki mile i serdecznie dziękują ks. prob. Czaplińskiemu z Duquesne, Pa., i Jego parafianom za łaskawe ofiary. — Bóg zapłać!

Pamiętajmy, bracia kochani o tem, że **„Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebującego i ubogiego; w dzień zły wybawi go Pan''.** (Ps. 40. 2.)

Polecając sierotki łaskawej pamięci waszej, kreślę się życzliwy w X-ie

Ks. C. Tomaszewski, C. S. Sp.

ZARZĄD OCHRONKI POISKIEJ w Emsworth, Pa.
N a rok Pański 1908.

Wielb. Ks. Fr. Baczewski, prezes.
Hr. Jan Horodyski, wice-prezes.
P. Fr. Piekarski, kasyer
Wny Ks. C. Tomaszewski, sekr. fin
Ks. A. Tarkowski, sekr. prot.

Dyrektorzy:
Wny Ks. J. Sutkajtys
Pan W. Dogonka
Pan A. Ratajewski.

Opiekunowie Kasy:
Przew. ks. kons. J. Górzyński,
Wny ks. A. Smełsz
Wny O. P. Kwapuliński
Pan W. Pisula
Pan M. Posłuszny
Pan K. Tarkowski

Ks. Prezes zamianował następujące komitety:

I. Komitet budowy i reperatury:
Pan Andrzej Ratajewski
Pan Władysław Dogonka
Ks. Maryan Orzechowski
Pan S. F. Heckert

II. Komitet Spadków:
Ks. Michał Krupiński
Dr. Leon Sadowski
Pan B. W. Wojszner
Pan Robt. T. McElroy.

III. Komitet przyjmowania i odsyłania Sierót:
Ks. C. Tomaszewski
Ks. Bolesław Pawłowski
Ks. Jan Kopera
Pan Michał Okoński
Dr. T. Starzyński
Pan Alex. Jenkinson.

— Chcesz-li dobrze sprzedać farmę, dom, lotę lub interes (business)? — Jeżeli tak — umieść ogłoszenie o tem w „Wielkopolaninie'' — a z pewnością znajdziesz na to dobrego kupca i korzystnie to sprzedasz.

— Chcesz wiedzieć, co się dzieje w świecie? Zapisz sobie „Wielkopolanina''!

SIŁA Z JEDZENIA.

My wszyscy musimy jeść, aby prezerwować naszą siłę, lecz nie powinniśmy wierzyć, że czym więcej jemy, tym mocniejsi będziemy. Więcej zależy od tego, „co jemy'' i także „ile jemy''. Trochę smacznego i pożywnego pokarmu zrobi nam więcej dobrego jak wielka ilość bezwartościowego pokarmu. Lecz są wypadki, których żołądek nie przyjmuje tyle pożywienia jak zwykle, lub nie chce przyjmować zupełnie żadnego pożywienia. — Wtedy nadszedł czas do używania Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego Wina, który nietylko zmusi żołądek do zwiększonej działalności,lecz wzmocsi ten organ do kontynuowania jego działalności. Używaj te lekarstwo przez krótki czas, a twój system trawienia stanie się dosyć silnym do strawienia jakiegokolwiek pokarmu i zamieni go na czystą krew, którą szybko rozniesie siłę nabytą z jedzenia do wszystkich części ciała. Trinera Amerykański Eliksir Gorzkiego Wina powinien być używany we wszystkich chorobach, w których głównymi symptomami są utrata apetytu i osłabienie ciała. Wszystkie apteki. Jos. Triner, 616 — 622 So. Ashland ave., Chicago, Ill.

DROBNE OGŁOSZENIA.

PRACA.

Ameryka jest wolnym krajem, dla każdego, i czemu by nie miała być wolnym dla ciebie, dla czego pracujesz za bezcen jeśli możesz nauczyć się golarstwa tylko za $30. instrumenta bezpłatnie i będąc swojem panem. Zgłosić się można: Nossokoffa szkoła golarstwa i fryzyerstwa i pielęgnowania paznogci. 1405 Penn ave.

POTRZEBA ludzi tak meżczyzn jako i niewiast w każdem mieście i osadzie w St. Zj. i Kanadzie gdzie mieszkają Rodacy, aby nas ogłaszali. Za te usługi płacim gotówką w wysokości stosownie do umowy. Stała praca dla pilnego człowieka. Doświadczenia nie potrzeba. Przedłożym ci wszystko. Pisz zaraz zanim kto inny Cię wyprzedzi, gdyż tylko 1 osobę zatrudniać będziemy na pewną okolicę. Poślij nazwisko, adres i 2c marke (bez marki nie otrzymasz odpowiedzi) do:
THE SALUTARY Co. Dept. P.2 DULUTH. MINN.

— Potrzeba. — Sto dobrych,polskich górników, — robota stała, zapłata dobra, wypłacamy co drugi tydzień gątówką. Żyła 6 stóp wysoka, niemą gazu, elektryczne światło w kopalni, kościoły, szkoły w pobliżu, porządne domy. Piszcie po polsku lub zgłoście się do United States Coal and Coke Co., — **Gary, McDowell County, West Virginia.** (23)

— **Potrzeba** 50 Majnerów, 40 mil od Pittspurga, płaca unijna, niema strajku, ani gazu,sucha majna. Także 10 dobrych robotników 29 centów na godzinę. Zgłosić się **Sun Emplom. Bur. 129—9th str.**

— **Potrzeba** ludzi chociażby w sajodleglejszym zakątku Stanów Zjednoczonych zamieszkałych, za Agentów. — Każdy kto przyśle $1.00 jako wstępne i 5 dwu centowych marek sa przesyłkę, otrzyma stałą posadę za Agenta i będą mu wysłane wszelkie dokumenty tyczące się Agentury. Każdy kto umie czytać i pisać niech się zgłosi a otrzyma dobrą posadę, tak iż będzie mógł dużo więcej zarabić aniżeli pracując we fabryce lub w jakiejkolwiek inszej pracy. — Nasi Agenci zarabiają od 15 do 50 dolarów tygodniowo. — Zgłosić się pod adresem: **H. Szklarski, General Agencies Supt. and Ma'gr. 201-203-205 Farest Building, — Philadelphia, Pa.** 21-22

NA SPRZEDAŻ.

— **Na sprzedaż** grosernia przy Brereton ulicy w 13ej Wardzie.— Jestto bardzo korzystne miejsce do zrobienia interesu dla Polaka. Ważna przyczyna zmusza mnie do sprzedaży, więc sprzedam tanio. Zgłosić się do: **3027 Brereton ave. Pittsburg, Pa.** 23

— Na sprzedaż 85-cio Akrowa **farma. Dom o 10 stancyach, z wszelkiem inwentarzem i dobremi budynkami gospodarczemi; farma oddalona 4 mile od Latroby, 15 minut od tramwaju i 30 minut od** stacyi Pennsylwańskiej kolei. — Sprzedam tanio za gotówkę lub na zamianę. — Zgłosić się:
3038 Brereton ave., 13ta Warda, Pittsburg, Pa.

— **Skład** z cukierkami, cygarami i chłodzącemi napojami. Na sprzedaż za bardzo przystępną cenę, interes jest wyśmienity, powód sprzedaży, wyjazd z miasta. Zgłosić się do **Alex Monkiewicz, 1010 Carson str., S. S. Pittsburg, Pa. —** (20)

— **Ogłoszenie.** — Kto ma ładne sześć krzeseł ze stołowego pokoju oraz duży stół jadalny — zechce odstąpić tanio, niech złoży swój adres w redakcyi.

—**Na sprzedaż** dom drewniany o 7 pokojach, gaz i woda w miejscu,dom zsajduje się przy Denny ulicy powyżej 34ej, lota 20 stóp i 5 cali przez 118 stóp i 7 cali. — Sprzedam bardzo tanio. — Zgłosić się do: **4414 Penn ave.** 21,22,23

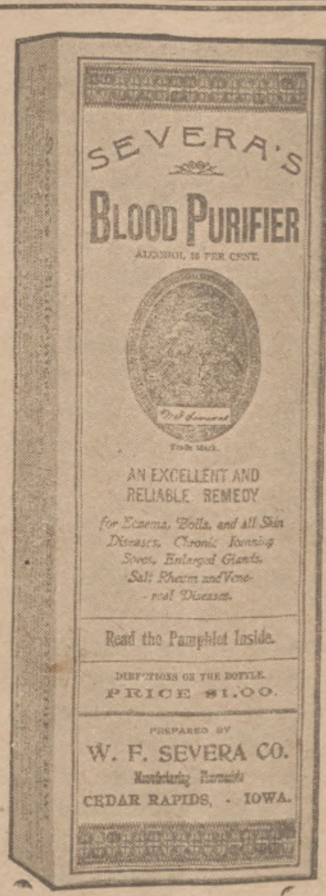
— **Farma na sprzedaż.** — 160 akrowa farma, 40 akrów pod pługiem, reszta las i pastwisko, ogrodzona dokoła kolczastym drutem, dom Drewniany (Frame House), obszerny; szopy, 16 sztuk bydła, parę koni, dwie maciory, 70 kur i wszelkie maszyny i porządki farmerskie, pół mili od miasta, mam dwie farmy dlatego chciałbym jedną sprzedać. Cena 3,000. — Zgłosić się do: **Łukasza Zambrzyckiego, box 7, Necedah, Wisconsin.** 21—22.

— **Poszukiwanie.** — Michał Ratajewski, który przed trzema laty przebywał w Scranton, Pa., poszukuje Franciszka Wróblewskiego, Małgorzatę Baranowską i Stanisława Szparagę. — Ktoby wiedział o nich, lub oni sami, niechaj dadzą mi znać o ich adresie. — **Michał Ratajewski, 198 Sixth str., Grand Rapids, Mich.** 21.

— **Młody Polak,** znający język niemiecki i angielski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość w Redakcyi.

— **Poszukiwanie.** — Anna Osika poszukuje Barbary Cierniak ze wsi Schobota, powiatu Bochni, — kto wie o pobycie poszukiwanej, niech zawiadomi pod adresem: — **Anna Osika, 5443 Stanton ave., Pittsburg, Pa., E. E.** 24

„Gdyby nie Severy znakomite lekarstwa, to jestem pewien, ze moja żona jużby leżała w grobie do dzisiaj. Obecnie jest wyleczona całkowicie." Jos. Bailey, Box 52, Comly, Ohio.



Oznakami nieczystej krwi

są pryszcze, wągry i inne tym podobne wysypki, szpecące twarz i ciało. Jeśli zaniedbasz je, to ze zubożenia i nieczystości krwi wyniknąć może egzema, salt rheum. hives, oraz osłabienie i wyczerpanie całego organizmu. Zacznij brać nasze lekarstwo:

Severy Czyściciel Krwi

niezwłocznie i uwolnij się od tych dolegliwości. Wzmacnia ono cały organizm, usuwa z niego pierwiastki trujące i przyspazza nowej krwi. Cena $1.00.

„WIERZ W LEKARSTWA SEVERY!''

„Byłem chory. Leczyło mnie dwóch doktorów. Po wyczerpaniu wszystkich najlepszych środków, jaaie znali, stracili oni w zelka nadzieję wyleczenia mnie. Wtedy sprowadziłem sobie Severy Czyściciela Krwi i po użyciu dwóch butelek tego lekarstwa byłem już zupełnie wyleczony. Polecam Wasze lekarstwa wszystkim znajomym.'' **Józef Berenda, R. 1, Fair Oaks, Ind**

NA SPRZEDAZ WE WSZYSTKICH APTEKACH. KONIECZNIE ZĄDAJ SEVERY.

PIĘKNOŠČ PŁCI.

Każda kobieta może mieć śliczną cerę: skórę gładką i miękką jak aksamit, jeżeli używać będzie

Severy Mydło Lecznicze Skórne

Usuwa ono wszelką niedoskonałość skóry: nadaje miękkość i gładkość skórze choćby najbardziej szorstkiej: policzki nabierają od niego miękkiego połysku. Jest to idealne mydło do kąpania niemowląt, wyborne do golenia i znakomite do mycia głowy, oraz włosów. Cena 25 centów.

„Severy Mydło Lecznicze Skórne jest naprawdę leczniczem. Nasz synek czteroletni miał skórę bardzo szorstką, lecz jakeśmy go zaczęli myć w kąpieli Waszem mydłem, to skóra jego zrobiła się miękka i gładka.''
Jos. Grigerek, Unionsville, Conn.

Pisz po książeczkę darmową; "Choroby Wiosenne". Porada lekarska darmo.

W. F. SEVERA Co. CEDAR RAPIDS IOWA

JAN PIANTEK
Pierwsz. Skład Rzeźniczy
poleca świeże mięso, solone i wędzone oraz kiszki i kiełbasy własnego wyrobu.
5437 Keystone str. Pittsburg, Pa.

KUPUJ
Swieże Lekarstwa
— u —
Vilsack Drug Co.
Świeże leki! Najniższe ceny. Ceny zniżone na wszystkie Lekarstwa.
Vilsack Drug Co.
Róg Penn ave., i 29 ulica.

Fallert
Fotografista
Fotografujemy przy elektrycznym świetle, nie potrzebujemy słońca.
OTWARTE
w sobotę do 9,30 wieczór, w niedz. do 5-ej popołud.
1207 Carson St. S. S.

NAJSTARSZA
Polska Balwiernia
W. Sobczynskiego
Stawianie Baniek i Pijawek moją specyalnością.
3064 Brereton Ave.
13 Warda na górach.

Salun i Restauracya,
JAN D. KLAWON, Prop.
1519 PENN AVENUE.
Salun mój zaopatrzony w najrozmaitszego gatunku napoje, jako to: Wina, Likiery, Wódki i Piwa.

— Gdzie nie chodzić? — Biznesista nie ogłaszający się w polskiej gazecie widocznie o Polaków nie dba, bo nie zaprasza ich do siebie jak inni. Polacy i Polki, nie narzucajcie się tym, którzy o was nie dbają!

Hotel Merkle
CHARLES MERKLE, właściciel
Najlepsze
Piwa, Wina, Wódki, Likiery.
Smaczne przekąski.
1521 Penn Ave. 1521
TELEFON: P. & A. 717 Main.

DOBRE RADY.



Jeżeli jesteś
CHORY
a chcesz być
Zdrowym, Pięknym,
i mieć ładne, bujne
WŁOSY
to załącz 2c markę i pisz do nas po książeczkę, która ci powie, jak się możesz sam wyleczyć.
The RUTKOWSKI Co.
73 W. Eagle St. Buffalo, N. Y

WOLF, SIESEL & CO.
WÓDKI.
Wolfs XXXX Żytniówka Specyalność.
1205 Liberty Ave.

Green & Higgins Lumber Co.
LIMITED.
Dostawcy Drzewa Budulcowego
33rd Str. & Liberty Ave.

Michał Rembowski
Polski Balwierz
Stawia bańki i pijawki
3051 Brereton Ave.

JAN RATAJCZYK,
— Salun i Restauracya. —
1319 PENN AVENUE.
Wyborne napoje. — Ciepłe przekąski, wyborowe obiady.

Bell Phone 4478 Court.
Polski Adwokat
F. A. PIEKARSKI
OFIS:
ST. NICHOLAS BUILDING
405 — 4th Ave. nar. Grant str.
PITTSBURG, PA.

OPŁACI się wam oddawać waszą bieliznę do prania
DO BARNES LAUNDRY CO.
jeżeli chcecie mieć dobrą pracę.
TROY LAUNDRY, 30 & Penn Ave. PITTSBURG.

THEO. DEELEY,
PLUMBER,
zakłada pompy, wanny kąpielowe, rury wodociągowe i gazowe,
— po możliwie niskiej cenie. —
3250 Dickson ulica.

ŻMIJECZNIK.



Najskuteczniejszy i najlepszy środek przeciw Reumatyzmowi, Bolenie krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólowi głowy, Zaziębieniu, Bólowi gardła i Kurczom.

LEKARSTWA POLSKIE
wyleczyły tysiące, uzdrowią i ciebie.

Spis i Ceny Polskich Lekarstw, które można dostać u każdego sztornika.

Egiuterro No 1	25c
Egiuterro No 2	50c
Żmijecznik	25c
Krople Maciczne	35c
Maść Niedźwiedzia	25c
Trojanka	25c
Liniment dla dzieci	25c
Lekarstwa na kaszel ostry	25c
Lipowy Balsam na Płuca	25c
Anty-Lakson dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dzieci	25c
Proszki od robaków dla dorosłych	35c
w oda od Boleści Ocz	25c
Ogniociąg na Poparzenie	25c
Krople Żołądkowe	25c
Lekarstwo na zatrzymanie Krwawej Biegunki dla dorosłych	75c
Nowa kuracya Reumatyzmu	$3.50c
Lekarstwo na niestrawność	50c
Proszki na uśmierzenie bólu głowy	10c
Krople na ból zębów	10c
Maść przeciw psuciu się i poceniu nóg	25c
Żelazny Wzmocniciel Zdrowia	50c
Lekarstwo na uspokojenie dzieci	25c
Lekarstwo na odciski czyli nagniotki	15c
Gryp Kiur	$1.25
włos-Ochron	50c
Proszki na Wątrobę	35c
Rekosiek	25c
Kinder Balsam	25c
Krople Bobrowe	50c
Łagodnik	$1.00
Odnowiciel Krwi	$2.00
Nerwocisz	$1.00

Specyalne Leki
przyrządza podług dokładnego opisu choroby. — Załączcie 2c. markę pocztową i piszcie do:

Albert G. Groblewski,
111 Main Street
PLYMOUTH, PA.

Potrzeba: Na każdą okolicę, gdzie jeszcze nie ma, potrzeba mi dobrego Agenta w celu rozpowszechnienia Żmijęczniku Lekarstw Polskich. Napiszcie po warunki.

R. Matuszewski
PIERWSZORZĘDNY
Skład  Rzeźniczy
Mięso świeże i wędzone. Towar jak najlepszy, niskie ceny.
1909 PENN AVENUE.

ANTONI JAWORSKI,
Pierwszorzędny
WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA)
3208 Dickson ul.
Ma na składzie zawsze świeże Mięso i Wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa.
Popierajcie Rodaka!

Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa.

BEN-HUR.

Napisał Lew. Wallace.

(Ciąg dalszy.)

Ben-Hur wiedział, że to miejsce było ustronne i puste, prócz kilku starych, spróchniałych drzew oliwnych i kamiennego ocembrowania, co służyło do wyciskania oliwy, jak to zwyczajem w tym kraju, nie było nic więcej. Dziwiło to Ben-Hura i ważył w myśli, co tych ludzi o tak późnej porze, w tak ustronne sprowadza miejsce, gdy nagle stanęli wszyscy. Na przodzie słychać było wrzawę zmięszanych głosów, mimowoli jakieś drżenie opanowało wszystkich, szybko cofano się wstecz, a jedni przez drugich padali. Żołnierze z trudnością utrzymywali porządek.

Nareszcie zdołał się Ben-Hur przebić przez tłum i wydostać na przód do wrót, bez kołowrota, które wiodły do gaju i ztamtąd przypatrzył się temu, co się działo.

U wejścia stał człowiek biało ubrany, z odkrytą głową i skrzyżowanemi na piersiach rękoma — była to postać szczupła, z długimi włosami i wąską twarzą, iście obraz najzupełniejszego poddania i oczekiwania.

Był to Nazarejczyk!

Za nim, u wrót, stali uczniowie wzruszeni; On przeciwnie, był jakby uosobieniem spokoju. Światło pochodni padało na Jego wzniosłą postać czerwonawym blaskiem, nadając włosom odcień rudawy; oczy patrzyły smutno, wyraz ich był pełen łagodności i litości.

Przed tą postacią, pełną spokojnego majestatu, stał motłoch milczący — przerażony — gotów za jednym znakiem rozsypać się i uciec. Ben-Hur objął okiem Jego, tłuszczę, Judasza i odgadł wszystko bo... tu był zdrajca, a tam zdradzony — ci zaś, co stoją z maczugami i kijami, to motłoch i rzymscy żołnierze — przyszli, aby go pojmać.

Nigdy nie może rzec człowiek, co uczyni, zanim nań przyjdzie czas próby. Oto nadarzyła się sposobność, na którą Ben-Hur czekał lata całe; człowiek, dla którego bezpieczeństwa poświęcił się, życie tak dla niego drogie było w niebezpieczeństwie, a on cóż czynił? Stał nieruchomy Takie to bywają sprzeczności w ludzkiej naturze! Zresztą mamyż wyznać? Tak jest, niestety, nie zapomniał on jeszcze obrazu Chrystusa, jak mu Go przedstawiła Egipcyanka i miał żal do Niego, za opuszczenie sposobności pochwycenia w swe ręce władzy. Dalej oddziaływał na niego spokój, z jakim ten tajemniczy mąż stał przed tłumem i wstrzymywał go; spokój ten uspokajał Ben-Hura, widział w Nim tę moc, jaką mógł rozporządzać. Wprawdzie zalecał On niegdyś w swych naukach pokój, dobrą wolę, miłość i uległość, miałżeby tę naukę w życie wprowadzić? Czuł Ben-Hur, że On Panem życia i śmierci, rozporządzał niem podług swej woli, jakże w tej chwili użyje tej siły? Będzie się bronił? I jak? Wszak słowo — myśl — byłaby wystarczająca.

Ben-Hur wiedział i wierzył, że użyje tej zadziwiającej siły w jakikolwiek sposób i z tą wiarą czekał cudu. Zawsze jeszcze mierzył Nazarejczyka podług siebie — miarą ludzką.

Nagle ponad zgiełk i wrzawę, wzniósł się czysty głos Chrystusa:

— Kogo szukacie?

— Jezusa Nazareńskiego.

— Jam ci jest.

— Na te proste słowa, wymówione bez gniewu ni strachu, napastnicy cofnęli się kilka kroków wstecz, mniej zuchwali padli na ziemię. W tej chwili, może już byłoby się skończyło i tłuszcza odeszłaby spokojnie, lecz Judasz przystąpił do Niego i rzekł:

— Bądź pozdrowion, Mistrzu.

Mówiąc to, pocałował Go.

— Judaszu — rzekł spokojnie Nazarejczyk — pocałunkiem wydajesz syna człowieczego. Po co tu przyszedłeś?

Nie otrzymując żadnej odpowiedzi, rzekł Mistrz do zgrai:

— Kogo szukacie?

— Jezusa Nazareńskiego.

— Powiedziałem wam, iżem Ja jest. Jeżeli tedy mnie szukacie, dopuśćież tedy tym odejść.

Na to wezwanie zbliżył się rabin, równocześnie z nim postąpiło ku Niemu kilku uczniów, za którymi się właśnie ujmował. Jeden z nich, chcąc przeszkodzić zamiarowi pochwycenia Go, uciął ucho słudze książęcia kapłanów, ale nie obronił tem Mistrza. Cóż na to Ben-Hur? On, ów wyćwiczony żołnierz i wódz, stał spokojnie! Podczas, gdy przygotowywano sznury, którymi Go związać miano. Nazarejczyk czynił miłosierdzie. Czyn ten nie był najcudowniejszym z cudów, ale największym jako dowód przebaczenia, przechodzącego ludzkie pojęcie.

— Zaniechaj tego — rzekł bowiem do ucznia, który użył miecza, a dotknąwszy ucha zranionego, uzdrowił je.

Widząc to, dziwili się zarówno przyjaciele i nieprzyjaciele. Jedni temu, że mógł uzdrowić, drudzy — że chciał.

— Chyba nie pozwoli im się związać — myślał Ben-Hur.

Tymczasem Chrystus mówił dalej do ucznia.

— Włóż twój miecz do pochwy. Iżali kielicha, który mi dał Ojciec, pić nie będę? A odwróciwszy się do napastników, rzekł:

— Jakoby na zbójce wyszliście z mieczami i kijami. Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie ściągnęliście rąk na mnie, aleć ta jest godzina wasza i moc ciemności.

Słysząc to żołnierze, nabrali odwagi i otoczyli Go, a gdy Ben-Hur obejrzał się za uczniami, nie było ich.

Tłok około opuszczonego człowieka wzmagał się; jedni krzyczeli, łajali, inni wiązali ręce i nogi, biegając i tłocząc się. Poprzez ich głowy, pomiędzy pochodnie, wśród dymu, czasem przez szpary tworzące się między ruchliwymi ludźmi, zdołał Ben-Hur zobaczyć więźnia Nikt nie wzbudził w jego sercu takiej litości nigdy, jak ten opuszczony i zapomniany! A przecież człowiek ten mógł zwyciężyć swych nieprzyjaciół jednem tchnieniem, ale nie chciał. Cóż to był za kielich, który mu ojciec dał do wypicia? Kim ten Ojciec, któremu syn tak posłuszny? Tajemnice na tajemnice — wciąż się mnożące.

Tłum, wiodący więźnia, zawracał teraz do miasta, żołnierze szli na czele. Ben-Hur stawał się niespokojnym — nie był z siebie zadowolonym. Tam, gdzie pochodnie, w samym środku tłumu szedł Nazarejczyk; nagle w umyśle Judy błysnęła nowa myśl. Postanowił zobaczyć Go i zadać mu jedno pytanie.

Zrzucając wierzchnie ubranie i zawój z głowy, cisnął je poza ogrodzenie Oliwnego gaju i puścił się za orszakiem który wnet dopędził. Przepychając się przez tłok, dotarł nareszcie do człowieka, trzymającego końce sznurów, co krępowały więźnia.

Nazarejczyk szedł wolno z spuszczoną głową, związanemi w tył rękoma; włosy spadały mu na twarz, przystawał często; zdawał się zapominać o całem otoczeniu. — Kilka kroków przed Nim szli starsi kapłani, rozmawiając i spoglądając poza siebie.

Gdy już prawie wszyscy byli blisko mostu przed wąwozem, Ben-Hur śmiało pochwycił za sznur, który trzymał sługa i stanął przy Nim.

— Mistrzu, mistrzu! — mówił prędko wprost w ucho Nazarejczykowi. — Czy słyszysz Mistrzu?.... rzeknij słowo..... tylko słowo..... Powiedz mi..

Tu pachołek, któremu był sznur odebrał, ujął Ben-Hura za rękę.

— Powiedz mi — mówił mimo to — żali idziesz z nimi dobrowolnie?

Tymczasem otaczający już go spostrzegli i ktoś gniewnie zapytał: — Coś za jeden?

— O Mistrzu! — mówił szybko ostrym z obawy głosem: Jam Twój przyjaciel i zwolennik; powiedz, przyjmieszże pomoc, gdy z nią pospieszę?

Ani nań spojrzał, ani zdawał się go poznawać; przecież to współczucie, co się budzi w ludzkiem sercu na widok cierpienia, zdawało się opuszczać Ben-Hura, bo przychodziły mu myśli: Zostaw Go, opuścili Go przyjaciele, świat się Go zaparł, żegna ludzi z goryczą, idzie, sam nie wie gdzie i nie dba o to. Zostaw Go!

Kilkadziesiąt rąk usiłowało pochwycić natręta, ze wszystkich stron krzyczano: On do nich należy. łapcie go — bijcie — zabijcie! — Silnym ruchem, sobie właściwym wyprostował się Ben-Hur, obrócił ręką tego, co mu sznur wydzierał, strącił silnem ramieniem ręce, co go chwytały, pozostawiając w nich strzępy odzienia i tak nagi zdołał ujść w ciemnościach wąwozu.

Zawrócił w stronę muru po odzienie i zawój i wrócił do miasta, potem do gospody, skąd wziąwszy konia, — wrócił do namiotów „Królewskich grobów''.

W drodze poprzysiągł sobie, że nazajutrz odszuka Nazarejczyka, nie wiedząc, że Mesyasza, którego opuścił, zawiedziono wprost na posłuchanie do Annanasza.

Próżno szukał Ben-Hur spoczynku, bijące serce nie dopuszczało snu na oczy i widział jasno, że jego odbudowanie królestwa Judy było snem — na jawie.

Stanął na przełomie życia.

ROZDZIAŁ XLI.

Dnia następnego, około godziny drugiej, przybyło dwóch ludzi do namiotu Ben-Hura, zsiedli z koni i pytali o niego. Ben-Hur nie wstał jeszcze, ale kazał ich wpuścić.

— Pokój wam, bracia — rzekł, bo byli to jego zaufani Galilejczycy.

— Spocznijcie!

— Nie — rzekł starszy — niepodobna nam siedzieć i odpoczywać, jeśli chcemy ocalić Nazarejczyka. Wstań, synu Hura, i chodź z nami, gdyż wyrok ogłoszony i drzewo krzyża już na Golgocie.

Ben-Hur zdumiał.

— Krzyż! — To jedno słowo zdołał wymówić.

— Wczoraj go wzięli i pytali, dziś o wschodzie zaprowadzono go do Piłata. Rzymianin po dwakroć oświadczył, że w Nim żadnej nie znajduje winy. W końcu umył ręce, mówiąc: Nie jestem winien krwi Tego sprawiedliwego, róbcie co chcecie — a oni odpowiedzieli......

— Kto odpowiedział?

— Oni — kapłani i lud. — Krew Jego na nas i na syny nasze!

— Święty ojcze Abrahamie! — zakrzyknął Ben-Hur — Rzymianin miłościwszym jest dla Izraelity, niż Jego właśni rodacy! A gdyby On był rzeczywiście Synem Bożym, któż zdoła zmyć krew za nas i nasze dzieci? Nie, nie możemy na to pozwolić, czas do walki.

Twarz mu zajaśniała postanowieniem i złożył ręce.

— Konie, a prędko! — wołał na Araba. — Powiedz Amrze, niech mi da świeże suknie i przynieś miecz. Czas ponieść śmierć dla Izraela! Poczekajcie na mnie przed namiotami, wnet przyjdę.

Zjadł suchar, wypił kubek wina, a za chwilę był już wdrodze.

— Gdzie pójdziesz najpierw? — spytał Galilejczyk.

— Zebrać legiony.

— Niestety! — rzekł człowiek, podnosząc ręce.

— Panie — mówił zawstydzony — panie i ci przyjaciele moi, oto wszystko, co ci wiernem pozostało. Inni poszli za kapłanami.

— Dlaczego?

— Aby go zabić!

— Kogo?

— Nazarejczyka!

Ben-Hur spojrzał po nich jakby obłąkanym wzrokiem, w duszy słyszał znowu pytanie, ubiegłej zasłyszane nocy: — Potem brzmiały mu w uszach jego własne pytania: — powiedz, przyjmieszże pomoc, gdy z nią pospieszę? — Po tych wspomnieniach, pomyślał w głębi swej duszy: nie, tej śmierci nic nie odwróci. Człowiek ten szedł ku niej z całą świadomością od samego początku wystąpienia; — siłę, którą posiada, daje Mu mocniejszy od Niego, któż jeśli nie Pan? Gdy On dobrowolnie idzie za wolą mocniejszego, cóż ja dla Niego uczynić mogę? — Wraz z powyższem rozmyślaniem dręczył go upadek planu, opartego na wierności Galilejczyków, ich rozsypka udaremniała wszelką akcyę, gdyby takową chciał przedsiębrać. Jakie to dziwne, że się to wszystko właśnie tego zdarzyło poranku. Ten zbieg okoliczności spadł na serce Ben-Hura lękiem i trwogą nieokreśloną. Począł pytać sam siebie, czy jego zamysły, praca, rozdawanie pieniędzy nie były grzesznem współubieganiem się z wolą Najwyższego? Wśród tych zwątpień i walk dosiadł konia i ująwszy lejce, rzekł: — Chodźmy bracia! — ale w duszy jego było wszystko nie jasne i mgliste. Zdało się, że zdolność szybkiego postanowienia, tak potrzebna każdemu bohaterowi wśród rozstrzygających okoliczności, zamarła w duszy Ben-Hura.

— Spieszmy bracia, na Golgotę.

Całe tłumy szły ku południu, wszystkie ulice z północy roiły się ludźmi, całe miasto było w ruchu.

Słysząc, że mogą spotkać procesyę, wiodącą Skazanego w pobliżu białych wież Heroda, postanowili trzej przyjaciele tam się z pochodem połączyć. Tymczasem w dolinie — poniżej stawu Hezekia, niepodobna było przecisnąć się przez tłumy, musieli więc zsiąść z koni i zatrzymać się na rogu jednego z domów przydrożnych.

Stali już pół godziny, godzinę, a tłumom nie było końca. Widzieć tam było można Żydów z Libii, z Egiptu, ze wszystkich krain Wschodu i Zachodu, z wysp mórz, wszystkie sekty Judei, wszystkie pokolenia Izraela i najrozmaitsze inne narodowości. Ludzie ci postępowali pieszo, konno, na wielbłądach w lektykach i na noszach, w szatach wielce rozmaitych, ale rysy ich miały zawsze tę samą — wspólność, odznaczającą wówczas, jak dziś, synów Izraela, mimo zmienności klimatu i sposobu życia, mimo że mówili nawet rozmaitymi językami. Wszyscy spieszyli się, pchali, a wszystko dla czego? — Aby zobaczyć biednego Nazarejczyka, uznanego za złoczyńcę, mającego umrzeć wśród złoczyńców.

Wśród tego zebranego tłumu, byli i nie Żydzi, którzy Żydów nawiedzili — Grecy, Rzymianie, Arabi, Syryjczycy, Egipcyanie, Indowie. — Przypatrując się temu różnorodnemu tłumowi, snadnie pomyśleć było można, że świat cały zgromadził się, aby był obecnym przy ukrzyżowaniu.

Mimo takiej liczby narodu, pochód postępował w dziwnie złowrogiem milczeniu, czasem tylko dały się słyszeć — tentent koni, uderzenie podków o kamienie bruku, czasem jakieś w oddali wołanie i to wszystko! Na każdej twarzy za to wyczytać było można gorączkowość, z jaką oczekuje się jakiego strasznego wypadku lub nieszczęścia. Te spostrzeżenia naprowadziły Ben-Hura na myśl, że ten napływ cudzoziemców na uroczystości wielkanocne nie był może przypadkowym — może to nie sami nieprzyjaciele? Niepodobna przypuszczać, aby ich zgromadziła śmierć biednego Nazarejczyka, może to więc jego przyjaciele i zwolennicy.

Nareszcie z kierunku wież, posłyszał Ben-Hur najpierw niewyraźne z powodu oddalenia krzyki.

— Słuchajcie, idą — rzekł jeden z jego przyjaciół.

Ci, co szli, wstrzymali się, stanęli nasłuchując, w miarę jednak, jak uszu ich dochodził zgiełk, szli dalej spiesznie, jakby uciekając przed zgiełkiem.

Wrzawa zbliżała się z każdą chwilą, powietrze drgało od krzyków i nawoływań, w tem Ben-Hur ujrzał służbę Simonidesa, zbliżającą się i niosącą swego pana; obok szła Estera, za nimi dźwigano zasłoniętą lektykę.

— Pokój tobie, Simonidesie i tobie, Estero — rzekł Ben-Hur, spotykając ich. — Jeśli spieszycie na Golgotę, to zaczekajcie, aż przejdzie procesya — pójdziemy razem; tu na rogu możemy przystanąć.

— Mów z Baltazarem, jego wola moją wolą — odparł kupiec jakby w głębokiem zamyśleniu. — Niosą go w lektyce.

Ben-Hur szybko odsunął zasłonę i ujrzał Egipcyanina leżącego, z twarzą tak żółtą, że raczej na umarłego, niż na żywego wyglądał. Gdy mu Ben-Hur plan swój wyłożył pytał z cicha:

— Mów, czy ujrzymy Go?

— Myślisz o Nazarejczyku? Tak, musi przejść o kilka kroków od nas.

— O Panie! — wołał starzec z zapałem — Pózwól o Panie, jeszcze raz! Jakiego doczekałem dnia! Strasznym on będzie dla całego świata!

Tak więc znajomi nasi stanęli na rogu ulicy i czekali w milczeniu, strzegąc się mówić wśród ogólnej niepewności przekonań i uczuć. Baltazar opuścił lektykę i stał oparty na słudze, Estera i Ben-Hur dotrzymywali towarzystwa Simonidesowi.

Tymczasem tłumy szły nieprzerwanie, może liczniejsze niż przed tem, krzyki, nawoływania chrypliwe coraz się zbliżały, powietrze drgało, a ziemia jęczeć się zdawała. Nareszcie nadszedł pochód.

— Patrzcie — rzekł Ben-Hur z goryczą — teraz to idzie cała Jerozolima.

Straż przednią pochodu stanowiła armia uliczników, krzyczących i naigrawających się wołaniem:

— Król żydowski! Ustąpcie, róbcie miejsce, bo oto Król żydowski!

Simonides przypatrywał się ich podskokom i harcom, podobnym do chmury letnich owadów i rzekł poważnie: gdy ci obejmą swe dziedzictwo, biada Salomonowemu miastu!

Dalej szła rota żołnierzy w pełnem uzbrojeniu, świecąca zbrojami, obojętnie, zimno, miarowym krokiem.

Za nimi szedł Nazarejczyk!

Zdawał się być bliskim śmierci — co kilka kroków chwiał się i mało nie upadł. Szata wierzchnia podarta i poplamiona opadała z ramion na spodnią bez szwu tunikę. Bose nogi krwią znaczyły kamienie. Na szyi niósł tablicę drewnianą z napisem. Korona z cierni raniła głowę ostrymi kolcami, a krew z ran płynęła po twarzy i szyi. Długie splątane włosy krwią przesiąkły, skóra zaś, co gdzie niegdzie wśród plam krwi przeglądała, miała bladość nadprzyrodzonego zjawiska. Ręce powrozem związane, trzymał przed sobą. Gdzieś, jeszcze wśród miasta padł był pod ciężarem krzyża, który Mu nieść, według zwyczaju, aż na miejsce ukrzyżowania kazano; teraz wieśniak jakiś pomagał Mu dźwigać ten ciężar nad siły. Tuż przy Nim szło czterech żołnierzy, co Go chronili od tłumu; mimo to od czasu do czasu przedzierali się poprzez nich najgorsi z napastników, bijąc ofiarę swego zaślepienia kijmi, plwając w twarz i naigrawając się Jego boleści. Mimo to wszystko więzień nie wydał żadnego głosu, ni skargi, ni jęku, ni prośby; zdawał się nic nie widzieć i na nic nie patrzyć. Gdy szedł około domu, co zasłaniał Ben-Hura i jego przyjaciół głęboką litością zdjętych, Estera z płaczem rzuciła się na piersi ojca, który mimo swego hartu zadrżał do głębi duszy. Baltazar padł na twarz nie wymówiwszy słowa, Ben-Hur zaś powtarzał nieustannie: mój Boże! mój Boże! — Wtedy, czy Nazarejczyk odgadł ich uczucia, czy odczuł ból ich serc, dość, że zwrócił twarz ku nim, spojrzał na każde z osobna, spojrzenie zaś to stało się najdroższą pamiątką ich życia, skarbem przechowywanym i pielęgnowanym. W spojrzeniu tych gasnących oczu było błogosławieństwo wymowne, choć milczące, pełne miłości drugich, a zapomnienie o Sobie.

Na ten widok zapytał Simonides: Gdzie są legiony, synu Hura?

— Annasz wie o nich najlepiej.

— Czyliżby się przeniewierzyli?

(Ciąg dalszy nastąpi).

MUZYKA!
Nauki w zakresie organistowskim udziela
L. KRAMP, 56-22 ul.
Również udziela LEKCYI SPIEWU podług metody J. M. Lampertego.

Niewidomi i Głusi Wyleczeni!


SLEPOTA: Łuszczki, błonki, łuski na oczach, ropienie oczu, choroba nerwu ocznego i inne słabości powodujące ślepotę, leczymy bez noża, bez cięcia. Nawet, jeżeli inni okuliści uznali cię za nieuleczalnego, nasi słynni specyaliści zapewniają, że dopóki jest choć trochę wzroku, dopóty jest nadzieja. Leczymy bez noża, bez bólu i bez niebezpieczeństwa.
Oczy Zezowate prostujemy bez bólu i bez noża.
GŁUCHOTĘ i KATAR nie można wyleczyć, dopóki nie usunie się ich przyczyny. 95 na 100 wypadków głuchoty pochodzi z kataru, — a my za pomocą naszego sposobu elektryczno absorbującego leczymy całkowicie i najgorsze wypadki.
STATE INSTITUTE
720 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
Dr. L. Rosedale.
GODZINY: Od 9ej rano do 7ej w tygodniu — i od 9 rano do 3 popoł. w niedzielę

G. S. TARKOWSKI
HURTOWNY SKŁAD
WIN - WÓDEK - LIKIERÓW
- - PIWA - -
krajowych i importowanych
2824 Penn ave., Pittsburg.
Czyś bogaty, czyś chudzina,
Jeśli potrzebujesz wina,
Piwa albo gorzałczyny
Na wesela lub na chrzciny,
Nie chodź po to do obcego
Lecz kupuj to u swojego,
Kazimierza Tarkowskiego!
On da towar pierwszej klasy
W cenie niskiej na te czasy,
Towar ma importowany
Lub w tym kraju wyrabiany,
Miary dobrej nie żałuje
Każdego grzecznie przyjmuje,
Kto więc trunków potrzebuje
Niech u niego je kupuje,
Popierajcie więc swojego
Kazimierza Tarkowskiego.
2824 Penn av., Pittsburg, Pa.
Phons: Bell 458 Fisk. P. & A. 3 Lawrence.

Uczcie się po angielsku!
Możemy was nauczyć przez pocztę w krótkim czasie po angielsku mówić, czytać i pisać. Chcemy was przekonać i poślemy wam jedną próbę dla doświadczenia. Piszcie dziś i adresujcie:
"SZKOŁA POLSKO-ANGIELSKA"
712 W. 18th St., Pilsen Station, CHICAGO, ILL.



Założone w r. 1864. Smith Bros. Założone w r. 1864.
Czyszczenie i Farbienie Ubrań
Najlepiej urządzony Zakład w mieście.
Robotę wykonujemy w 5 godzinach.
Warsztat i Biuro: Carson ul. róg 9-tej.
Bell Phone 12 Hemlock - P. & A. Phone 12 South
Inne Biura:
128 Fourth Ave. — Bell Phone 2775-R Court
1623 Fifth Ave.
1510 Centre Ave. — Bell Phone 1048-L Grant
1600 Carson Street.

JEDYNA POLSKA APTEKA NA SOHO.
J.V. BROSKY, Ph.G.
2214 FIFTH AVE.
Wypełniamy recepty wszystkich lekarzy bez wyjątku akuratnie i po umiarkowanej cenie. Mam na składzie wszystkie lekarstwa tak tutejsze jak i europejskie wszystko tyczące się pierwszorzędnej apteki. Nie zapomnijcie adresu.

Marcin Dembinski
KRAWIEC MĘSKI
3114 Brereton Ave.
13 Warda na górach

TELEFONY
BELL, Fisk 918 P. & A. Lawrence 223
Fred. H. Cole,
2905 Penn Ave.,
Pittsburg, — Penna.
HURTOWNY DOSTAWCA
WIN, WODEK, LIKIEROW i PIWA.
Prędka dostawa towaru.

W. Moszczyński,
Polski Malarz.
wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące TANIO i DOBRZE.
Poleca się poparciu Rodaków.
3032 Brereton Av., Pittsburg, Pa.

POLSKI HOTEL,
A. McLON, Proprieter.
Wyborne Trunki, Piwa i Likiery.
Wyśmienity obiady i przekąski o — każdej porze i godzinie. —
2746 LIBERTY AVE.

SALUN i RESTAURACYA
- Poleca Szan. Rodakom -
Pyszne piwa, wódki, miody,
I napoje dla ochłody,
Najpyszniejszy likier w świecie
W moim Salunie znajdziecie,
Więc Rodacy przybywajcie
Do mego Salunu zdążajcie,
Popierajcie mnie Rodaka,
Ucieszcie się u Polaka!...
A. Drożyński
2417 Penn Ave.


Gdy cierpicie na Cholerę, Cholerynę, Biegunkę Kolki, Painters Colic, Letnią chorobę, Spazmy, Boleści brzucha i inne, gdy dzieci cierpią na rozwolnienie, używajcie Dr. Laudera ABSOLUTE SPECIFIC, najlepsze lekarstwo familijne. Żądajcie od aptekarza lub przyszlemy je pocztą. — CENA 25 i 30c.
CH. LAUDER, Allegheny Pa.

M. SZELĄG
Pierwszorzędny
WYRĄB MIĘSA (BUCZERNIA).
318 Hancock St.
Mięso świeże i Wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa.
Poleca się poparciu Rodaków.

H. F. Bernd i Syn
Polski Pogrzebowy
WYNAJMUJEMY POWOZY (na gumach), I BRYCZKI NA WESELA, CHRZCINY LUB ZABAWY.
TRUMNY
PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.
Ofisy: Park Hotel — lub Livery Barn, Fifth Avenue.
Ford City, Pa.

BACZNOŚĆ!
Jeżeli chcecie mieć dobry zarobek to piście na niżej podany adres.
Epik, Box 1539, Pittsburg, Pa.
Na odpis proszę przysłać marke.

Hotel Reinhold,
R. MATUSZEWSKI
WŁAŚCICIEL
Pierwszy Polski Hotel na tak zwanym "Irish Town". Importowane i krajowe Wina, Likiery, Brandy, rozmaite Piwa i wonne Cygara.
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA
w której dostać można polskie obiady i przekąski o każdym czasie. – Usługa grzeczna i skora.
5400-5402 Butler Str. Pittsburg, Pa.

P. Walser,
Hurtowny Skład
Win, Wódek, Likierów i Piwa.
2710 Penn Ave.
Phone: P. & A. 1242 Main. BELL: 189 J. Fisk

się ogłaszają w „Wielkopolani- — Kupucjie tylko u tych, co nie"!

DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY.

Gazety polsko-amerykańskie ogłaszają następującą korespondencyę z Nowego Korku:

„Ażeby się przysłużyć społeczeństwu polskiemu sądzę, żeby było dobrą rzeczą podać do publicznej wiadomości co następuje:

„Zapewne nie wszystkim wiadomo, że zeszłoroczny kongres w Washingtonie polecił ministrowi handlu i pracy założenie rządowego biura pracy w swoim departamencie pod nazwą: „U. S. Bureau of Information & Distribution.“ Biuro to jest założone w tym celu, aby ułatwić sposobność w wynalezieniu pracy dla emigrantów wszystkich narodowości.

„Również cel tego biura jest ten, żeby skierować emigracyę ze stanów wschodnich, które są przeludnione, do stanów zachodnich, a szczególniej południowych, gdzie jest brak robotników. Dotychczas z tego biura korzystają Niemcy, Żydzi i Szwedzi, a to dla tego, że pisma tych narodowości informowały i informują swoich o istnieniu tej, tak ważnej dla nas instytucyi.

„Czyby Polacy nie mogli z tej instytucyi korzystać?

„Wszak ta istnieje dla wszystkich narodowości, więc i Polacy powinni się zgłaszać tak za pracą jak i robotnikami. A że tego nie czynią, to tylko dla tego, że nie wiedzą o istnieniu tej instytucyi.

„Obowiązek informowania polskiej publiczności o istnieniu tejże winne wziąć na siebie tak pisma polskie jak i organizacye i towarzystwa. Instytucya ta jest o tyle dobra, że można łatwo pracę lub robotnika dostać bez zapłacenia komisowego. Dla ludzi biednych, którzy by chcieli gdzieś dalej wyjechać do pracy, a nie mają pieniędzy na opłacenie podróży, biuro to postara się o to, że pracodawca przyszle potrzebną sumę pieniędzy z tym warunkiem, że ów człowiek te pieniądze zwróci pracodawcy ratami po otrzymaniu pracy.

„Instytucya ta znajduje się w Washingtonie a filie ma w New Yorku. Aplikanci mogą się zgłaszać osobiście lub listownie we własnym języku. Aplikant za pracą musi podać swoje imię i nazwisko, wiek, narodowość (Polaków zapisują jako Polaków), żonaty lub samotny, czy ma żonę w kraju, czy tutaj, ile dzieci, ile lat w Ameryce, czy jest obuwatelem amerykańskim, czem się trudni jaką chce pracę i w którym stanie.

„Aplikacye po robotników przychodzą ze wszystkich stanów Ameryki tak samo, jak i aplikacye za pracą. Aplikant np. ze St. Louis prosi o pracę biuro wysyła mu adresa do pracodawców w jego okolicy, razem z listem polecającym idzie pod wskazany adres, otrzymuje pracę jako polecony przez rząd i natychmiast zawiadamia biuro jakę pracę tam otrzymał.

„Dla naszych rodaków jest to rzecz bardzo wygodna, bo mogą korespondentować we własnym języku, pracę i robotników mogą dostać bardzo łatwo, bez żadnych opłat i kosztów. — Gdzie zaś potrzeba robotników w większej liczbie, tam rząd wysyła specyalnego urzędnika do zbadania czy tam nie ma strajku lub innych zawikłań robotniczych.

„Robotnik więc może być pewny, że się nie narazi na żadne nieprzyjemności bo rząd baczy na wszystko. Polacy winni się zgłaszać za pracą i robotnikami pod następujący adres:

U. S. Information & Distribution Bureau, No. 10 Bridge str., New York, N. Y.

lub do:

U. S. Information & Distribution Bureau, Department of Commerce & Labor, Washington, D. C.

5,000 ludzi na śmierć zaśmiać się może.

Drzezdeńska humorystryczna trupa, ogródkowa Wintera, postanowiła wyjechać na kilka występów gościnnych do Żytawii i w tym celu dyrektor rozrzucić kazał po mieście kartki reklamowe, w których „stało,“ że przedstawienia trupy są tak wesołe, iż się na nich już 5,000 ludzi na śmierć zgśmiało. Żytawska policya przeczytawszy jedną taką reklamową kartkę, pociągnęła dyrektora trupy do odpowiedzialności, i skazała go na 50 marek grzywny, motywując wyrok swój tem, że „reklamowe kartki są w stanie niedoświadczonego czytelnika zaniepokoić, a nawet napoić przerażeniem.“ Wniesiony przez dyrektora do wyższej instancyi rekurs nie odniósł skutku, mimo, że właśnie z wyroku takiego 5,000 ludzi na śmierć zaśmiać się może.

Miła Towarzyszka.

Doskonałą nauczkę otrzymała jakaś bardzo oszczędna pani, która w jednym z wiedeńskich dzienników zamieściła następującej treści anons; „Kobieta o delikatnem zdrowiu poszukuje miłej towarzyszki. Ta musi być domatorką, muzykalną, pełną tkliwości, doświadczoną w pielęgnowaniu, dobrze się prezentująca. Wymaga się przedewszystkiem od niej wczesnego wstawania. W zamian za to utrzymanie, kąt spokojny, płacy żadnej.“ W kilka dni później otrzymała powyżej wspomniana dama koszyk, po którego otwarciu, wyskoczył z zewnątrz wspaniały kot, który na wstężeczce czerwonej miał przymowcowany list.

Treść jego była następująca.

„Łaskawa Pani! Cieszy mię niezmiernie, iż mogę stosownie do życzeń, dostarczyć jej towarzyszkę współżycia. Odpowiada ona wszelkim wymaganiom pani. Jest zadomowioną, posiada doskonale wyrobiony organ głosowy, wstaje bardzo wcześnie rano, jest przystojną osobą rodzaju żeńskiego (była to bowiem kotka), charakter jej zdradza wielką miłość macierzyńską. Zmysł wykonawczy posiada w wysokim stopniu ponieważ już wielekroć wychowała znaczną rodzinę. Płacy nie potrzebuje rzeczywiście żadnej. W zamian zaś za kąt w domu, odwdzięczy się wiernemi usługami.“

Dekoracye pneumatyczne.

Młody inżynier wiedeński, p. J. Pral, dokonał wynalazku, który dla przyszłości sceny może mieć znacznie nader doniosłe Wynalazkiem tym są tak zw. „dekoracye pneumatyczne,“ a istota wynalazku jest tak prosta, że wprost dziwić się trzeba iż dotąd nikt jeszcze nie wpadł na ten pomysł.

Wynalazca ma dwa cele na oku, jednym jest konstrukcyjne uproszczenie aparatu dekoracyjnego i w następstwie umożliwienie szybszej przemiany sceny, drugim ułatwienie manipulacyi z dekorącyami i przechowywania ich. Oba te cele udało się inżynierowi, wedle relacyi pism, w zupełności osiągnąć. Najlepiej objaśnić wynalazek na przykładzie.

Przypuśćmy więc, że scena ma w głębi przedstawić zamek rycerski Aby uzyskać plastyczność, trzeba było dotąd obok dekoracyi głównej dostawiać szereg przybudowek, złożonych z poszczególnych kawałków, co zajmowało wiele czasu. Pral rozwiązuje to zadanie i łatwiej i lepiej. W oznaczonem miejscu przymocowuje się deskę o ogólnych koturach zamku. Do deski tej przytwierdzony jest zmięty worek, pomalowany różnemi barwami, sporządzony z materyi kitajkowej, nie przepuszczajacej powietrza. Ujście worka łączy się z pompą powietrzną, poruszaną motorem elektrycznym. Kilka ruchów wystarczy, aby bezkształtnie zwisająca materya zaczęła się uplastyczniać. Worek przybiera coraz dokładniej zarysowane kontury, szybko wystrzela z niego wieża kilkunastometrowej wysokości, plastyczna we wszystkich szczegółach. Do uwidocznienia szczególnie charakterystych linij i kantów służą deseczki i druty, połączone stale z workiem. Po wypełnieniu go powietrzem zamyka się wentyl i dekoracya gotowa. Otwarcie wentyla zmniejsza ją natychmiast do dawnych rozmiarów niepozornych, tak, że w składzie wielka nawet dekoracya zajmuje bardzo niewiele miejsca.

W ten sam sposób tworzy też Pral wiele innych części dekoratorskich i rekwizytorskich drzewa, studnie, kufry, rzeźby dekoracyjne i t. p. tak, że i rekwizytornia dzięki jego wynalazkowi będzie mogła zmniejszych znacznie swe rozmiary. Bardzo wielką zaletą „dekoracyi pneumatycznych“ jest także ich taniość. Wedle cennika, rozesłanego dyrekcyom teatrów przez wynalazcę, koszty np. dekoracyi zamkowej w II-gim akcie „Lohengrina“ wynoszą 714 koron, dekoracyi ogrodowej w Iszym akcie „Don Carlosa“ 621 koron; z rekwizytów kosztuje np. biust Petrarki wysokości pół metra 4 kor. 29 hal., mały kufer podróżny tylko 74 hal. i t. p. Dekoracye mogą być umieszczone z obu stron deski, co jeszcze zmniejszr koszty. W niektórych teatrach wiedeńskich rozpoczęto już praktycznie stosować pneumatyczne dekoracye i rekwizye Prala.

HUMOR i SATYRA.

Oświadczyny Stolarza.

Tyś kanapą wyściełaną
W terca mego sali!
Tyś mi stołem, tyś fotelem,
Lustrem i tam dalej....
Tyś mi łóżkiem orzechowem
W uczuć mych sypialni....
Błagam! Nasze dwa warsztaty,
Połącz.... najlegalniej!!

Marna zabawa.

— Jakże się panna Agata ubawiła w ostatni wtorek?

— E ... głupia zabawa! Całego kramu tylko trzy stołki połamali i siedem zębów wybili a zresztą były okropne nudy......

W pociągu.

Konduktor: — Dokąd pan jedziesz?

Pasażer: — Do żony.

Konduktor: — No, ale gdzie ona mieszka?

Pasażer: — A panu co do tego?

Widzisz no! Adresu mojej żony mu się zachciewa.

— Mamy w Pittsburgu i okolicznych miastach i miasteczkach massę polskich sklepikarzy, saluni stów i przemysłowców, — lecz szersza publiczność, — oprócz ich kumoszek i kumotrów, — nie wie o tem że oni mają jakieś "sztory" i szapy, czyli składy kupieckie i warsztaty. Winni temu są oni sami bo nie ogłaszają się w Wielkopolaninie. — Innonarodowcy są pod tym względem mądrzejsi, bo choć innonarodowcy, a jednak ogłaszają się w Wielkopolaninie, — a ogłaszają się bo im to korzyść przynosi! — Mądrej głowie dość dwie słowie! — Ogłaszajcie się w Wielkopolaninie.

Konstytucya Stanów Zjednoczonych.

ARTYKUŁ XIII.

1. Ani niewolnictwo ani niedobrowolne służebnictwo wyjąwszy jako kara za zbrodnię, na jaką człowiek zostanie prawnie osądzony, nie ma istnieć w Stanach Zjednoczonych albo miejscowości podległej ich juryzdykcyi.

2. Kongres ma władzę przeprowadzić ten artykuł przez odpowiednie temu prawodawnictwo.

ARTYKUŁ XV.

1. Wszystkie osoby urodzone lub naturalizowane w Stanach Zjednoczonych i podlegający jej juryzdykcyi, są obywatelami Stanów Zjednoczonych i Stanu, w którym mieszkają. żaden Stan nie ma uchwalić ani przeprowadzić prawa, któreby miało skrócić przwileje i prawa obywateli Stanów Zjednoczonych; żaden Stan nie ma także odebrać komukolwiek życia, wolności lub własności, bez prawnego procesu ani też zaprzeczyć w swej juryzdykcyi każdemu zarównej protekcyi praw.

2. Reprezentanci mają być wyznaczeni pomiędzy pojedynczymi Stanami stósownie do liczby mieszkańców: licząc wszystkie osoby w każdym Stanie, wyłącznie Indyan nie opłacających podatków. Lecz jeżeli prawo głosowania przy elekcyi elektorów prezydenta i wice-prezydenta Stanów Zjednoczonych, reprezentantów do kongresu, urzędników wykonawczych lub członków władzy prawodawczej Stanu, zostaje zaprzeczone mężczyznom Stanu, liczącym 21 lat, i będącym obywatelami Stanów Zjednoczonych, lub w jaki sposób skrócone, wyjąwszy za udział w rebelii lub inną zbrodnię, podstawa reprezentacyi ma być zmniejszoną w stosunku, jaki ta liczba ma do całej liczby obywateli męzkich, liczących 21 lat, w takim Stanie.

3. żaden człowiek nie może być senatorem lub reprezentantem w kongresie lub elektorem prezydenta i wiceprezydenta, lub może dzierżyć urząd cywilny lub wojskowy pod Stanami Zjednoczonymi, który złożywszy poprzednio przysięgę jako członek kongresu lub urzędnik Stanów Zjednoczonych, lub członek władzy prawodawczej lub wykonawczej Stanu albo sądowy urzędnik jakiego Stanu, iż będzie popierał konstytucyę Stanów Zjednoczonych, brał udział w powstaniu lub rebelii przeciw Stanom, lub pomagał i przytulał ich nieprzyjaciół. Lecz kongres może przez większość dwóch trzecich głosów każdej izby, znieść taką przeszkodę.

4. Ważność publicznego długu Stanów Zjednoczonych, uznanego prawnie, włącznie długów za niezapłacenie pensyi i „bondu" za usługi podczas uśmierzenia powstania lub rebelii, nie ma być kwestyonowaną. Lecz ani Stany Zjednoczone ani też żaden Stan pojedynczy nie ma przyjąć lub zapłacić dług lub obligacyę zaciągniętą na pomoc powstania lub rebelii przeciw Stanom Zjednoczonym, lub jakikolwiek za stratę lub emancypacyę niewolnika, lecz wszystkie takie długi, obligacye i pretensye mają być nieprawne i w ogóle nic nieznaczące.

5. Kongres ma władzę przeprowadzić warunki tego artykułu przez odpowiednie prawodawnictwo.

ARTYKUŁ XV.

1. Prawo głosowania obywatela Stanów Zjednoczonych nie ma być zaprzeczone ani skrócone przez Stany Zjednoczone, lub jakikolwiek Stan, z przyczyny jego rasy, koloru lub poprzedniego stanu niewolnictwa.

2. Kongres ma władzę przeprowadzić ten artykuł przez odpowiednie do tego prawodawnictwo.

RATYFIKACYA CZYLI ZATWIERDZENIE I PRZYJĘCIE KONSTYTUCYI.

Powyższa Konstytucya została zatwierdzona i przyjęta przez trzynaście, naówczas istniejących Stanów, jak następuje:

Delaware w dniu 7ym Grudnia, 1787, jednogłośnie.
Pennsylvania, dnia 12go Grudnia, 1787, 46 głosami reprezentantów przeciw 23 głosom.
New Jersey, dnia 18go Grudnia 1787, jednogłośnie.
Georgia, dnia 2go Stycznia, 1788, jednogłośnie.
Connecticut, dnia 9go Stycznia, 1788, 128 głosami przeciw 40.
Massachusetts, dnia 6go Lutego, 1788, 187 głosami przeciw 168.
Maryland, dnia 28go Kwietnia, 1788, 63 głosami przeciw 12.
South Carolina, dnia 23go Maja, 1788, 149 głosami przeciw 73.
New Hampshire, dnia 21go Czerwca, 1788, 57 głosami przeciw 46.
Virginia, dnia 25go Czerwca, 1788, 89 głosami przeciw 79.
New York, dnia 26go Lipca, 1788, 30 głosami przeciw 28.
North Carolina, dnia 21go Listopada, 1789, 193 głosami przeciw 78.
Rhode Island, dnia 29go Maja, 1790, 24 głosami przeciw 32.

RATYFIKACYA POPRAWEK DO KONSTYTUCYI.

Artykuł XIII., dotyczący zniesienia niewolnictwa pzzyjęty przez 31 Stanów z pomiędzy całej liczby 36 Stanów, dnia 18go Grudnia, 1865 roku.

(Pomijamy parę innych, mniej ważnych poprawek).

CONSTITUTION OF THE United States.

ARTICLE XIII.

1. Neither slavery nor involuntary servitude, except as a punishment for crime whereof the party shall have been duly convicted, shall exist within the United States, or any place subject to their jurisdiction.

2. Congress shall have power to enforce this artlcle by apppropriate legislation.

ARTICLE XIV.

1. All persons born or naturalized in the United States, and subject to the jurisdiction thereof, are citizens of the United States and of the State wherein they reside. No State shall make or enforce any law which shall abridge the privileges or immunities of citizens of the United States; nor shall any State deprive any person of life, liberty, or property without due process of law, nor deny to any person within its jurisdiction the equal protection of the laws.

2. Representatives shall be apportioned among the several States according to their respective numbers, iounting the whole number of persons in each State, exluding Indians not taxed. But when the right to vote at any election for the choice of electors for President and Vice-President of the United States, Representatives in Congress, the executive and judical officers of a State, or the members of the Legislature thereof, is denied to any of the male members of such State, being of twenty-one years of age, and citizens of the United States, or in any way abridged, except for participation in rebellion or other crime, the basis of representation therein shall be reduced in the proportion which the number of such male citizens shall bear to the whole number of male citizens twenty-one years of age in such State.

3. No person shall be a Senator or Representative in Congress, or elector of President and Vice-President, or holding any office, civil or military, under the United States, or under any State, who, having previously taken an oath, as a member of Congress, or as an officer of the United States, or as a member of any State Legislature, or as an executive or judical officer of any State, to support the Constitution of the United States, shall have engaged in insurrection or rebellion against the same, or given aid and comfort to the enemies thereof. But Congress may, by a vote of two-thirds of each House, remove such disability.

4. The validity of the public debt of the United States, authorized by law, including debts incurred for payment of pensions and bounties for services in suppressing insurrection and rebellion, shall not be questioned. But neither the United States nor any State shall assume or pay any debt or obligation incurred in aid of insurrection or rebellion against the United States, or any claim for the loss or emancipation of any slave; but all such debts, obligations, and claims shall be held illegal and void.

5. The Congress shall have power to enforce by appropriate legislation the provisions of this article.

ARTICLE XV.

1. The right of the citizens of the United States to vote shall not be denied or abridged by the United States or by any State on account of race, color, or provicus condition of servitude.

2. The Congress shall have power to enforce the provisions of this article by appropriate legislation.

RATIFICATION OF THE CONSTITUTION.

The Constitution was ratified by the thirteen original States in the following order:

Delaware, December 7, 1787, unanimously.
Pennsylvania, December 12, 1787, vote 46 to 23.
New Jersey, December 18, 1787, unanimously.
Georgia, January 2, 1788, unanimously.
Connecticut, January 9, 1788, vote 128 to 40.
Massachusetts, February 6, 1788, vote 187 to 168.
Maryland, April 28, 1788, vote 63 to 12.
South Carolina, May 23, 1788, vote 149 to 73.
New Hampshire, June 21, 1788, vote 57 to 46.
Virginia, June 25, 1788, vote 89 to 79.
New York, July 26, 1788, vote 30 to 28.
North Carolina, November 21,1789,vote 193 to 75,
Rhode Island, May 29, 1790, vote 34 to 32.

RATIFICATION OF THE AMENDMENTS.

I. to X. inclusive were declared in force December 15, 1791.

XI. was declared in force January 8, 1798.

XII. regulating elections, was ratified by all the States except Connecticut, Delaware, Massachusetts, and New Hampshire, which rejected it. It was declared in force September 28, 1804.

XIII. The emancipation amendment was ratified by 31 of the 36 States; rejected by Delaware and Kentucky, not acted on by Texas; conditionally ratified by Alabama and Mississippi, Proclaimed December 18, 1865.

X IV. Reconstruction amendment was ratified by 23 Northern States; rejected by Delaware, Kentucky, Maryland, and 10 Southern States, and not acted on by California. The 10 Southern States subsequently ratified under pressure. Proclaimed July 28, 1886.

XV. Negro citizenship amenment was not acted on by Tennessee, rejected by California, Delaware, Kentucky, Maryland, New Jersey, and Oregon; ratified by the remaining 30 States. New York rescinded its ratification January 5, 1870. Proclaimed March 30, 1870.

Piękny wiek.

Travers City, Mich., 4go maja. — Ostatniej nocy umarł tu w 109 roku życia, w stanie kawalerskim, Dan Whipple na krwiotok mózgu.

Zmarły urodził się był 1go marca 1799 r. w powiecie Cattarangus w stanie New York. Służył w armii generała Fremonta, a potem brał udział w wojnie domowej. — Gdy jako młodzieniec, zaręczony był z wybraną swego serca, indyanie zamordowali mu narzeczoną.— Tragiczna śmierć lubej pozostała mu na zawsze w pamięci i postanowił nie żenić się nigdy. Słowa dotrzymał.

Hurtowna morderczyni.

W okolicy miasta Laporte, w stanie Indiana, na farmie zamieszkałej przez rozwódkę, nazwiskiem Mrs. Guiness odkryto straszne rzeczy! Kilka dni temu spalił się dom tej kobiety a w ogniu zginęła ona sama i troje jej dzieci. — Przy poszukiwaniach za trupami spalonych, przekonano się, że kobieta owa od lat kilkunastu zwabiała mężczyzn i kobiety na swą farmę przez ogłoszenia w gazetach, proponując łatwość ożenku, — tutaj ich rabowała, zabijała i zakopywała w swojem podwórzu! — Dotąd odkopano 18 zwłok pomordowanych ludzi! — Prawdziwy tygrys w ludzkiem ciele! Ostatecznie zamordował ją i dzieci jej jakiś jej spólnik zbrodni.

Zorza północna.

W mieście Somerset, Pa., widziano we wtorek wieczorem dziwne światło i jasności na niebie, była to najprawdopodobniej Zorza Północna, — bardzo zresztą niezwykła w tej ciepłej porze roku.

WZMOCNICIEL ŻOŁĄDKA.

W przypadkach niestrawności, dyspepsyi, braku apetytu, wyczerpania sił, zgagi i nadmiaru kwasów w żołądku bierz Severy Gorycz Żołądkową. Idealny środek dla rekonwalescentów i osób w podeszłym wieku. Pobudza narządy trawienia do normalnego funkcyonowania. Cena 50c i $1.00. Dostać można w każdej aptece. — Jeżeli twój aptekarz nie ma jej na sprzedaż, pisz do nas. Po otrzymaniu $5.00 poślemy sześć dużych butelek tego lekarstwa i sami opłacimy przesyłkę ekspresem. Spróbuj. — W. F. Severa Co., Cedar Rapids Iowa.

WYLECZONY NA ZAWSZE
Jak pewien Pittsburgski obywatel uwolnił się zupełnie z choroby nerek.

Jeżeli cierpisz na bóle w plecach lub chorobę przewodów moczowych, albo jakąkolwiek chorobę nerek, Doan's Kidney Pills leczą trwale — ludzie w Pittsburgu powiadają. — Poniżej podajemy jeden wypadek:

John C. Zell, Collektor, mieszkający pn. 306 Sycamore str., — Pittsburg, Pa., mówi: „Moje zaufanie do Doan's Kidney Pills nie zmieniło się w żaden sposób od czasu jak poświadczyłem o ich dobroci w roku 1902, w ten czas wyłuszczyłem że wzmocniły czynności moich nerek, wzmoniły plecy i usunęły ciągłe bóle w bokach które dawały się uczuwać przy schylaniu lub nagłem wstaniu z krzesła. Od tego czasu nie byłem cierpącym na żadne z powyższych niemocy, — gdyż Doan's Kidney Pills wyleczyły mnie. Nie zwlekam się zachęcać każdemu używanie tychże pigułek na niemoce powstające ze schorzałych nerek.

Na sprzedaż we wszystkich składach. Cena 50 centów. Foster Milburn Co. Buffalo, N. Y. jedyni agenci w Stanach Zjednoczonych. Pamiętaj nazwisko Doans i nie bierz innych.

CIERPIAŁ NA GARDŁO.

Pan Mat. J. Klimek, box 138, Rockway, N. J., pisze do nas co następuje: „Severy Antisepsol — jest dobry preparat. Cierpiałem bardzo na gardło, lecz pięciokrotne wypłukanie gardła Waszym Antisepsolem wyleczyło mnie zupełnie''. — We wszelkich stanach zapalnych krtani, we wszelkich zakatarzeniach nosa, Severy Antisepsol posiada wartość nieocenioną. Szczególnie jest on przydatny w bólach gardła, na które tak często zapadają śpiewacy i mówcy publiczni. Usuwa chrypkę i cuchnący oddech. — Cena 25c. We wszystkich aptekach. — W. F. Severa Co., Cedar Rapids, Iowa.

W. DOGONKA
Kontraktor i Budowniczy,
124 42nd str. Pittsburg.

W. STEFANOWICZ,
2812 PENN AVENUE.
Salun i Restauracya
Chcesz się napić dobrych trunków i najeść się dobrze — udaj się do dobrze znanego obywatela.
Usługa Prawdziwie Polska.

Importowane i krajowe Wina, Likiery, Brandy, rozmaite Piwa i wonne cygara.
CHAS. BROSKY
POLSKI HOTEL
2734 PENN AVE., PITTSBURG, PA.
Pierwszrzędna Restauracya w której zawsze dostać można polskie obiady.

CHOROBY
uznane za niewyleczalne były całkiemusuniętеprzezkuracyę
WIEL. NEWMANA



Reumatyzm, niestrawność, słabość nerwowa, kaszel, plucie krwią, zaziębienie, choroby skórne różnego rodzaju, słabość niewiast po połogu, słabość mężczyzn i dzieci, ból w krzyżach, opuchlina it. d. wszystkie są jak najdokładniej leczone, aby nie powróciły.

Wyleczony z reumatyzmu bardzo przykrego.

Drogi Ks. Newmanie!
Dziękuję serdecznie za wyleczenie mnie z reumatyzmu. Myślałem z początku, że i Twoje lekarstwa nic mnie nie pomogą, bo już blisko końca byłem z lekarstwami a nie odczuwałem żadnej pomocy ale jak całkiem wypotrzebowałem je to tak jakby nożem odciął: ból całkiem mnie opuścił.
Ból ten znajdował się w lewem boku, w biodrze. Próbowałem lekarstwa dziesiątki gatunków, ale wszystkie nadaremnie że już nie miałem ochoty więcej próbować — ale szczęśliwie spostrzegłem ogłoszenie Twe w gazecie i jako ostatni raz zdecydowałem się do Ciebie pisać i teraz jestem przekonany skutkiem Twej kuracyi.
Oprócz tego cierpiałem wielkie zawardzenie i kaszel, który w nocy mnie bardzo dusił, albo po wypiciu czegoś gorącego.
Jeszcze raz wyleczenie i tylko do Ciebie się udam w razie gdyby choroba się miała wrócić. Z szacunkiem pozostaję
Ant. Michalak, 508 E. 11 st., Duluth, Minn.

Wyleczony z womitowania krwią, palenia w środku i bólu piersiowego:

Kochany Ojcze Nemmanie!
Zasyłam ci stokrotne podziękowanie któ re mnie tak szczęśliwie do zdrowia przywróciły. Mam nadzieję że wyleczenie moje nie jest tymczasowe ale będę się cieszył dobrem zdrowiem w przyszłości. Używałem masę lekarstw, ale żadne tak skuteczne nie były jak od ciebie.
Pozostaję na zawsze wdzięczny
Fabian Kopczyk, Bok 488, Morris, Ill.

DARMO wyślę wam pouczającą książkę sposobu mojego leczenia. Piszcie dzisiaj a nie odwlekajcie jedne godnia. Zawsze załączyć 2c markę, Adres
REV. NEWMAN,
1361 W. Lake, Chicago, Ill.
W zgłaszaniu się wymień gazetę Wielkopolanina.

Józef Walkowski,
Pierwszorzędna Grosernia
3201 Dickson ul. Pittsburg.
Handel mój zaopatrzony jest tylko w najlepszy towar. Ceny są niskie. Usługa uprzejma szybka, a miara i waga uczciwa.
Popierajcie Rodaka!

Zakłada pompy, Wanny kąpielowe.
R. W. RAMSDEN
PLUMBER
1913 PENN AVE. PITTSBURG.
Rury, wodociągowe i rury gazowe.



Najnowszy Wynalazek.
Najniezawodniejszy środek na porost włosów i zapobiegający wypadaniu. **Porada darmo!** Adres:
Prof. J. M. Brundza,
Brooklyn, N. Y.

BELL PHONE 213
J. HAKY
POLSKI POGRZEBOWY
166 Main str., - Uniontown. Pa.



Wynajmuje powozy na Wesela, Chrzciny i Pogrzeby itd. Trumny różnych gatunków dostarcza po umiarkowanej cenie. Rodacy w okolicy Uniontown, popierajcie swego.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Deszcz, słota!**

— **Słota i deszcz** każdego dnia od tygodnia!

— **Deszcz** mniejszy lub większy leje lub pruszy niemal bezustannie prawie przez cały tydzień, — przez co roboty rolne i wzrost plonów rólnych, bardzo się opóźniają.

— **Popierajcie** przedewszystkiem polskie interesa (byznesy), polskich kupców! Pieniądz polski, zostawiony za kupno towaru u polskiego kupca, prędzej znów trafi z powrotem do polskiej kieszeni, niż pieniądz zostawiony u innonarodowca. Pamiętajcie o tem i popierajcie najprzód swoich. — Po swoich, popierajcie takich kupców, którzy się ogłaszają w polskiej gazecie.

— **Strajku** tramwajowego nie będzie. — Jak już swojego czasu donosiliśmy Czytelnikom naszego pisma, — zanosiło się w Pittsburgu i w okolicznych miasteczkach na strajk, czyli zaprzestanie pracy przez służbę tramwajową na wszystkich liniach kolei elektrycznych. Kilka tygodni temu kompania — „Consolidated Street R. R. Co.", do którego to trustu należą wszystkie tutejsze linie tramwajowe,— zapowiedziała była motormanom i konduktorom, że ponieważ z powodu zastoju w ruchu pasażerskim w ostatnich kilku miesiącach kompania posiosła straty na przeszło 300 tysięcy dollarów, — kompania widzi się zmuszoną obciąć płacę motorowych i innych o 1 c. na godzinę, czyli: powrócić do zaprzeszłorocznej wysokości płacy. Kolejarze, po kilkunastu licznych wiecach, postanowili nie zgodzić się na zniżkę i raczej pracę rzucić czyli zastrajkować. Rozmyślili się oni później o tyle, że zażądali sądu rozjemczego czyli polubownego, złożonego z 3ch sędziów, na którego wyrok w tej sprawie z góry obiecali się zgodzić. Natenczas kompania wydelegowała pana M. K. McMullin, jednego ze swoich na jednego sędziego. — tramwajarze wydelegowali jednego ze swoich: pana Colvin Wyatt, a ci dwaj mieli wybrać na trzeciego sędziego, jakiegoś bezinteresownego, neutralnego obywatela. — Przez kilka tygodni ci pierwsi dwaj nie mogli się zgodzić na trzeciego, aż wreszcie w zaprzeszłym tygodniu zgodzili się na sędziego J. J. Millera. — Ci trzej w początku minionego tygodnia naradzali się przez parę dni, aż wreszcie w miniony czwartek, dnia 14go Maja ogłosili swój wyrok w tej sprawie, że ze względu na zastój w interesach kompanii, uznają za stosowne i sprawiedliwe, że służba tramwajowa powinna się zgodzić na zniżkę w płacy o pół centa na godzinę. Na ten wyrok przystały obie strony i tak uniknięto bardzo groźnego strajku. — Dobrze się stało, jak się stało, — gdyż podczas dzisiejszej biedy, strajk, tak jest potrzebny, jak nieprzymierzając dziura w moście lub wrzód na nosie!— Powyższa skala płacy będzie obowiązującą od dnia 9go Maja 1908 do 20 kwietnia 1909 roku.

— **Na rzece Allegheny,** we wtorek, dnia 12go maja, późnym wieczorem, bałwany powstałe z ruchu kół dużego parowca, przewróciły łódź motorową, w której jechała na spacer panna Anna Drexel z narzeczonym swoim Jakóbem Foster. Oboje utonęli.

— **Kilkunastu** znamienitych Japończyków przybyło w tych dniach do Pittsburga, celem zamówienia wielu rozmaitych wyrobów stalowych dla Japonii. Dobre i to! Banzai! Może się roboty bardziej ruszą!

— **Polska Polityczna Organizacya** na całe Allegheny County— (powiat) jest na porządku dziennym. — Oddawna odczuwał się tu w Pittsburgu i wszystkich okolicznych miasteczkach w powiecie Allegheny brak pracy na polu polityki. — Oddawna wskazywano na nas palcem, że obywatele polscy, w porównaniu z wszelką inną narodowością są zerem i że brak jest pomiędzy nami zgodnej i solidarnej pracy. A czyż temu zarzutowi zaprzeczyć coś można? Powiadamy najwyraźniej że nie, bo jest to dowiedzionym faktem, że do obecnego czasu tak było i jest. — A czyż byśmy byli tak niedołężni aby raz kres temu położyć i złemu zaradzić? Czy nie ma na to sposobu? Tak, jest sposób i to sposób taki, że chcąc się ocknąć z uśpienia w pracy na polu politycznem, potrzeba nam jak wyżej wspomniane, — jednej wielkiej i silnej politycznej Organizacyi na całe Allegheny Co. która złączyłaby solidarnie wszystkich obywateli, w ten sposób otrzymalibyśmy przeszło 5000 obywateli czyli uprawnionych głosów. Co za świetna myśl! Gdyż po takiem zorganizowaniu i silnem zespoleniu się, możemy śmiało stanąć i powiedzieć naszym opiekunom i ojcom miasta Pittsburga i powiatu Allegheny, unjami teraz złączeni nierozerwalnie silni i żądamy i mamy prawo żądać od was równego uprawnienia — jakie mają irladnczycy, szkoci, niemcy itd., mają oni przystęp do wszelkich prac miejskich, w sądach na poczcie itd. i zmuszeni będziecie nam dać to samo, gdyż inaczej liczyć się z nami musicie. Kilku poważniejszych obywateli miasta Pittsburga, również i z Południowej Strony przez swoje poczucie narodowe, zobówiązali usilnie pracować nad złączeniem wszystkich pomniejszych organizacyi istniejących po Wardach i w ogóle wszystkich obywateli polskich w Allegheny Co., w jedną nierozerwalną siłę i już saprzód spodziewać się można, że przez to tylko zdobędziemy i zyskamy to, co już się nam dawno należy, i co już we wszystkich większych miastach polacy zyskali. Hasłem każdego Polaka obywatela powinno być należenie do tej organizacyi, ponieważ przez to pokażemy innonarodowcom, że i my możemy i umiemy prowadzić politykę amerykańską i nie damy się wyzyskiwać i poniżać, jak na to sobie dotąd pozwalali różni obconarodowcy.

— **Towarzystwo** Czytelni Kościuszki w 27ej Wardzie, na południowej stronie, rozpoczęło budowę swej własnej Hali. — Ziemia pod Halę już jest zakupioną a budynek kosztować będzie około 10 tysięcy dollarów. Powinszować trzeba Towarzystwu Czytelni Kościuszki, za te usiłowania w pracy na polu patryotycznem.

— **„Nienabitym"** rewolwerem bawili się w Beyers Station dwaj młodzi amerykanie P. Gechnous z Pittsburga (2132 Carson str., S. S.) i W. Duffy, także z Pittsburga. Przy zabawie, ohydny, podły i nikczemny głupiec Duffy, myśląc, że rewolwer nienabity, wymierzył nim w pierś Gochnour'a i ruszył cyngiel, a w tejże chwili „nienabity" rewolwer wypalił i kula przeszyła serce młodzieńca! — Nikczemny głupiec-morderca teraz płacze nad zabiciem przyjaciela, ale zapóźno! Tylko podły, ohydny i nikczemny głupiec bawi się i mierzy „na żart" do ludzi „nienabitą" (?!) bronią! — Takich łajdaków powinno się wieszać bez pardonu! Bronią palną nie bawi się żaden rozumny człowiek!

— **Straszną** śmiercią zginął robotnik John Dedoski (?) podobno polak, w stalowni Furnace No. 5 w Clairton! Wpadł on do dołu pełnego gorącej wody w którą sypią rozpalony żużel ze stali i choć się chciał ratować pływaniem, — utonął i ugotował się nieszczęsny! Stało się to w zeszły piątek.

— **Jak wam się to podoba?**... Pewien bogacz w Pittsburgu dał otaksować pewne swe loty budowlane tylko na 30 tysięcy dollarów i tylko od tej sumy płaci podatek. Naraz sławetni nasi Rajcy miejscy, potrzebując tę ziemię pod fabrykę asfaltu dla miasta, — ofiarowali mu za tę ziemię od razu aż.... 175 tysięcy dollarów!... Jeżeli ta ziemia warta 175 tysięcy dollarów, to czemu bogacz nie płacił podatków od 175 tysięcy?... A jeżeli ta ziemia nie jest warta 175 tysięcy, — to którzy łapownicy podzielą się ową różnicą wynoszącą 145 tysięcy dollarów?......

Uboższemu chłopu to urzędnicy oszacują pod podatek jego majątek co do centa, w zupełności, tyle ile wart, i chłop ubogi musi zapłacić cały podatek, co do ostatniego szeląga, ale bogaczom szacują urzędnicy majątki niziutko, tak, że większość podatków jest wyciskana tylko z ubogich, a bogacze nie płacą nawet i setnej części tego co płacić powinni!... I to nie jest Rossya ani Chiny, tylko sprawiedliwa Ameryka!.... Jak wam się to podoba?!......

— **Dowiadujemy** się ze smutkiem — (we wtorek, dnia 19go Maja), że Wny ks. A. Tarkowski, proboszcz polskiej parafii w McKeesport, Pa., zachorował niebezpiecznie na zapalenie płuc. — Serdecznie życzymy jaknajrychlejszego powrotu do zdrowia!

— **W Katolickim,** amerykańskim Sierocińcu św. Józefa, na górze Troy Hill, w Allegheny, wybuchła dość — gwałtownie w minionym tygodniu między sierotami szkarlatyna i odra. — Zarząd tejże Ochronki czyni wszelkie wysiłki, aby choroby te wykorzenić.

— **Tutejsza** tajna policya wykryła w tych dniach i uwięziła niebezpieczną szajkę złodziejską, — która, dobrawszy sobie stosownych wytrychów i kluczy do skrzynek pieniężnych automatycznych przy telefonach, — od kilku miesięcy już „kollektowała" sobie srebrne dziesiątki (dziesięcio-centówki), jakie przy telefonowaniu wkłada się do puszek pod telefonami, jako zapłatę za użycie telefonu. — Szajka ta okradła Kompanię telefoniczną w ten sposób podobno na kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy dollarów.

— **Angielskie** dzienniki tutejsze donoszą, że kompania kolei Lake Erie zamówiła w tutejszej kompanii Standard Steel Car Company wybudowanie 2,000 nowych, frachtowych wagonów ze stali. Znaczy to, że ma się na lepsze czasy w ruchu kolejowym i budowlanym.

— **W górniczej** osadzie Santjago, w gminie North Fayette Township, niedaleko Pittsburga, miała dnia 15go maja miesce zażarta bójka między tajnymi policyantami a tamtejszymi polakami, — jak piszą angielscy reporterzy. — Ajenci policyjni zaaresztowali tamże polaka Kaźmierza Antozińskiego, z Luzerne powiatu w Pennsylwanii, gdzie go jakaś panna oskarża o niedotrzymanie obietnicy małżeństwa, — czy o gorsze jeszcze nawet rzeczy! Gdy go już detektywi mieli w ręku, kilkunastu niemądrych polaków rzuciło się na detektywów, chcąc uwolnić z ich rąk więźnia! Wszczęła się z tego zażarta walka na pięści tylko, — bo nasi mieli jeszcze tyle rozumu, że nie brali się do niebezpieczniejszej broni. Walka skończyła się zwycięztwem policyi, która przetrzepała napastników, porozbijała im nosy i rozpędziła na cztery wiatry, — poczem doprowadziła więźnia do miasteczka Imperial, skąd bryczką odwieziono go do Carnegie i bezpiecznie w kozie ulokowano. — Na drugi dzień odstawiono go do Pittsburga i oddano w ręce czy szpony detektywa z miasta Wilkesbarre, który go koleją odwiózł do miasta Wilkesbarre, gdzie oskarżony miał uprawiać owe zakazane miłostki, za które nieszczęśliwa panna (?) „warrant" na niego wyjęła. — (Jeżeli to jest prawda, co angielscy reporterzy pisali o tem, że polacy w Santjago napadli na policyę, — to polacy owi popełnili straszne głupstwo i nierozum, bo porządni i mądrzy ludzie na policyę pełniącą swój obowiązek, nie napadają, bo przez to tylko złe imię naszej narodowości przynoszą, a przytem, gdyby policyanci byli złośliwi, to mieli by prawo kilku takich głupich napastników uśmiercić. Dobrze jeszcze że się to skończyło na samem porozbijaniu nosów napastnikom!...

— **Awantura** i sprzeniewierzenie kasyera banku Allegheny National Bank w Pittsburgu, (o czem w minionym tygodniu donosiliśmy), — skończyły się dla owego banku bardzo nieszczęśliwie, bo sprzeniewierzenie kasyera Montgomery'ego okazują się coraz większe, tak, że bank ten zamknięto! Kasyer siedzi w więzieniu, bo nikt nie chce postawić za utracyusza aż 150,000 dollarów poręczenia. Z kasy miasta Pittsburga złożone było w tym banku przeszło półtora miliona dollarów (1,546,953.34) a z kasy stanowej z Harrisburga, deponowano dawniej w tymże banku blizko 600 tysięcy dol. Pieniądze te podobno nie przepadną ani miastu ani Stanowi, bo stoi za niemi dostateczne poręczenie. Tak to tacy kasyerzy, hulający za cudze pieniądze, sprowadzają nieszczęście na tysiące ludzi!

— **W zeszły poniedziałek** dnia 18go maja odbyła się prywatna zabawa urządzona przez chór parafialny i kupców polskich w 13ej Wardzie.

A że towarzystwo było dobrane, to i bawiono się ochoczo; zabawa była przytem urozmaicona pięknymi śpiewami, wykonanymi przez chór parafialny pod batutą prof. Nowickiego i mowami pełnemi zapału patryotycznego. — Przemawiali pp. Jan Hareński, polski grosernik; Antoni Karabasz, aptekarz z gór; adwokaci: Piekarski, Sypniewski i Dr. Tadeusz Starzyński.

— **Przedstawienie Teatralne** zeszłej niedzieli w parafii Niep. Serca Najśw. Maryi Panny, urządzone przez Kółko Dramatyczne, udało się doskonale. — Amatorowie odegrali swoje role z wielkiem powodzeniem. Szczególniej zaś zwrócił na siebie uwagę publiczności doskonałą grą swą pan A. Brączkowski, który występował w roli Księcia Adolfa — idyoty, — „no bo też było mu z tem do twarzy — ani słowa".

— **Zaprzeszłej środy,** dnia 13go maja, urządzili sobie Młodzieńcy Tow. św. Kazimierza w par. św. Stanisław Kostki, wieczorek czyli zabawę towarzyską, na której to zabawie bawiono się wyśmiennicie do późna w nocy. —

Wzmianki osobiste.

— **Redakcyę** owiedził p. Michał Dusieńczuk, jeden z naszych abonentów z Wampum, Pa.

— **W zeszłym** tygodniu odwiedził Redakcyę pan F. Mikliński, zarządca oddziału zagranicznego w Banku Jakóba Kleina, — także Jan Kenar i Grzegórz Tony, znani obywatele z miasta Claridge, panowie ci powiadali, że prace w kopalniach w okolicy ich miasta nie stale idą, gdyż górnikom pozwalają właściciele kopalń tylko 2 do 3 dni pracy w tygodniu. — Powyżej wymienieni panowie pozostawili zamówienia na rozmaite druki. Prosimy częściej; mile takich gości widzimy!

— **W zeszłym** tygodniu odwiedzili Redakcyę panowie: Jan Grablun i Fr. Szpakowski, obaj z Greensburga. Powywyżej wymienieni w Towarzystwie p. Józefa Szpakowskiego, ze synem z Duquesne, Pa., udają się dnia 28 Maja do New-Yorku, aby wsiąść na okręt „Deutschland" w celu udania się w podróż do Europy, w rodzinne strony, na pobyt kilkomiesięczny. Życzymy szczęśliwej podróży i zarazem zazdrościmy szczęścia oglądania stron ojczystych.

— **Agent** nasz w Braddock, Pa., pan Wincenty Wiśniewski, donosi, że prace w tem mieście idą bardzo licho, po fabrykach pracują najwyżej po jednym dniu w tygodniu.

Pittsburg, Pa.

Szan. Redakcyo!

Szanowna Redakcya „Wielkopolanina" raczy umieścić wrażenie z Obchodu w dniu 17 maja, urządzonego staraniem Tow. „Promienistych" na uczczenie Konstytucyi 3go Maja 1791 roku.

Nie będę tu się szczegółowo rozpisywał o programie, gdyż to należy do sekretarza Obchodu. — Jednakowoż to zaznaczyć muszę, iż Obchód tego rodzaju jest rzadkością (? Przyp.Red.) pomiędzy Polonią. Będąc na tym Obchodzie a myśl moja przelatywała po za oceany; tam gdziem się urodził, — tam gdzie swe młode lata spędziłem.

Obchód otworzył młody mężczyzna (szkoda, że nie wiem nazwiska, gdyż tu niedawno przybyłem do Pittsburga) — przemową krótką, a tak wzruszającą, iż pomyślałem sobie: — potrzeba nam takich więcej! —

Następni mówcy wywiązali się tak doskonale z swego zadania, a ich mowy były bardzo pouczające.

Również śpiew Solo, pewnej polskiej panienki przenikał serca słuchaczy. — Jak również śpiew chóralny, wpadł dobrze a bardzo ślicznie przygrywała orkiestra polskie melodye.

Publiczności zebrało się pełna hala, a więc dużo musiało stać z powodu braku krzeseł na sali. Jeczsze nie miałem zdarzenia, aby gdziekolwiek na publicznem zebraniu, tak się zebrała doborowa publiczność, i z taką uroczystością wysłuchała do końca programu.

Zapewnie obchód ten wrył się głęboko w dusze każdego Polaka i Polki. Za urządzenie takiego obchodu należy się podziękować Komitetowi.

Bolesław L. Siemieński.

NOTATKI Z MIASTA.

— **Metropolitan** National Bank róg 41ej i Butler ulicy posyła najtaniej pieniądze do kraju.

— **The First National Bank,** róg Fifth avenue i Walnut str., McKeesport, Pa., jest największym i najstarszym bankiem w mieście.— Istnieje 37 lat. Płacimy procent od wkładek oszczędnościowych.— W naszym banku składa pieniądze rząd Stanów Zjednoczonych.

— **Szkoła wieczorna** polsko-angielska; wykłady w polskim języku; dwa dollary miesięcznie. — Lekcye odbywają się w Szkole św. Stanisława Kostki w Poniedziałki, Środy i Piątki od godziny 7:30 do 9:30 wieczorem. — Zamówienia przyjmuje się w szkole par. św. Stanisława Kost. przy 21ej i Smallman ulicach. Pittsburg, Pa., gdzie się lekcye odbywają jak powyżej wspomniano, oprócz mężczyzn do szkoły tej mogą uczęszczać także i dziewczyny i niewiasty, gdyż nauka każdemu się przyda. 20—21

UWAGA RODACY!

Nowe zniżenie Cen Kart Okrętowych.

Od dnia dzisiejszego sprzedajemy szyfkarty z Ameryki do Europy po $28.00, z Europy do Ameryki po $25.50 — Wysełki pieniędzy do kraju załatwiamy po znacznie zniżonych cenach, odbior tychże w 12—14 dniach Gwarantowany.

Zwracamy specyalną uwagę na sprawy notaryalne i sądowe.

JAKOB KLEIN,
1338-1340 Penn ave., Pittsburg, Pa
Filie:
207 Sixth Ave., Homestead, Pa.
16 N. Duquesne ave, Duquesne, Pa
F. C. Mikliński, zarządca.

— **Metropolitan National Bank róg 41ej i Butler ulicy sprzedaje najtańsze szyfkarty.**

Odjazd okrętów w przyszłym tygodniu.

23go Maja z New Yorku:
„Pretoria" do Hamburga
„Zeeland" do Antwerpen
„Etruria" do Liverpool
„California" do Glaskowa
„St. Louis" do Southampton
26go Maja:
„Kaiser Wilhelm II" do Bremen
27go Maja:
„Neckar" z Baltimore do Bremen
„Statendam" N. York Rotterdam
„Teutonic" do Southampton
„Lusitania" do Liverpool
„Derfflinger" do Bremen
28go Maja:
„Deutschland" do Hamburga
„Lasavie" do Havru

KUPUJCIE SZYFKARTY
NA PROSTE LINIE.
Expresowy okręt co WTOREK wprost do Bremen $37.00
Co ŚRODĘ pospieszny pocztowy parowiec do Rotterdam $34.00
Co CZWARTEK 10-cio dniowy statek wprost do Bremen $31.00
EXTRA we CZWARTEK 28 Maja Ex. Deutschland do Hamburg $32.00
Co SOBOTĘ wprost do Hamburga międzypokładem tanio 3-cią kajutą o $5 00 więcej $28.00
Co SOBOTĘ prędko i wygodnie wprost do Antwerpen.... $37.00
Tykiety do New Yorku po zniżonej cenie.
R. S. ABCZYNSKI, Agent.
Zmiana Rubli $52.00. Koron $20.45
Pośrednictwo w sprawach konsularnych.
Wysyłki pieniężne jeszcze taniej.
Piszcie po cennik.
36 lat doświadczenia i zasłużone przez rzetelność i uczciwość dobre imię
THE LOUIS MOESER Co.
Znany dobrze stary Dom Bankowy i Agencya — założone w r. 1872
616 Smithfield St., Pittsburg, Pa.

Sprzedaz Miesa
po jaknajniższych cenach
PAWEŁ ŁOZOWSKI
Hurtowna i detailiczna sprzedaż mięsa wołowego, wieprzowego, wędliu itp.
3352 Penn Ave. Pittsburg.

Prawdziwie Złote Slubne Pierścienie
WSZELKICH ROZMIARÓW I GATUNKÓW
od $2.55 do $10.00
PATRZ NA DUŻY ZEGAR PRZED FRONTEM
H. O. SCOTT
2825 Penn Ave.
Pittsburg, Pa.

FRANCISZEK MYSZEWSKI
Budowniczy i Kontraktor
Buduje domy i przyjmuje wszelkie reperacye.
3008 PREBLE AVE. PITTSBURG.

Dr. Tad. Starzyński
2801 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
nad apteką.
Można mnie zawołać telefonem z każdej apteki w Pittsburgu.

NADZWYCZAJNA
WYSPRZEDAŻ
w Sobotę i Poniedziałek
w składzie
Za dolara najwięcej kupisz u Goldstein'a.
Goldsteins
BIG DEPARTMENT STORE
2720-2722-2724 PENN AVE.
Nie mamy żadnych innych filij w mieście
Nadzwyczaj Niskie Ceny w każdym Departam.
DUDELTOWE ZNACZKI
Modne Wiosenne i Letnie Towary


$2.00 BLUZKI PO 50c BARDZO ŁADNE, TYLKO NIEJEDNYCH ROZMIAROW i GATUNKU. PO ZNIZONEJ CENIE U
11T-H & PENN REIMAN

FOTOGRAFIE!!

F. ZJAWINSKI
Wyrabia najlepsze i najtrwalsze Fotografie: — Ślubów Grup weselnych, Familijnych, Grup towarzyskich, — i Dzieci, półpiersia, figury całe robi w różnych wielkościach, najpiękniejszych i najmodniejszych fasonach znany ogólnie Fotograf
F. ZJAWINSKI
Polski Fotografista
DWIE GALERYE:
322 5th ave. McKeesport, Pa. 332 8th ave. Homestead, Pa.

Zakład Malarski
i ZDOBNICZO-DEKORACYJNY
Mam zaszczyt zawiadomić, iż otworzyłem Zakład Malarski i przyjmuję wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące, oraz roboty Zdobniczo-Dekoracyjne w kościołach i pałacach. Wykonuję również roboty, jako to: Malowanie domów na zewnątrz w pięknych kolorach, papierowanie i malowanie na różne drzewa: dąb, mahoń, orzech i inne. Ozdabiam mieszkania i hale w kwiaty, marmury i ornamenty. Maluję szyldy firmowe na szybach i domach. Wykonywam po niskich cenach.
Sylwester Pobog
179-43 ul. Pittsburg, Pa.

TŁUMACZ
Mówię po angielsku i po polsku i znam doskonale byznesowe sprawy i zwyczaje tutejszego kraju. Spełniam obowiązki tłumacza ustnego lub pisemnego i załatwiam jako pełnomocnik wszelkie sprawy mi poruczone. Pomagam skutecznie w sprawach byznesowych, gruntowych, w kolektowaniu zaległości i w wszelkich kwestyach spornych. Jeżeli macie jakąkolwiek sprawę do załatwienia, szukajcie porady u mnie, ustnie lub piśmiennie a ja wam pomogę. Porada darmo.
Adres: VICTOR SCHLESINGER, — 7 Grove str., Pittsburg, Pa.

PIENIĘDZY POZYCZAMY
Na Dyamenty, Zegarki, Klejnoty, Broń i Instrumenta Muzyczne etc. na 5 procent. Sprzedamy wam nie wykupione przedmioty po ½ ceny niżej jak gdziekolwiek.
GALLINGER'S
1200 PENN AVE. Zał. 1854 PITTSBURG.

JEDYNA POLSKA APTEKA
w Braddock i okolicy
B. J. CZYŻEWSKI
Aptekarz
1102 Washington Ave., Braddock Pa.
Wszelkie Zioła i Leki tutejsze i europejskie. Wykonujemy recepty od wszystkich doktorów.

Recepty są naszą specjalnością.

Utrzymuje różne starokrajskie i amerykańskie zioła i korzenie.
JEDYNIE PRAWDZIWIE POLSKĄ APTEKĘ
przy Penn Ave. utrzymuje
Rob. Cwiklinski
pod numerem
2627 Penn Ave. Pittsburg, Pa.
TELEFON P. & A. 2312 M.

Bell Telefon 1426 L. Schenley. Obliczenia podaje na żądanie.
WM. D. LARKIN
Wykonuje Roboty Plumberskie, Zakłada Rury Gazowe, Wodociągowe, Kanałowe itd. Reparacye wykonuje bardzo starannie.
Dla Robotników po Specyalnie Niskich Cenach.
Popierajcie Przyjaciół.
3447 Melwood Avenue 13th Ward, Pittsburg, Pa.

WIELKI DEPARTAMENTOWY SKŁAD
KLEINA
PENN AVE. i 28-ma Ul. PITTSBURG, PA.
Nadzwyczajnie przystępne ceny w całym ogromnym naszym składzie.
Po naszej ogromnej wysprzedaży, która co tylko się skończyła, znajdujemy zapas małych resztek towaru, którego nie mamy chęci kłaść napowrót w swoje miejsca, dlatego obniżyliśmy ceny, aby towar wysprzedać a bardzo niskie ceny jakie podajemy dostarczą nam odbiorców gromadnie, a tem samem zaoszczędzicie sobie pieniędzy.
Męskie Ubrania.
Mamy jeszcze ogromny zapas po przystępnych cenach.
$10, 12 i 15 ubrania po $8.95
$18 i 20 ubrania po $11.95
Ubrania dla chłopców po $1.25 i 1.75.
Męskie Spodnie.
Odświętne po $1.50 $1.95.
Najlepsze Spodnie po 2.95 i 3.45.

Damskie LAWN BLUZKI
najmodniejsze po 98c i $1.25
Odświętne Suknie
w najnowszych modach i kolor. $1.69, 2.98 i $4.50
Damskie Ubrania $10 i 12.50
równają się tym, które inni sprzedają po $18.00 i 20.00
Zauważcie różnicę cen
Męskie koszule 49, 75 i 98c
Letnia spodnia bielizna po 25, 39 i 49c
Kapelusze i Czapki
tańsze i droższe, w większym wyborze jak w innych składach na tej ulicy.
Obuwie.
Męskie, Damskie i dla Dzieci trzewiki i półtrzewiki (Oxfords)
Mamy największy zapas i wybór po najniższych cenach.
Męskie trzewiki $1.50 $1.95, 2.65 i . . . $2.95
Damskie trzewiki po $1.25 i $1.48
Pantofle po 50c, 95c i $1.25.
Dziecięce białe sukienki
po bardzo przystępnych cenach.
Gingham po 6, 8, 10 i 12c
w najnowszych kolorach.
Ogromny wybór białych Lawn, kropkowanych Swiss i wszystkich letnich płócien.
Walton trzewiki 90c i $1.00
najlepsze dla chłopc. i dziewcząt
Przyjdźcie do Klein's ogromnego składu, gdzie możecie kupować z zaufaniem. Przez 20 lat imię „KLEIN" było i jest sprawiedliwe dla wszystkich.
PENN AVE. przy 28-ej ulicy KLEIN'S DEPARTAMENTOWY SKŁAD.

Pamiętajcie o
Polskich Sierotkach
W EMSWORTH, PA.